

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedzieli.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 8 — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolno od opłaty.

Telefonu redakcyi nr. 88.

Przenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.

Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej”, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej”, końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ówsiemroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ent., drudzy 30 ent. — Przewodnik przenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Inseraty przyjmują: w Anstryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Rue des St-Peres 84.

Zmiana lokalu.

Redakcyja *Gazety Lwowskiej* przeniesioną została z zajmowanego dotąd lokalu do domu pod l. 8 przy ulicy Czarnieckiego, róg ulicy Łyczakowskiej, na I. piętro. Administracyja i Ekspedycya na dole, (front) po prawej stronie od wejścia.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi rocznie (od 1go stycznia do końca grudnia), w miejscu 12 złr. pocztą 16 złr.; półrocznie (od 1go stycznia do końca czerwca) w miejscu 6 złr., pocztą 8 złr.; ćwierćrocznie (od 1go stycznia do końca marca) w miejscu 3 złr., pocztą 4 złr.; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 1 złr., pocztą 1 złr. 35 ct.

Przenumeratorowie roczni lub półroczni, (którzy przenumerują od 1go stycznia do końca grudnia, lub od 1go stycznia do końca czerwca) otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. *Przewodnik*, przenumerowany osobno, kosztuje rocznie 4 złr., półrocznie 2 złr., ćwierćrocznie 1 złr.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie przenumeraty.

Redakcyja „Gazety Lwowskiej”, pragnąc wprowadzić w dziale feletonowym jak największą różnorodność i utrzymać go na wysokości, odpowiadającej wymaganiom czytelników, pozostawiała liczne stosunki z pierwszorzędnymi pisarzami polskimi i uzyskała od nich zaszczytne przyrzeczenie współpracownictwa. W roku bieżącym, oprócz większych powieści historycznych i współczesnych, zamieszczać będziemy liczne i wyłącznie tylko oryginalne obrazy, szkice i nowelle zaszczytnie znanych w literaturze autorów, jakoto: Piotra Jaxy Bykowskiego, Józefa Blizińskiego, Karola Brzozowskiego, Kazimierza Chłędowskiego, Ludwika hr. Dębickiego, Maryana Gawalewicza, baronowej Hagen (Alces), dr. Antoniego J., Leona hr. Pinińskiego, Kazimierza Skrzyńskiego, Zygmunta Sarneckiego, A. Wilezyńskiego, Jana Zacharyasiewicza i wielu innych.

Na podstawie umowy zawartej z redakcyją warszawskiego „Echa muzycznego, teatralnego i artystycznego”, zawiadamiamy szanownych przenumeratorów naszych, iż nabywać mogą pismo to, wychodzące raz na tydzień z dwutygodniowym dodatkiem nut, po cenie niższej.

Przenumeratorowie *Gazety Lwowskiej* mogą przeto otrzymywać od 1. stycznia 1888 r. warszawski tygodnik ilustrowany *Echo muzyczne, teatralne i artystyczne*, wraz z dwutygodniowym dodatkiem nut, po następującej cenie:

We Lwowie:	miesięcznie	62 ct.
	kwartalnie	1 zł. 86 ct.
Na prowincyi:	miesięcznie	92 ct.
	kwartalnie	2 zł. 76 ct.

CZEŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższym odrębnym dyplomem przedsiębiorcy przemysłowemu i właścicielowi dóbr ziemskich w czeskiej Kamenice, Franciszkowi Preidl, nadać najniższej szlachectwa z godnością „Edler” i przydomkiem „Hassenbrunn”.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 8 stycznia b. r., rzymsko katolickiego proboszcza w Górze Zbylitowskiej, Franciszka Leśniaka, zamianować najniższej kanonikiem kapituły katedralnej w Tarnowie.

Obwieszczenie.

Ponieważ, według zawiadomienia gubernatora piotrkowskiego w Królestwie polskim z dnia 3 stycznia b. r. l. 1311, wygasł księgoszusz w pomienionej gubernii, przeto, w myśl §. 7 ustawy o księgoszusz z 1880 r., znosi się tutejsze rozporządzenie z dnia 4 grudnia 1887 r., l. 74.249 i zezwala się na wprowadzanie i przewóz owiec, kóz, oraz płodów zwierzęcych, wymienionych w § 4 powołanej ustawy z Rosyji, przez miejsce wehodu w Szczakowy.

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 11 stycznia 1888.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 16 stycznia.

Wymiana zdań pomiędzy gabinetami francuskim a włoskim, z powodu zajęcia we Florencyi w lokalu konsulatu francuskiego, dotychczas nieukończona. Z wypadku tego, któryby powinien zostać ograniczony wyłącznie na sfery urzędowe, usiłuje prasa francuska, przeważnie radykalna, zrobić rzecz większej doniosłości. Dodać należy, iż czyni to bez względu na usilne starania obu gabinetów, które traktują sprawę z zachowaniem wszelkich form międzynarodowej uprzejmości, Zrozumiała to publicystyka włoska i dowiodła nie po raz pierwszy w ciągu nagabywań francuskich, że nie chce powiększać rozdrażnienia, ani też wycieczkami utrudniać pożądanego załatwienia sprawy. We Francyi natomiast popisują się niepowściągliwością zwłaszcza te dzienniki, które są wyrazem zapatrywań lewicy, wstępując prasie radykalnej. Z jednej strony wyrażają oneprzekonanie, że to co spotkało konsula francuskiego we Włoszech, było umyślną prowokacyją, ażeby ubliżyć Francyi, z drugiej zaś, zwracają się przeciw p. Crispiemu, którego p. Clémenceau nazywa posłusznym narzędziem poli-

Z TEATRU

„GALEOTTO”, dramat w trzech aktach z prologiem, z hiszpańskiego, przez José Echegera.

Cały tydzień ubiegły poświęciliśmy Hiszpanii i zaiste nie możemy się skarżyć. Sarasate, „djabł hiszpański”, zachwycał nas tonami czarodziejskiego swego smyczka, a José Echegeray zastanowił nas i poruszył do głębi dramatem swoim, którego przyswojenie polskiemu teatrowi uważamy za zasługę nieznanego nam tłumacza.

Świat!... Ileż to razy słyszymy to słowo powtarzane bezmyślnie: „Cały świat tak mówi...”, „mówią tak wszyscy”. — I z ust do ust przebiega nieuchwytna potwarz, rośnie i potwornieje z dniem każdym, szerząc zniszczenie i rozpacz, niwecząc związki, burząc spokój, wprowadzając zamęt i rozterkę... Kto jest ten „świat”? gdzie są ci „wszyscy”?... Wszędzie i nigdzie... potwarz jak gad pełza po ziemi, lub czarnym dymem unosi się w powietrze, nieuchwytna, niedościgniona a zabójcza...

Czuł to i widział młody poeta-marzyciel, Ernest, mieszkający w domu przyjaciela ojca swego, Manuela, ożenionego z piękną i młodą Julią. Czuł to tem silniej, że już i do jego ucha dochodzić zaczęły szepty dwuznaczne i półśmieszne szydercze, rzucające cień ohydny na jego stosunek przyjazny z Manuelem i jego piękną małżonką. Marzył on o napisaniu dramatu, w którymby chciał napiętnować owo postępowanie „świata”, potwarzającego wszystko, co piękne i szlachetne, i siłą tej potwarzy rzucającego w czyste serca myśl występną...

Niewinnie spotwarzeni, nekani codzien- nie przez ów „świat”, który od razu anatemę rzuca, osławiają się mimowoli z narzuceniem sobie uczuciem występem i szukają w niem rozkosznego zapomnienia udręceń i zabytych. — To teza dramatu — ale gdzie bohater, gdzie osoby działające?... W tem właśnie trudność. Aby dramat był prawdziwym w całej pełni i odpowiedział myśli poety, nie byłoby w nim bohatera, — bo-

haterem tu bowiem nie jedna osoba, ale świat cały; nie byłoby w nim głównego czynnika akcji dramatycznej, to jest, intrygi miłosnej, lecz tylko czyste uczucie przyjaźni, które „świat” potwarza kawa; nie byłoby w nim wreszcie zwykłego zakończenia, w chwili bowiem, gdy pod wpływem potwarzy „świata”, w czystych sercach nie-bohaterów rodzi się uczucie występne i rezygnacya zbrodnicyz wtrąca ich w przepaść; w chwili tej, gdy „świat” dopełnia swego pięknego zadania miłosnego pośrednika, teza udowodniona zostaje, nie dramatu się przerywa i zasłona spada.

— Lepiej nie pisz takiego dramatu! — mówi, śmiejąc się do Ernesta, przyjaciel jego Manuel — nie możesz mieć powodzenia z takim pomysłem: dramat bez bohatera, rzeczywistej intrygi miłosnej i właściwego zakończenia, to niedorzeczność, zrodzona w rozbijającej, młodzieńczej wyobraźni!

— Nierozumiesz! — woła Ernest z zapałem. A ja ci powiadam, że w pomysł moim tkwi olbrzymi dramatyczny żywioł, tem silniejszy, iż z życia wzięty, że ty i ja i wszyscy, ulegamy tej nieuchwytny potędze, co się „światem” zowie. Oglądaj się baczniej, postachaj uważniej — a zobaczysz i usłyszysz, jak i przeciw tobie, przeciw mnie i przeciw Julii, podnosi się już burza potwarzy i oszczerstw...

— To szalenstwo! — śmiejąc się odpowiada Manuel. — A cóż świat mógłby nam mieć do zarzucenia. Wszak wiadomo, jakie węzły nas łączą. Ty jesteś synem najlepszego przyjaciela mego, któremu zawdzięczam wszystko, czem jestem i co posiadam. On zubożał, ja dziś jestem bogaty, cóż dziwnego, że w małej części oddaje synowi, to, co od ojca wzięłem; cóż dziwnego, że starszy znacznie wiekiem od ciebie, kocham cię jak syna, że cię po śnieri przyjaciela, przygarńam do domu mego i, choćby się ów „świat” wściekł ze złości, nie puszcze cię od siebie. A zresztą, to są przywidzenia tylko... nikt ani ciebie, ani Julii posądzać nie może, nie ośmieliłby się posądzać...

— A jednak... — z gorzycą przerywa Ernest — postuchaj co mówią, postuchaj co mówi twój brat rodzony...

— Brat mój! — zaśmiał się Manuel, — znam jego podejrzliwość i usposobienie dla mnie, ale się tego nie lękam... A zresztą, niech mówią co chcą... wszak my czysci w sumieniu?...

Za chwilę, po tej rozmowie, poeta został sam i w niespokojnej myśli jego, silniej niż kiedykolwiek, zarysowały się kształty marzonego dramatu. Ten „świat” potworny i okrutny, druzgoczący wszystko i wszystko kalający, to istny pośrednik występnej miłości, to ów Galeotto, którego działanie ułatwia miłose schadzki Lancelota-du-Lac i Geniewry. I nagle przypomina się pocie zakończenie V. pieśni „Boskiej Komedyi”, gdy Francesca di Rimini wyznaje, iż dla niej księga, opiewająca miłose dzieje Lancelota, „Galeottem” była... Takim „Galeottem” jest „świat” szerzący potwarzę — i oto tytuł dramatu, poczętego w ognistej wyobraźni poety; to zarazem koniec prologu, wyjaśniającego widzowi główną tezę, przeprowadzoną w sztuce.

Ani Sardou, ani Dumas nie zdobyłoby się pewno na taką „hiszpańską” otwartość, a nazwaliby niewątpliwie bardzo niezręcznym autorem, który w prologu w tak szczerzy sposób odkrywa wszystkie karty i powiada widzowi od razu: oto główna treść tego, na co w następnych aktach patrzeć będziesz. I potrzeba, zaiste, wielkiego talentu, wielkiej dramatycznej siły, aby taką otwartością nie zniechęcić widza, zaciekać go owszem i nie tylko nie osłabić, ale spotęgować wrażenie. Echegeray dokazał tego, a dokazał bardzo zresztą małemi środkami, nie szukając nadzwyczajnych efektów i nie nadużywając ich wcale. Zasługa to głównie pomyślna, który od razu uderza oryginalnością swoją; zasługa tezy nie paradoksalnej wcale, ale wprost z życia wziętej, o którą potrącano nieraz, nikt jej wszakże nie spożytkował w ten sposób.

Znamy już główne osoby i wiemy jakie węzły ich łączą. Po jednej stronie Manuel, bogaty przemysłowiec, pragnący wywiązać się z długu wdzięczności względem syna ukochanego przyjaciela, dalej Ernest marzyciel-poeta i żona Manuela Julia, znacznie młodsza od niego, ale przywiązana całą duszą do męża. Ona zarówno, jak Manuel, ota-

cza Ernesta czują przyjaźnią, ale tylko przyjaźnią; zbliża się do niego bez trwogi, odchodzi bez wzruszenia. Ernest z Manuela i Julią oddałby życie, bo ich oboje kocha jednak, jako sobie najbliższych, jako najczulszą i najlepszą rodzinę. Żyją razem, spokojnie i zgodnie — nie nie mać ich spokoju — aż nagle staje przed nimi: „świat” — Galeotto...

Świat ten reprezentuje brat Manuela: Sewer, żona jego Mercedes i syn Miguel. Oni to, według trafnego wyrażenia Manuela, wnoszą błoto uliczne do jego domu; oni to, działając pod wpływem złościwości, zawiści, czy też że pojętego uczucia, powiadają Manuelowi: Julia jest ci niewierna... Ernest, któregoś przygarńał do siebie i uczynił domownikiem swoim, wywdzięczył ci się hańbą! Oni to wprawiają przemocą Ernestowi, że kocha Julię, a Julię, że podziela występna tę miłość; oni wreszcie, zamiast otoczyć dom braterstwa w obec świata, chcą otoczyć go skandalem, szlachetną obroną, sami, pierwsi torują drogę potwarzy a w duszach jej ofiar sięją trwogę, niepokój i zazdrość.

I autor w kilku bardzo trafnych scenach, przedstawia widzom tajemne działania „Galeotta”. Manuel, który z początku pragnął, aby dom jego miał „kryształowe ściany”, który z oburzeniem odpycha nieone podejrzania brata, zaczyna wreszcie nieufnem okiem spoglądać na Ernesta; razi go już to, co przed chwilą zupełnie zdawało mu się naturalnem: poufałość braterska poety z Julią. A i Julia nie długo zdoła się oprzeć szepotom bratowej. Ona wprawdzie z oburzeniem na jej insynuacye potwarze odpowiada: że zarówno jest nikiemnym, kto oszczerstwo tworzy, jak i ten, który dalej je rozszerza, zamiast milczeniem stłumić w zarodzie... ale już do Ernesta zbliża się odtąd z trwogą, nie śmie często na niego spojrzeć i ona, która dawniej bez wahania wchodziła do jego pokoju, dziś przejdzie ten próg zakwiefiona, w tajemnicy i tylko pod grozą największego niebezpieczeństwa... I to ją właśnie zgubi zupełnie.

Świat dokazał swego i sprowadził katastrofę. I tu znowu hiszpański dramaturg nie poszedł utworowanym śladem francuskich pisarzy scenicznych. Chwila, w której Er-

Sejm krajowy.

(XXII posiedzenie z dnia 14 stycznia.)

tyki niemieckiej. W stronę Niemiec wysłano też nie mniej obraźliwą insynuację. Bo oto, według mniemania publicystów francuskich, winowajcą ma być książę Bismarck. Usiłował on już dwukrotnie prowokować Francję, a gdy się to nie powiodło, rozkazał swemu posłusznemu na skinienie słudze p. Crispimu snuć dalej intrygę, ażeby tylko upokorzyć Francję!

W obec znanego umiarkowania i rozumu francuskiego ministra spraw zagranicznych, zdawałoby się, że głosy prasy francuskiej nie wywrą żadnego wpływu na normalny przebieg rokowań między gabinetami, ale zdolne są zaniepokoić i oburzyć opinię publiczną we Włoszech i w Niemczech. Nie tak dawno przecie w samej Francji, dziennikarstwo jej umiarkowane samo przyznało, że nadużycie wolności słowa prowadzi często do nieprzewidzianych i niemiłych dla rządu konsekwencji. Zdanie to wyrażał na długo przedtem organ kanclerski w Niemczech, lubo go wtenczas w republice nie uznawano. Trzeba było doświadczeń, jakie Francja przechodziła w ciągu ostatnich przesileni wewnętrznych, ażeby uznać prawdę powyższej uwagi. Wówczas, z okazji mowy Crispiego, w której wspomnieli sympatycznie o Niemczech, panowała w całej prasie francuskiej taka sama wrzawa i podobne wyrażono podejrzenia, ubliżające Niemcom. Konsekwencją tego było, że ostrzeżenia ze strony półurzędowej prasy włoskiej i niemieckiej nie dotknęły krzykaczy francuskich, ale gabinet, który się okazał bezsilnym w obec żywiołów skrajnych. Na to samo narażony być może dziś gabinet p. Tirarda, jeżeli nie pójdzie za głosem umiarkowanej opinii we Francji, która doradzała niedawno ścieśnić samowolę prasy radykalnej. Fanatyzm ten zresztą prasy odwetowej naraża Francję na większą jeszcze odpowiedzialność. Zmyślanie takich telegramów z Rzymu, jak ostatni zamieszczony w dziennikach francuskich, jakoby pomiędzy p. Crispim a księciem Bismarkiem odbyła się wymiana dedes o wypadku florenckim, doprowadzić może do reklamacyj.

(L) Zauważyliśmy już w sobotę, że Sejm, po krótkiej dyskusji ogólnej, w której pp.: Abrahamowicz, Jan Gnoiński, Władysław hr. Koziembrodzki i Merunowicz zapowiedzieli szereg poprawek formalnych i zasadniczych, przystąpił do rozpraw szczegółowych nad przedłożonym przez komisję administracyjną projektem ustawy budowniczej dla miast i miasteczek.

W rozprawie szczegółowej przyjęła Izba bez zmiany §§: 1—4, 6, 8, 10—17, 20—23, 27—30, 34—46, według wniosków komisji; liczne bowiem poprawki, czynione do tych paragrafów przez pp.: Gnoińskiego Jana i Wincentego, Pilata, Uderskiego, Merunowicza i Chamca, nie utrzymały się.

Natomiast utrzymały się poprawka Jana Gnoińskiego, uczyniona do §. 5, tej treści, że linia regulacyjna i poziom budowy mają być oznaczone na miejscu przez komisję, a nie na podstawie planów sytuacyjnych i niwelacyjnych. Utrzymała się dalej poprawka stylistyczna, wniesiona przez p. J. Gnoińskiego do §. 7, a w §. 9, traktującym o postępowaniu przy badaniu planów, zamieszczono na wniosek tego posła postanowienie, zawarte w §. 5 projektu ustawy budowniczej dla wsi, określające bliżej wszystko to, co konkurs budowlany w sobie zawierać powinien, a więc dokładne oznaczenie miejsca budowy, wymienienie rodzaju budynku, oznaczenie materiału budowniczego i t. d.

Ważne, zasadnicze zmiany w przedłożonym projekcie ustawy nastąpiły w skutek przyjęcia poprawek, wniesionych przez pos. Abrahamowicza do §§: 19, 24, 25, 26.

Mianowicie, na wniosek pos. Abrahamowicza, odrzuciła Izba §. 19 przedłożenia komisji, traktujący o odbudowaniu zniszczonych części miasta lub miasteczka, a w miejsce tego paragrafu ustanowiła nowy paragraf, według stylizacji przeprowadzonej przez p. Abrahamowicza, który to paragraf zapewnia Radom powiatowym znaczną ingerencję w sprawach, tyjących się odbudowania zniszczonych części miast i miasteczek.

Dalsza ważna zmiana nastąpiła w §. 24, traktującym o materiałach budowlanych. Komisja proponowała ażeby do budowy używać było w całości tylko materiałów ogniotrwałych, ale w dalszych ustępach tego paragrafu poczynała tyle wyjątków i zastrzeżeń, że powyższe katogoryczne postanowienie co do używania „tylko” materiałów ogniotrwałych, stało się iluzorycznym. Na tę okoliczność zwrócił uwagę pos. Abrahamowicz i przedłożył §. 24 w nowej, całkiem odmiennej a jasnej stylizacji; treść jego względnie wszechstronnie stosunki, zacho-

dzące po naszych miastach i miasteczkach, to też Izba przyjęła ten paragraf według stylizacji proponowanej przez pos. Abrahamowicza; skutkiem czego, zgodnie z wnioskami tego posła, nastąpiła właściwa zmiana także w dalszych paragrafach, stojących w związku z §. 24.

W §§: 25, 26, 31, 32 i 33 przyjęła Izba rozmaite poprawki stylistyczne, wniesione przez pos. Abrahamowicza.

O godzinie 3 minut 5 z południa, przerwał Jęgo Ekse. Marszałek posiedzenie do wieczora.

(Posiedzenie wieczorne).

(L) Początek o godzinie 8 min. 25 w nocy. Dalszy ciąg rozpraw szczegółowych nad projektem ustawy budowniczej dla miast i miasteczek. Bez dyskusji przyjęła Izba §§ 47—53; 56—62; 64—72; 74—82 i ostatni § 85. Natomiast do §§ 54, 55, 63, 73, 83 i 84 czynili liczne poprawki pp. Abrahamowicz, Uderski, Władysław Koziembrodzki i Jan Gnoiński, a z tych poprawek utrzymały się wszystkie poprawki, wniesione przez posła Abrahamowicza. I tak: w § 54 opuszczono na wniosek tego posła postanowienie, że ganki w budynkach murowanych muszą być ogniotrwałe urządzone. W §. 63 umieszczono na wniosek posła Wł. Koziembrodzkiego dodatkowe postanowienie, że studnie na podwórzach muszą być ocembrowane, a wysokość ocembrowania nad poziom terenu ma wynosić co najmniej 80 centymetrów. Po dłuższym przemówieniu pos. Abrahamowicza zmieniła Izba zasadnicze postanowienie zawarte w § 83. Paragraf ten opiewał według przedłożenia komisji: „Obszary dworskie w tych miejscowościach, w których niniejsza ustawa obowiązuje, podlegają również postanowieniom niniejszej ustawy”. Według uchwalonego przez Izbę wniosku pos. Abrahamowicza, § 83 tak będzie opiewał: „Budowle obszarów dworskich, położone w pośród zabudowań gmin, podlegają również postanowieniom niniejszej ustawy”. (Zmiana ta jest nader ważną, według bowiem pierwotnej stylizacji tego paragrafu, zakres działania gminy miał być rozciągnięty także na obszary dworskie).

W końcu zmieniła Izba, zgodnie z wnioskiem pos. Abrahamowicza, ostatnią alinę § 84, który w stylizacji komisji mógł obszary dworskie narażać na rozmaite szkody ze strony zwierzęcości gminnych.

Po uchwaleniu całego projektu ustawy budowniczej, uchwaliła Izba, bez zmiany, ustawę wprowadzącą, w której są wyliczone wszystkie miejscowości, które podlegają będą uchwalonej ustawie budowniczej. Pos. Uderski domagał się, ażeby także Borysław był zaliczony do rzędu tych miasteczek, w których niniejsza ustawa będzie obowiązywała, ale wniosek ten upadł.

Zgodnie z przedłożeniem komisji administracyjnej, uchwaliła Izba jeszcze następującą rezolucję:

Poleca się Wydziałowi krajowemu, by zbadał, które jeszcze miejscowości w kraju, oprócz już w ustawie wymienionych, należałoby poddać ustawie budowniczej dla znaczniejszych miejscowości i aby swe wnioski w tej mierze Sejmowi przedłożył.

Z kolei pos. Onyszkiewicz przedłożył sprawozdanie komisji administracyjnej z projektem ustawy budowniczej dla wsi.

W dyskusji ogólnej zabrał głos pos. Starowiejski i zaznaczył pod względem formalnym, że przedłożony projekt ustawy wykazuje ważną stroną ujemną, zawiera bowiem w sobie postanowienia ustawodawcze, a równocześnie także przepisy wykonawcze i administracyjne. W skutek tego cały projekt ustawy jest niezrozumiały. Co do samej treści przedłożenia, wyraża mowca obawę, ażeby niniejszego projektu ustawy, w razie uchwalenia go przez Izbę, nie spotkał taki sam los, jaki spotyka istniejące przepisy budownicze dla wsi, w przedłożeniu bowiem niniejszem nie widzi mowca postanowień, które zabezpieczyłyby ustawie wykonanie. Nie znajdzie się zapewne nikt w tej Izbie, któryby nie życzył sobie szczerze poprawy stosunków na wsi pod względem budowlanym, ale zachodzi pytanie, czy przedłożony projekt ustawy ułatwiłby dopięcie celu. Mowca jest przekonany, że przed stanowczym uchwaleniem przedłożonego projektu ustawy, należy przedewszystkiem zasięgnąć opinii Wydziałów Rad powiatowych, jako tych ciał, które, stykając się bezustannie ze stosunkami wiejskimi mogą dać najlepszą informację, czy wypracowany projekt ustawy odpowie zadaniu i dlatego wnosi mowca:

„Przedłożony elaborat komisji odsyła się do Wydziału krajowego, który wezwie Wydziały Rad powiatowych do wypowiedzenia swojej o nim opinii, a następnie przedłoży Sejmowi projekt ustawy, wyłączając z niego przepisy wykonawcze i administracyjne”.

Posel Jan hr. Stadnicki zauważa przedewszystkiem, że tendencją wszystkich ciał ustawodawczych jest wkroczenie we wszystkie stosunki społeczne. Ta tendencja jest dopóty nieszkodliwą, dopóki nie zamieni się niejako w stan chorobliwy, ażeby wszystkie stosunki życia społecznego ująć w paragrafy, bez względu na to, czy te paragrafy będą wykonane czy też pozostaną martwą literą. Jakoż, zastanawiając się bliżej nad przedłożonym projektem ustawy, przychodzi się do przekonania, że i ten projekt nosi na sobie wszelkie cechy ustawy martwej. Bo kto tylko mieszka na wsi, ten nie może nawet przypuścić, ażeby wykonane były, i być mogły, owe postanowienia, zawarte w tym projekcie. Mowca jest przekonany, że ustawy przynoszą tylko wówczas pożytek, jeżeli są wypływem życzeń ludności, jeżeli zaś tego warunku nie ma, naówczas są ustawy tylko akademickim elaboratem, który dla życia praktycz-

nest a następnie Manuel zdołali uchwycić ową marę, zowiącą się „Światem” — nie jest dostępną oczom widza; nawet ulubiony Ohnetowi pojedynek, z takim efektem wyzyskany we „Właścicielu Kuźnic” i ratujący ubóstwo pomysłu, odbywa się tu po za sceną. Ernest w kawiarni słyszy przypadkiem, co świat mówi o jego stosunku z Julią, słyszy jak jeden z tego świata hr. Alwarez, śmieje się i rozprawia najgłośniej. W uniesieniu policzkuje hrabiego i ztąd wynika pojedynek na śmierć lub życie. — Ale działanie „świata” nie byłoby jeszcze zupełnym, gdyby o zejściu tem nie dowiedział się Manuel i Julia. Manuela zatem zawiadamia o wszystkim mały „Galeotto”, Miguel, a Julię czuła bratowa, Mercedes. Następuje zatem katastrofa: Manuel nie może dozwoić, aby kto inny bronił honoru jego żony, i biegnie do Alwareza, chcąc zastąpić Ernesta. Julia zaś, niespokojna o męża, w trwodze o życie przyjaciela, udaje się do pokoju Ernesta, sądząc, że tam męża zastanie. Ona pragnie ułagodzić wszystko, uspokoić męża i wraz z nim skłonić Ernesta, aby się nie bił. Wehodzi tam z niepokojem, potajemnie, z twarzą osłoniętą; nie tak jak dawniej, gdy sumienia jej nie strwożył jeszcze świat nicczą swą potwarzą. Manuela tam niezastaje, ale jest Ernest, gotujący się do pojedynku i który na wszelkie prośby Julii odpowiada przeczeniem. On bić się musi: „Jeśli Alwareza zabije, — woła — to zyska na tem ludzkosć, jeśli hrabia mię zabije, to zyskam ja!”

Ale w tejsze chwili dają się słyszeć kroki nadechodzących ludzi... Idzie Manuel — ale zarazem idą inni, obcy, podejrzliwi, którzy nie mogą i nie powinni widzieć Julii w pokoju Ernesta. Julia chroni się zatem do jego sypialni — a na scenę wchodzi Sewer, Miguel i lekarz, prowadzący śmiertelnie rannego Manuela... Potrzeba go złożyć na łóżku i ranę opatrzyć — ale nad wszelkie spodziewanie Ernest nie dozwala wejść

do swej sypialni... Oburzony Sewer odrzaca go i drzwi otwiera, a w nich ukazuje się biała, pomieszana — Julia!

Czyliż potrzeba jeszcze innego dowodu występku Julii i Ernesta? Tak zdaje się mówić świat wyrazem twarzy obecnych, do nieszczęsnego Manuela, — który ze zranionej piersi wydaje okrzyk, pełen rozpacz i zwątpienia: — Julia!...

— Ty przecież nie wątpisz o mnie? ty mnie wierzysz? — mówi ona głosem, który silnym akcentem prawdy broni się przeciw potwarzy, korzystającej z pozorów. Ale już „Świat-Galeotto” owładnął sercem Manuela. On zwątpił i nie odzyska już wiary przed śmiercią. U łóża rannego czuwa tylko brat Sewer; Julii nie dozwalają wejść tam, ani Ernestowi, którego, jako sprawcę nieszczęścia, należy zupełnie z domu wydaląć. Aby to wydalenie uczynić boleśniejsem, Mercedes, która pozornie wierzy w niewinność Julii, usiłuje ją przekonać, że Ernest żywi dla niej występne uczucie, że ona sama powinna go z domu wypędzić. I Julia pod wpływem tych insynuacyj, zgnębiona nieszczęściem, decyduje się na to. Wymawia dom swój Ernestowi, a czyni to z taką rozpaczą, i taką mu boleścią zadaje, że nagle oboje zaczynają mówić do siebie słowami, jakich dotąd nie używali nigdy. W tej chwili rozstania, czując się tak bardzo nieszczęśliwymi i tak spotwarzonymi nieślusnie, zbliżają się ku sobie z drzeniem, niedoznanawem nigdy przedtem; — a gdy on na klęczkach przysięga, że do tej chwili nie splamił jej nawet myślą grzeszną — otwierają się drzwi i wchodzi Manuel, wsparty na ramieniu brata... Usłyszał głos Ernesta i Julii i w malignie porwał się z łóża, aby konającą ręką odepchnąć żonę, którą za wiarołomną uważa, i napiętnować policzkiem twarz przyjaciela, który w jego przekonaniu odplacił mu się za dobrodziejstwo — hańbą... Manuel umiera z przekleństwem na ustach, — Julia, szalejąca z rozpacz, leży u stóp jego, a Ernest w kilku końcowych wyrazach roz-

prawia się jeszcze ze „światem”, reprezentowanym przez Sewera i Mercedes.

— Wyście to, — woła — nikczemni, powodem tej śmierci i tego nieszczęścia! Chcieliście koniecznie czyste uczucie przyjaźni zmienić w miłość występna i dopięliście dzieła!

A gdy Sewer rozkazuje synowi wydalic Julię z domu, który swem postępowaniem zhańbiła, Ernest otwarcie już staje w jej obronie i oświadcza, że od tej chwili on jej opiekunem, kochankiem i — mężem! Razem opuszczają scenę, pozostawiając wolne pole zacnym braterstwu i „światu” do dalszych wniosków i ostatecznej kłatwy...

Dramat ten, jak widzimy z powyższej treści, żyje jedynie swoją myślą trafnie schwyconą, która od początku do końca wiąże uwagę widzów. Sposób przeprowadzenia, czyli tak zwana „robota”, nie odznacza się wcale misternością, którą celują sztuki francuskie; są tu nawet szwy dość grube i wyraźne, jest przedewszystkiem staranie się o to zbyt widoczne, aby sytuacja odpowiedziała założeniu. Jak w pomysle Ernesta, przedstawionym w prologu, tak i w dramacie, właściwym bohaterem jest „świat” — Galeotto, którego główne działanie za sceną... tylko echa potwarzy świata przynoszą Sewer, Mercedes i Miguel; pojedynek Alwareza z Manuelem i następny pojedynek hrabiego z Ernestem, w którym potwarca ginie — odbywają się po za sceną. Widz jest tylko świadkiem następstw tajemnego działania Galeotta. Jak w pomysle Ernesta, tak i na scenie, nie ma właściwej intrygi miłośnej; Ernest i Julia mają tylko dla siebie uczucie przyjaźni a miłość rodzi się dopiero pod wpływem potwarzy i w chwili ostatecznej katastrofy; miłość ta powstaje wtedy, gdy się dramat kończy... To ścisłe trzymanie się tezy wpłynęło ujemnie nie tylko na rozwój akcji, ale i na rysunek charakterów, które nie zawsze występują dość wyraźnie. W założeniu Ernesta, każdy należący do owego „świata” nie jest złym i nie

działa z zamiarem zbrodniczym. Suma dopiero tych działań staje się nikczemną. Ta zasada, a priori powzięta, jest powodem, że ani Sewer, ani Mercedes, ani Miguel, owe echa „świata”, nie są właściwie czarnymi charakterami; widz przekonywa się, że Sewer kocha brata, że Miguel jest poczciwym chłopcem, a nawet Mercedes nie bardzo złą, chociaż szkodliwą bratową. Wszystkie też charaktery, pojedynczo wzięte, wychodzą dość blado, nawet charakter Manuela, który waha się ciągle, za każdym ciosem „Galeotta”, za każdym pocieskiem potwarzy; nie zbyt określonym przedstawia się również charakter Julii, która w ostatniej odsłonie chce wypędzac Ernesta, a za chwilę potem od zwłok męża z nim razem odchodzi.

Pomimo wszakże tych wszystkich braków, dramat tryska życiem, przejmuje do głębi, ani chwili nie nuży: taka jest bowiem siła oryginalnego a pełnego prawdy pomysłu, że nawet nie zbyt naturalną, naciągniętą nieco do tezy sytuację ocala. Jeżeli w sztukach francuskich „robota” okazała nieraz ubóstwo myśli, albo paradoksalność tezy, to w dramacie Echegeraya, pomysł nowy, oryginalny a z życia wzięty, pokrywa wszystkie braki. A nietylko je pokrywa, ale zdaniem mojem, wykazuje w całej pełni, jak wąta, jak nikła jest wartość utworów, opartych li tylko na misternej budowie. Tylko tego rodzaju utwory, jak dramat Echegeraya, oparte na myśli zdrowej, poruszające jeden z tematów życiowych, mogą wskrzesić w publiczności obumierające zajęcie dla sceny. Dlatego też raz jeszcze powtarzamy: tłumaczowi winszujemy pracy a dyrekeyi nabytku, pragnęlibyśmy zaś, aby następne przedstawienia „Galeotta” cieszyły się większym udziałem publiczności, niż to miało miejsce w piątek... Ale czyż można się dziwić? Przedtem pani Zimayer w „Nittouche” jeździła konno kilka razy z rządu, a następnie „djabła hiszpański” fatalną robił konkurencyję swemu utalentowanemu ziolkowi.

by nego nie ma zgoła żadnego znaczenia. Kto tedy zna wieś, niechaj powie, czy ten projekt odpowiada życzeniom i potrzebom ludności wiejskiej? Gdyby ten projekt został uchwalony, a co więcej, gdyby chciano go wykonać, wywołałyby on tylko ironiczny uśmiech, a w razie wykonania go, natrafionoby może na opór. Jakież więc cel uchwalania takiej ustawy, nieodpowiadającej ani potrzebom, ani życzeniom ludności? Samo sprawozdanie przyznaje, że ten projekt ustawy jest tylko zbiorem dawnych postanowień, rozporządzeń, patentów i t. p. Ale zachodzi tu pewna ważna różnica, bo o ile dawne przepisy odznaczają się pewną elastycznością, to niniejszy projekt jest martwy i niewzruszony, jak głaz, i jako taki może ludność narazić na szkany i doprowadzić ją do rozpacz. Przechodząc do poszczególnych paragrafów projektu ustawy, zapytuje mówca, jak też to będzie wyglądało, gdy budowa każdej wiejskiej szopy, stajenki, komórki lub chlewu, będzie wymagała przedłożenia planów, kosztorysów i t. p.? Któż na wsi będzie sporządzał owe kosztowne plany i kosztorysy? Chyba jaki pisarz pokątny. A czyż to leży w interesie kraju pomagać czynności tych pisarzy, i czy leży w naszym interesie, ażeby ci pisarze wkroczyli w coraz to nowe interesa ludu? Ztąd mnożą się tylko narzekania ludu, że Sejm uchwala zawsze coś nowego, co przysparza ludowi nowe kłopoty i ciężary. Konsekwentnie — powiada w końcu mówca — należałoby postawić wniosek przejścia do porządku dziennego, ale ażeby nie wywołać burzy ze strony zagranicznych pism wrogów nam usposobionych, że ten „Sejm szlachecki“ nie chce nawet uchwalić ustawy budowniczej dla ludu wiejskiego, przylączy się mówca do wniosku posła Starowiejskiego.

Posł Tom. Rozwadowski popiera również ten wniosek, a po przemówieniu sprawozdawcy, Izba, znaczną większością głosów przyjęła odraczający wniosek posła Starowiejskiego.

Z kolei uchwalił Sejm, bez dyskusji niżej podane rezolucje, przedłożone przez posła Fruchtmana imieniem komisji prawniczej, a dotyczące się znanych już wniosków dr. Skałkowskiego i Lenartowicza. Rezolucje uchwalone opiewają:

Sejm odsyła Wydziałowi krajowemu wniosek posła Skałkowskiego, dotyczący się uchwalenia dodatku do §. 3 ustawy hipotecznej z 20 marca 1884, l. 29, dz. u. kr. z poleceniem, aby po otrzymaniu zawiadomienia o sankcjonowaniu lub niesankcjonowaniu projektu ustawy o wcieleniu mniejszych posiadłości tabularnych do związku gminnego, odpowiedni tendencjom tego wniosku projekt ustawy wypracował i takowy Sejmowi przedłożył.

Sejm wzywa Rząd, aby w drodze właściwej wyjednał uproszczenie i obniżenie kosztów wpisu w księgi gruntowe zmian

„Galeotto“ był przedstawiony wzorowo. Pani Stachowicz wyglądała uroczo, a gra jej, pełna wdzięku, umiała zaznaczyć bardzo misternie trudne przejście od nieogrodzonej pewności niewinnego serca, do zatroszczenia się pod wpływem potwarzy. W ostatniej scenie, rodząca się nagle miłość, oddała artystyka wybornie. Ze szlachetnym zapamiętaniem i siłą odtworzył pan Woleński postać Ernesta; doskonałym też był pan Żelazowski jako don Manuel; w scenie z bratem i w ostatniej, końcowej scenie, zasłużył artysta najzupełniej na oklaski, które go darzono. Inne role: Sewera (p. Ruszkowski), Mercedes (panna Cichočka), Miguela (p. Kasprowicz), były odegrane poprawnie; gdybyż jeszcze p. Kasprowicz zechciał się postarać o mniej sztywną postawę i spróbował choć raz jeden głowę na drugą stronę przechylić!... I gdybyż owi służący, lekarze, gospodynie i t. p. trzeciorzędne osobistości, w utworach tego pokroju przynajmniej, mogli być choć trochę zastosowani do wymagań całości!...

Jeszcze jedno: „Galeotto“ jest wprawdzie utworem hiszpańskim — ale nie idzie za tem, aby co chwila Manuel, mówiąc do Ernesta, powtarzał: „don Ernesto“. Nie przyczynia się to wcale do nadania kolorytu lokalnego sztuce, która zresztą całym swoim nastrojem jest najzupełniej kosmopolityczną.

Tem mniej pojmujemy tę skrupulatność, że przed kilku dniami przedstawiono komedijkę Labiche'a, p. t. „Zaślubiny z przeszkodami“, lokalizując ją bardzo niefortunnie. Mowa jest tam ciągle o Bóbrce, pan Wojdławowicz nazywa się „Ptaszkiem“, a ślub zawiera się się wobec mera, zwanego notaryuszem, o której to ceremonii ani w Bóbrce, ani we Lwowie nie słychać. Sztuczka ta zresztą graną jest doskonale, a pan Frenkel, jako głównie działająca osobistość, dokazuje tam całą niezrównanym swoim komizmem.

w posiadaniu i własności nieruchomości: niżej 300 zł.

Sejm ponawia rezolucję z 21 maja 1871 i wzywa Rząd, aby w drodze właściwej przeprowadził jak najrychlej reformę ustawy o należnościach prawnych.

Pos. Stanisław Polanowski przedłożył sprawozdanie komisji gospodarstwa krajowego o petycji p. Lisowskiego, w sprawie udzielenia subwencji 15.000 złr. dla gorzelnii burakowej w Jurkowie. Z obszernego sprawozdania wyjmujemy następujące szczegóły: P. Włodziniarz Lisowski, dzierżawca Jurkowa, wytrwałą pracą około udoskonalenia produkcji spirytusu z buraków, osiągnął nadszodziejany wynik co do oczyszczenia spirytusu, który wskutek jego wynalazku pozostaje prawie zupełnie wolnym od niedogodu. Rachunki, badane przez znawców, stwierdzają, że buraki, przy jego sposobie przerabiania, w gorzelnii, wyżej się opłacają niż w cukrowniach. P. Lisowski uzyskał na swój wynalazek przywilej na lat 15. Ważność wynalazku jest widoczną. Burak, jako roślina okopowa, przewyższa pod wielu względami ziemniaki swemi zaletami. Buraki, wytrwalsze na przymrozki jesienne, łatwiej dają się przechować, a jako plandy okopowe stały się źródłem bogactwa wielu krajów, tych mianowicie, w których rozwinął się przemysł cukrowniczy. Jedną Francją produkuje spirytus wyłącznie prawie z buraków, chociaż do tego czasu nie udało się gorzelnikom francuskim produkować go tak czystym i wprost z pod aparatu prawie zupełnie nadającym się do użytku, jak się to powiodło p. Lisowskiemu. U nas nie stanowią dotąd buraki przeważnego działu gospodarstwa. Gorzelnie buraczane tańsze o połowę niemal od gorzelnii przerabiających kartofle lub zboże, wprowadziłyby uprawę buraków u nas na szerszą skalę, a zapewniając użycie większych zasobów nawozu przyniosłyby wiele innych jeszcze korzyści. Wszystkie te korzyści zwróciły na gorzelnie buraczane uwagę powszechną gospodarzy na Śląsku, Morawie i w Czechach, a w Budkowie założono taką gorzelnię wzorową, na podstawie wynalazku p. Lisowskiego.

Wobec ważności sprawy, rokującej wielkie pożytki dla rolnictwa w ogóle, w szczególności zaś na polu gorzelnictwa, komisja pragnęłaby przyjść skutecznie z pomocą patentowi, a tylko względ na cyfrę, zbyt obciążającą budżet, a więcej jeszcze brak możliwości zabezpieczenia na razie pożyczki na dzierżawie czyni, że przychodzi z wnioskiem udzielenia Lisowskiemu subwencji bezzwrotnej w kwocie 5000 zł., zaś co do 10.000 zł. pożyczki zwrotnej o polecenie Wydziałowi krajowemu, aby rzecz zbadał i uregulował, co do zabezpieczenia tej sumy na budynku i urządzeniach gorzelnianych. Bacząc na to, że wynalazek będzie pożytkiem nie tylko rolników w kraju naszym, ale w całej Monarchii, komisja nie wątpi, że Rząd z funduszy państwowych zechce także przyjść z skuteczną pomocą, i dlatego czyni komisya wniosek: 1) Sejm przeznacza sumę złr. 5000 bezzwrotnej subwencji dla p. Lisowskiego, 2) poleca Wydziałowi krajowemu, by przeprowadził rokowania z p. Lisowskim o zabezpieczenie sumy 10.000 zł. pożyczki zwrotnej i wnioski na najbliższej sesji przedłożył. 3) poleca Wydziałowi aby w obec ważności sprawy dla rolnictwa nie tylko w Galicji, ale całej Monarchii, wszedł w rokowania z Rządem o udzielenie p. Lisowskiemu z funduszy państwowych subwencji bezzwrotnej w kwocie 5000 zł.

Pos. Antoniewicz, nie wchodząc w meritum sprawy, uczynił wniosek odraczający, a mianowicie, ażeby Wydział krajowy zbadał sprawę gorzelnii buraczanej wszechstronnie i przedłożył Sejmowi wnioski na najbliższej sesji.

Za wnioskiem p. Antoniewicza oświadczyła się większość pp. posłów obecnych w sali, ale przy ściślejszym obliczeniu pokazało się, że Izba nie jest w komplecie. JE. Marszałek przerwał tedy posiedzenie o godzinie 10 min. 20 w nocy. Następne posiedzenie d. 16 b. m.

KORESPONDENCJE

Modele na pomnik Mickiewicza.

Kraków, 15 stycznia.

(A) Od kilku dni zaproszeni znawcy oglądają projekta na pomnik Mickiewicza. Jaki będzie wyrok, przedwcześnie byłoby dziś głosić, choć głoszą to dobitnie same za siebie prace rzeźbiarzy, dziś już przecież znawcy uznają jednogłośnie, iż wystawa ma tak piękne projekta, że śmiało zdecydować się można na wybór jednego z nich, według którego pomnik stanie. Nareszcie więc talent rzeźbiarzy rozetnie węzeł, któremu nie można było rokować rychłego rozwiązania.

Według zdania znawców, trzy projekta są takie, iż na każdym europejskim konkursie trzeba by im przyznać palmę pierwszeństwa; 6 projektów zaś takich, że rzeźbie naszej chlubę przyniosą. Jeżeli zważymy, że na 21 w ogóle wystawionych projektów, 9 tak jest znakomych, to możemy powiedzieć, iż cześć dla Mickiewicza i miłość narodowej rzeczy stworzyła niesłychany postęp w tej dziedzinie, natchnęła rzeźbiarzy i pozwoliła im stworzyć dzieła, godne mistrza i godne uczuć dlań naszych.

Zanim wyrok zapadnie, zanim wystawa otwarta zostanie i publiczność pocznie uwagę swoją poświęcać tylko wybranym dziełom i artystom, spieszę z nakreśleniem szkicu wystawionych modeli. Szkic ten da przynajmniej w ogólności poznać bogactwo i oryginalność pomysłów, jakimi się projekta odznaczają. Tu już zaznaczyć muszę, iż figura Mickiewicza na najważniejszej części projektu wykonana jest w postawie stojącej, na kilku zaś w postawie siedzącej.

I. „*Na moc potrzeba mocy.*“ Przęd pomnika: Geniusz z orłem; dołem na podstawie w płaskorzeźbie: polonez z „Pana Tadeusza.“ Z prawej strony pomnika grupa „Wiara“ z lewej „Miłość Ojczyzny“; z tyłu posąg „Poezyi.“

II. „*Ukraina.*“ Na podstawie naokoło sceny z „Grażyną“, z „Konrada Wallenroda“, „Reduta Ordona“, „Farys“, nad podstawą Zosia i Jankiel, z tyłu figura Polaka zadumanego, w grocie skalnej młodzieniec, na skale siedzący Mickiewicz; obok „Poezya“ i orzeł, zrywający się do lotu.

III. „*Polska, Litwa, Ruś.*“ Przy dolnym postumencie grupy: Polska, Litwa i Ruś; pod stopami wieszczka Muza zasmuciona, oparta o Lutnię, po za nią wieniec i palma.

IV. „*Prawdą a pracą.*“ Z przodu „Polska“; z lewej strony „Historia współczesna“; z prawej „Jutrzenka swobody“, z tyłu „Geniusz uwalniający orła.“

V. „*Na Wawelu.*“ Z przodu „Poezya“, po rogach podstawy płonące światła święte, z boków „Retoryka“ i „Stylistyka.“ Mistrza wieńczy geniusz z gwiazdą na czole; obok orzeł, zrywający się do lotu.

VI. „*Adam.*“ Cztery figury siedzące wyobrażają: „Rycerstwo“, „Lud“, „Rekodzielnictwo“ i „Tułactwo.“

VII. „*Kochajmy się.*“ Z przodu „Polska“, po bokach „Nadzieja“ i „Wiara“, z tyłu „Młodzież.“

VIII. „*Pro domo sua.*“ Figury oznaczają: Młode pokolenie polskie wieńczy imię poety — Polska, panującą w przeszłości — Postać w kajdanach.

IX. „*Stępawron.*“ Na podstawie cztery figury przedstawiają: Wielkopolskę (Piast), Małopolskę (Krakus), Litwę (Jagiello) i Ruś (Jadwiga). Na piedestalu herby województw dawnej Rzeczypospolitej. Na pomniku postać Mickiewicza. Okolony on jest postaciami „Stawy“, podającej laurowy wieniec i „Miłości ojczyzny“ z pochodnią, wiecznej pamięci godłem. Łącznikiem między krajem a poetą są jego dzieła, których myśl przewodnią wyrażają: Przyszłość (z atrybutami pracy) opierająca się na Przyszłości (ze złamanym mieczem w rękę, a walczącej sztandarem). Na stronie odwrotnej pomnika: „Lirnik“, uosobienie poezyi narodowej.

X. „*Adomowi Mickiewiczowi rodacy.*“ Grupa z przodu: „Poezya“ pod postacią anioła budzi śpiącego rycerza. Grupa z tyłu: „Poezya“ prowadzi przyszłość w postaci pachołęcia, z prawej strony figura „Konrada“ z „Dziadów“ (rozpacz narodu po stracie wolności); z lewej „Zosia.“

XI. „*Bez godła.*“ Postacie z poematów Mickiewicza i scena z wykładów mistrza; u góry „Sława“ wieńczy poetę. Piękne formy architektoniczne.

XII. „*Służmy poczciwej sprawie.*“ U dołu orły; „Epos“ z lirą, w której dźwięki wsluchuje się chłopię, po bokach „Wiara“, „Nadzieja“, z tyłu „Wolność.“

XIII. „*Swoi swojemu.*“ Postać główna przedstawia „Naród“ (Polonia) z wyrazem smutku i żałoby; a z tyłu projektu „Niesmiertelność“. Dwie małe grupy: „Młode pokolenie“ w czterech stanach: rycerstwa, rzemiosła, rolnictwa i przemysłu.

XIV. „*Bomba.*“ Z przodu orzeł na emblematy rycerskich, z tyłu sowa na odpowiednich. Mistrz w płaszczu, obok lira.

XV. „*Kruk.*“ U stopni wieniec; podstawa otoczona alegorycznymi postaciami.

XVI. „*Res sacra miser.*“ Grupa frontowa: „Historia“ z 2 młodzieńcami, przedstawia pisać na dźwięk pieśni poety; z tyłu: „Apoteoza Epopei“ z postaciami Homera, Dantego i Mickiewicza. Nad grupą „Historii“ w płaskorzeźbie „Epopea“, poniżej „Czytanie dzieł poety przez lud polski“. Nad grupą „Apoteozy Epopei“: „Wiktorya wieńcząca“, niżej scena z „Pana Tadeusza“: Dąbrowski pije zdrowie ludu, a Tadeusz z Zosią uwalnia lud od poddaństwa. Figury boczne: Wiara i Miłość. Na terasie 4 posągi dolne: Nadzieja, Praca, Przyszłość i Przyszłość.

XVII. „*Hej ramię do ramienia.*“ Podstawę otaczają: orzeł, po bokach brązowe tablice z napisami, z tyłu Wajdelota.

XVIII. „*Maryar*“ (poprawiony). Na kilku stopniach cztery płaskorzeźby, z których przodowa przedstawia „Ode do młodości“, trzy inne, ilustracje z „Pana Tadeusza“. W narożnikach między płaskorzeźbami figury Konrada Wallenroda, Grażyny, Więźnia z III części „Dziadów“ i Zosi. Wszystko to uwieńcza girlanda z herbami 3 dzielnic Polski. Postać wieszczka natchniona, ale spokojna i naturalna, okryta płaszczem o szerokich fałdach.

XIX. „*Szósty.*“ U podstawy pomnika siedzące postacie uplastyczniają działalność Mickiewicza, jako poety i patrioty polskiego. U przodu „Naród“, w postaci matrony, wieńczy poetę i zapisuje imię jego zasłużone. Po stronie prawej uczony w stroju renesansowym „Kurs literatury“ wyklada młodemu chłopcu. Po lewej „Poezya“ z młodzieńcem, zachwyconym rozczytywaniem się w dziełach Mickiewicza. Z tyłu „Patriotyzm“, przygotowany do podjęcia walki za kraj rodzinny.

XX. „*Grażyna.*“ na piedestalu z przodu: „Skrzydłata postać Poezyi“; ze strony lewej „Nadzieja“; z prawej „Miłość“; z tyłu „Wiara“. Frontową ścianę zajmuje napis.

XXI. „*Litwin.*“ Cały projekt ma tło literackie. Z przodu „Wajdelota“. Naokoło podstawy sceny z poematów Mickiewicza.

Oto suchy opis, jaki dziś wolno nam przesłać. Zaznaczam, iż „Szósty“ i „Maryar“ (jednego autora), ciągną ku sobie najwięcej oczu sędziów, i że „Szósty“, według wyrażenia znawcy znakomitego, jest ostatnim słowem rzeźby. Czekamy wszakże, co nam orzeczenie jury przyniesie.

Kraków, 15 stycznia.

(h) Dzień wczorajszy u nas poświęcony był pięknej uroczystości, bo 25-letniemu jubileuszowi zawodu nauczycielskiego prof. dr. Madurowicz, który w r. 1863 mianowanym został zwyczajnym profesorem polonistyki teoretycznej i praktycznej w uniwersytecie naszym, a zarazem objął wtedy obowiązki primariusza oddziału III. tutejszego szpitala św. Łazarza. Cały ten szereg 25 lat, to jeden ciąg służby dla kraju i uniwersytetu; poświęcenia dla cierpiącej ludności; miłości dla uczniów i towarzyszy pracy. Te koła też, tak szerokie, zjednoczyły się w obchodzie, a serdecznie wziął w nim udział cały Kraków, przez cześć dla męża, z którego chlubi się dzisiaj i który w rządzie najlepszych jego synów zapisany zostanie, mimo że prof. dr. Madurowicz nie rodził się tutaj, lecz w Kołomyi, dnia 16 września 1831 r. Tu wszakże pozostaną na zawsze owoce jego pracy, tu, gdzie przeszedł wszystkie szczeble, jakie Uniwersytet przedstawia. Działalność naukową prof. Madurowicz znał nie tylko w kraju, ale i szeroko po za jego granicami.

Pierwsza młodzież pospieszyła uczcić jubilata, i już w piątek dnia 13 b. m. urządziła dlań wspaniałą korowód. Główna uroczystość odbyła się wczoraj dnia 15 b. m. w auli Collegii Novi. Wzięli w niej udział: prezydent miasta Krakowa, dr. Szlachetowski, profesorowie wszystkich wydziałów Uniwersytetu, delegaci ze Lwowa: prof. dr. Czyżewicz, dr. Władysław Bylicki, obaj dawni asystenci jubilata, oraz asystent tegoż z lat ostatnich dr. Jan Rosner ze Lwowa. Uroczystość rozpoczęła się kantatą, potem przemawiali: 1) dr. Wiśniewski, prezes komitetu, urządzającego jubileusz; 2) Rektor Uniwersytetu, ks. kan. Spis; dziekan Wydziału lekarskiego Uniwersytetu Jagiellońskiego, prof. dr. Cybulski (ofiarując portret jubilata; dochód ze sprzedaży portretu ofiaruje Wydział klinice położniczo-ginekologicznej, w celu utworzenia funduszu wsparcia dla rekonwalescentek, który będzie nosić imię prof. dr. Madurowicz); 4) dyrektor szpitala św. Łazarza, dr. Harajewicz; 5) prof. Czyżewicz, imieniem Towarzystwa lekarzy lwowskich; 6) dr. Władysław Bylicki, imieniem sekcji lwowskiej Towarzystwa lekarzy galicyjskich; 7) prezes Towarzystwa lekarskiego krakowskiego, dr. Pieniążek, ofiarując dyplom honorowego członka Towarzystwa lekarskiego krakowskiego; 8) redaktor „Przeglądu lekarskiego“, prof. dr. Blumenstok, wręczając jubilatu nr. „Przeglądu lekarskiego“ z 15 b. m., na ozdobnym papierze i w ozdobnej okładce, poświęcony wyłącznie uroczystości jubileuszowej; 9) dr. Stanisław Paszkowski, imieniem lekarzy praktykujących, uczniów jubilata, ofiarując album z 240 fotografiami tychże lekarzy; 10) prezes Czytelnicy Akademickiej, p. Jaworski, ofiarując dyplom członka honorowego Czytelnicy; 11) prof. dr. Czyżewicz w imieniu asystentów i sekundaryszów, byłych uczniów jubilata, ofiarując piękny obraz, pędzla p. Kazimierza Pochwałskiego, wyobrażający scenę towarzyską w mieszkaniu prof. dr. Madurowicz; na obrazie portretowani asystenci; 12) p. Godlewski, imieniem obecnych u-

czniów, ofiarując popiersie jubilata, wykonane przez p. Tadeusza Błotnickiego. Rozrzewniony podziękował serdecznie prof. dr. Madurowicz.

Wieczorem o godz. 6 odbyła się uczta na cześć jubilata w sali tow. wzajemnych ubezpieczeń. Około 80 osób zasiadło do stołu. Na pierwszym miejscu jubilat, mający po prawej rektora, po lewej prorektora i sekretarza generalnego Akademii Umiejętności prof. dr. Stanisława Tarnowskiego. Naprzeciw usiadł dziekan wydziału lekarskiego prof. dr. Cybulski, po jego prawej stronie prof. dr. Czyżewicz, po lewej dyrektor Harajewicz. Przygrywała muzyka wojskowa. Szereg toastów rozpoczął dziekan wydziału lekarskiego prof. dr. Cybulski wznosząc kielich na cześć jubilata który odpowiedział toastem na cześć uniwersytetu. Na toast odpowiedział rektor ks. kan. Spiss, pijąc na cześć Akademii Umiejętności. Zaraz potem sekretarz gen. tejże hr. Stanisław Tarnowski odczytał list prezesa Akademii dra Majera do jubilata i nawiązał do niego wspaniały porywający toast na cześć obecnych i dawnych uczniów jubilata w ręce jednego z najstarszych, t. j. prof. dr. Czyżewicza. Dalej toastowali: dr. Jordan na cześć jubilata; dr. Mars na pomyslności uczestników uroczystości; dr. Pięniąg na cześć Tow. lekarzy galicyjskich; dr. Oettinger „Kochajmy się!” Prof. dr. Grabowski odczytał nadeszłe telegramy w liczbie przeszło 70. Wreszcie prof. dr. Kasparek wniósł zdrowie jubilata imieniem pacjentek.

Konserwatorium muzyczne, oddawna u nas upragnione, wchodzi nareszcie w życie z d. 1 lutego br. Konserwatorium obejmować będzie szkoły: śpiewu, gry na instrumentach, teorii i historii muzyki, tudzież estetyki, sztuki dramatycznej i ćwiczeń zbiorowych. W końcu każdego roku szkolnego odbywać się będą publiczne konkursy i publiczny popis uczniów ze wszystkich kursów. Czesne wynosi w kursach niższych rocznie 60 zł., w wyższych 90 zł. Dyrektorem konserwatorium mianowany został znany tak zaszczytnie dr. Władysław Żeleński. Grono nauczycielskie jest następujące: 1. prof. śpiewu solowego p. Stanisław Mirecki; 2. śpiewu chórowego p. Wiktor Barabas; 3. gry na fortepianie (oddział wyższy) p. Władysław Żeleński; 4. gry na fortepianie (oddział niższy) p. Wiktor Barabas; 5. gry na skrzypcach pan Wincenty Singer; 6. gry na wiolonczeli p. Karol Novacek; 7. gry na organach p. Wincenty Rychling; 8. teorii muzyki (zasady muzyki, harmonia, kontrapunkt, kompozycja) p. Władysław Żeleński. Wpisy uczniów już rozpoczęte odbywają się w kancelarii Tow. muzycznego.

Z obecnej sytuacji.

Do *Fremdenblattu* telegrafują z Berlina pod dniem 14 b. m.: Ogólne położenie jest dzisiaj mniej pocieszającym. W kołach dobrze poinformowanych zwracają uwagę na ten ustęp mowy tronowej, ogłoszonej na otwarcie sejm pruskiego, w którym powiedziano, iż o tyle tylko można spodziewać się przywrócenia równowagi w budżecie, o ile nie zajdą nie dające się obliczyć wypadki. Ten zwrot jest w każdym razie charakterystycznym, a ze względu na to, iż podobne dokumenty jak mowa tronowa bywają jak najtroskliwiej redagowane, należy przyjąć, że powyższy ustęp nie został wsunięty bez pewnych ważnych powodów. Nie brak innych ważnych symptomatów. Car nie skorzystał z sposobności nadającej się do pozytywnego oświadczenia, a natomiast obdarował wybitnych członków stronnictwa panslawistycznego wysokimi orderami. Oczekiwano tutaj nadania orderu ambasadorowi gen. Schweinitzowi, pominięcie zaś tego dygnitarza nie pozostało w Berlinie bez wrażenia. Tak tedy stoimy dzisiaj tam, gdzieśmy znajdowali się przed przyjazdem cara i ogłoszeniem dokumentów podrobionych, tylko, że położenie skutkiem koncentracji wojsk rosyjskich jeszcze bardziej się zamgliło.

Fremdenblatt przytacza dalej następujący ustęp z artykułu *Nord. Allg. Ztg.*: Zgodnie z prawdą należy stwierdzić, iż od Nowego Roku poczęto z nieco większą otuchą zapatrywać się na ogólne międzynarodowe położenie; wiele jednak brakuje do tego, aby obraz teraźniejszości i przyszłości można nazwać niezamąconym. Organ berliński przytacza dalej na wybitnym miejscu list z Petersburga, w którym powiedziano, iż nienawistny dla Niemiec ton mowy, jakim posługuje się ciągle *Grazdamin* i inne przez cara czytowane dzienniki, dowodzi, że car wystawionym jest ciągle na niedające się skontrolować wpływy, skutkiem czego, pomimo całego zaufania, na jakie zasługuje jego charakter, staje on w polityce europejskiej jako niedający się odgadnąć czynnik.

Z Petersburga telegrafują do *Biura Reutersa*: W tutejszych dobrze poinformowanych kołach przeważa zapatrywanie, że chociaż sytuacja polityczna poprawiła się, to polepszenie jest tylko warunkowe. Kładą tu mianowicie na to nacisk, że jeśli gabinety europejskie zechcą wobec Bułgarii ograniczać się na platonicznych enuncjacjach, stan rzeczy prędkiej lub później wejdzie w stadium zarówno krytyczne, w jakim znajdował się przed dwoma tygodniami.

Z Konstantynopola piszą do *Pol. Corr.*: Ponawiające się ciągle doniesienia, jakoby w najbliższym już czasie należało oczekiwać kroków ze strony Mocarstw, celem usunięcia z Bułgarii księcia Ferdynanda Koburga, nie znajdują wiary w świecie dyplomatycznym. Koła dobrze poinformowane wskazują przedewszystkiem na to, że gdyby zanosilo się istotnie na takie kroki, poprzedziłyby je musiały bardzo szczegółowe rokowania między mocarstwami, gdy tymczasem notoryczną jest rzeczą, że już od dłuższego czasu sprawa bułgarska nie była przedmiotem jakichkolwiek pertraktacji dyplomatycznych między gabinetami. W doniesieniach wzmiankowanych chodzi prawdopodobnie tylko o zwiady publicystyczne, które, być może, iż tu i ówdzie wyrzuciły się z inspiracji dyplomatycznej, w obec których jednak należy mieć na uwadze tę okoliczność, iż właśnie ostatnimi czasy z nikąd nie poruszono takiej myśli na W. Porcie, ani w pałacu sułtańskim, a nie może być żadnej pod tym względem wątpliwości, że gdyby miał być przedsięwzięty jakiś krok przeciw księciu Ferdynandowi, choćby to był tylko krok czysto moralny, musiano by w pierwszym rzędzie liczyć się z sułtanem, jako suzerenem.

W kołach atoli należy obzajmionych z tutejszymi stosunkami panuje to jedno przekonanie, iż w pałacu sułtańskim nie mają bynajmniej ochoty do jakiegokolwiek energiczniejszej akcji przeciw ks. Koburgowi. Owszem pomimo, iż książe nie został uznany, wytworzył się znacznie lepszy, choć nie w sposób oficjalny stosunek między W. Portą i Bułgarią, jak tego dowodzą następstwa i porozumienie na polu spraw komunikacyjnych a wreszcie owa gorliwość, z jaką ze strony tureckiej ścigano uczestników ostatniego ruchu rewolucyjnego pod Burgas i wypowiedziano najwyższe oburzenie z powodu tego przedsięwzięcia.

Do *Polit. Corr.* telegrafują, że turecki zarząd wojenny polecił wszystkim komendantom wojskowym, aby zarządzili co potrzeba dla natychmiastowego pogotowia rezerwistów (rezerwistów) na wypadek mobilizacji.

Z Małej Azji, a mianowicie z prowincji Smyrny donoszą o znacznych ruchach militarnych.

Otwarcie sejm pruskiego.

W białej sali zamku królewskiego odbyła się przedwczoraj uroczystość otwarcia izb pruskich. W zastępstwie cesarza dokonał ceremonii otwarcia i odczytał mowę tronową wiceprezydent ministerstwa stanu, p. Puttkamer. Na uroczystość tę stawilo się około 200 członków sejm, a głównego kontyngensu dostarczyła izba panów. Z uderzeniem godziny 12-tej przybyli do sali ministrowie, poczem p. Puttkamer odczytał orędzie królewskie.

Powiada ono na wstępie, iż cesarz cały dom cesarski i naród zostają ciągle jeszcze pod brzemieniem troski o zdrowie następcy tronu, lecz nadzieja, iż książe uzyska utracone zdrowie istnieje ciągle.

Położenie finansowe pomyślniej się układa, aniżeli można było oczekiwać. Wyniki administracji w r. 1886/7 okazały się o 32 miliony marek lepszymi aniżeli przewidywano w projektach.

Rok rachunkowy 1887/8 wyda niezawodnie jeszcze pomyślniejsze wyniki, a jeżeli nie nastąpi przeszkoda ze strony nieprzewidzianych i nie dających się obliczyć wypadków, okaże się zapewnionem przywrócenie i utrzymanie równowagi w budżecie bieżącego roku.

Do zadań, oczekujących załatwienia, należy w pierwszym rzędzie trwała poprawa materialnego bytu duchownych wszystkich wyznań.

Pierwszy krok na drodze polepszenia płacy urzędników będzie uczyniony ze strony skarbu państwa przez zrządzenie się opłat od kwot wypłacanych na rzecz funduszu wdów i sierót.

Ciążar podatków gminnych i szkolnych zostanie zmniejszonym przez przejście części plac nauczycieli w szkołach publicznych na skarb państwa. Odnosne projekta zostaną wkrótce w sejmie wniesione wraz z budżetem na r. 1888/9.

Mowa tronowa zapowiada w dalszym ciągu projekta budowy ważnych połączeń kolejowych, tudzież innych budowli, celem uzupełnienia sieci kolei państwowych, oraz projekt regulacji dolnego biegu Wisły, u-

stawę o zarządzie prowincjonalnym i samorządach okręgowych w Szlezewiku i Holstynii.

Ustawa o ubezpieczeniu robotników rolnych i leśnych wykonywana bywa według mowy tronowej bez przeszkody. Mowa kończy się życzeniem, aby Opatrzność błogosławiła pracom sejm w tej sesji.

Ustęp mowy o pocieszającym polepszeniu położenia finansowego, oraz o zapowiedzianem podwyższeniu plac duchowieństwa i obniżeniu ciężarów komunalnych i szkolnych powitano żywymi oklaskami.

Obie izby zebrały się po uroczystości otwarcia na posiedzenie i uchwały telegram do cesarzewicza wypowiadający niezłomną nadzieję, iż książe będzie mógł wkrótce w pełnym zdrowiu powrócić do ojczyzny. Izba panów wybrała prezydentem księcia Raciborskiego, a wiceprezydentami Rochowa i pierwszego burmistrza frankfurckiego Miuela (z partii narodowo-liberalnej). Wybory prezydium w izbie poselskiej odbędą się dzisiaj.

Z Bułgari.

Na przyjęciu noworocznym odpowiedział książe Ferdynand na powinszowania rady ministerjalnej, że rząd może sobie powinszować osiągniętych rezultatów; egzystencya narodowa odzyskała stanowisko poważne, ludność oddaje się spokojnie zwyczajnym swym zajęciom w zaufaniu do gabinetu i do jego szczeremu patriotyzmu. Książę starał się w myśli i uczuciach być Bułgarem, a tak kraj przy pomocy Bożej dodał nową piękną kartę do swych dzieł. Na powinszowania deputacji armii odpowiedział książe, że związany świętą przysięgą przynigdy sprawy swej nie odłączy od sprawy Bułgarii. Z taką armią, jaką jest bułgarska, można się na wszystko odważyć, a pełna chwały przeszłość jej jest rękojmią przyszłych powodzeń. Gdyby w roku bieżącym miał być zmuszonym do dobycia oręża, toby armia bułgarska pod wodzą swego księcia pokazała światu, że Bułgarzy umieją umrzeć za cześć swej chorągwi i w obronie ojczyzny. Wieczorem odbyła się wielka uczta w pałacu.

Do oficjalnej *Swobody* donoszą z Konstantynopola: Ambasador turecki w Petersburgu doniósł W. Porcie, że rząd niemiecki polecił złożyć rządowi rosyjskiemu oświadczenie, iż nie może bynajmniej zaaprobować myśli okopacyi Wschodniej Rumelii przez wojska tureckie, czego domaga się Rosya, i niemógłby jej dopóty uważać za usprawiedliwioną, dopóki w prowincji tej panuje spokój. Zład też czynione są różne zabiegi, aby we Wschodniej Rumelii wywołać zaburzenia. — Według tegoż dziennika, ostatnim ruchem rewolucyjnym pod Burgas kierował komitet panslawistyczny.

Książę Ferdynand wraz ze swą matką i wielkim orszakiem wyjedzie jutro na kilkudniowy pobyt do Filipopola.

KRONIKA

— **Obiad parlamentarny.** Wczoraj w sali towarzystwa muzycznego, zasiadli do biesiadnego stołu wszyscy bawiący obecnie we Lwowie posłowie sejmowi. Pierwszy toast na cześć JE. p. Marszałka wygłosił w wymownych słowach książe Eustachy Sanguszko, a p. Stanisław Polanowski w dłuższym przemówieniu wniósł zdrowie JE. p. Namiestnika. Po odpowiedziach p. Marszałka i p. Namiestnika z zapalem przez obecnych przyjętych, wnoszono inne toasty, w szeregu których niepodobna nie zaznaczyć przemówień najprzew. ks. metropolity Sembratowicza i p. Ochrymowicza, wygłoszonych po rusku, na co również po rusku odpowiedział p. Marszałek. Podniosłość przemówień i gorące uczucie jedności i harmonii, w nich zaznaczone, niezatarte wywarły na obecnych wrażenie.

(s) **Ze świata.** Wznoviony po kilku latach bal Towarzystwa muzycznego udał się bardzo dobrze pod względem zabawy; nie było tłumów w sali kasyna Miejskiego; to też tańczono swobodnie do białego dnia nader wesoło i ochocho pod kierownictwem p. Adolfa Abrahamowicza, którego powrót do Lwowa oznacza oficjalny termin rozpoczęcia się karnawału. I tym razem autor „Meza z grzeczności” prowadził tańce z ową niewyczerpaną i bujną imaginacją pomysłów choreograficznych, dającą się chyba jedynie porównać z tą, którą na innym polu w niezliczonych swoich powieściach rozwijał Aleksander Dumas!

Bal rozpoczął się polonem prowadzonym przez R. hr. Łubińskiego, prezesa komitetu, z Romanową hr. Potocką, w drugiej parze szedł Jan Czajkowski z hr. Włodz. Łosiową. Podczas walca przybył JKW. ks. Wirtemberski z siostrą i pani Marszałkowa hr. Tarnowska. Dostrajnych gości powitał na schodach komitet balowy. Bal sobotni dany na dochód instytucji

artystycznej, miał też cechę estetyczną i wykwintną, którą mu nadawała obecność wielu pięknych pan i pańien w pełnych smaku choć prostych toaletach.

Prócz już wymienionych przybyli na bal: Radca dworu hr. Łoś z małżonką, prezydent miasta Mochnacki z rodziną, Jerzowie hr. Borkowscy, pp. Alfredowie Biesiadeccy, pp. J. Małachowscy, pani Tchorznicka, radca Namiestnictwa Morawetz i rodzina, pp. Janowscy, Alf. Zgórcy, Rołińscy, Stromengerowie, Jandowie, Schwarcowie, Pawlikowscy, Strajnowscy, Budzynowscy, starosta Fedorowicz, p. Dąbrowski, posłowie: ks. Sanguszko, Leon ks. Sapieha, R. hr. Potocki, Struszkiewicz itd. itd.

— **W celu przeprowadzenia uzupełniających wyborów** do Izby handlowo-przemysłowej, zawiązał się komitet złożony z członków ze stanu handlowego i przemysłowego, który postępując za wskazówką tak gremium handlowego Izby kupieckiej jak też Izby rekołdzielniczej, uchwałił polecić do wyboru następujących kandydatów: ze stanu handlowego: I kategoria handlu z całego okręgu: Samuel Horowitz, II kategoria handlu: na Lwów Karol Schayer, na Przemysł J. M. Klarfeld, na Sanok Daniel Loewenherz, na Żółkiew Zygmunt Kulka, na Kołomyję Mojżesz Bauman, na Stanisławów Lipe Halpern, na Sambor Michał Dymet, III. Kategoria handlu z całego okręgu: F. S. Bardasz.

Ze stanu przemysłowego: I. kategoria przemysłu z całego okręgu: Hersch Goldhammer; II. kategoria przemysłu z całego okręgu: Stanisław Szczepanowski, Henryk Koliischer, III. Kategoria przemysłu: na Lwów Wiktor Swisterski, na Sambor Michał Michalski, na Strój Jędrzej Gołab, na Stanisławów Adolf Aleksandrowicz, na Żółkiew Zygmunt Rucker.

Podpisany komitet wykonawczy polecając wyborcom powyższych kandydatów jako znanych z gorliwości dla spraw krajowych obywateli, zwraca uwagę wyborców, że dla dobra ogółu pożądanem jest głosowanie solidarne na wymienionych kandydatów.

Lwów, dnia 14 stycznia 1888.

Komitet wykonawczy:

E. Simon, przewodniczący. Wydziałowi: W. Gubrynowicz, H. Sokal, S. Russmann, N. Baumann, S. Niemcewiczowski.

— Krajowe towarzystwo łowieckie.

Pod przewodnictwem hr. Romana Potockiego, a przy wcale licznych udziałach członków, odbyło się wczoraj w południe w sali zarządu domen przy ulicy Kopernika 1. 20 walne zgromadzenie krajowego Towarzystwa Łowieckiego. W zagajającym przemówieniu podniósł hrabia przewodniczący, że z powodu traktowania właśnie w Sejmie projektu nowej ustawy łowieckiej, chwila jest bardzo poważna, a Wydział poświęcał tej sprawie całą swoją uwagę. Uczyni to też w dalszym jej przebiegu. Co do stosunków wewnętrznych Towarzystwa zaznacza przewodniczący, że tylko przy cieplejszym zajęciu się jego losem przez panów delegatów na prowincyi, liczyć można na prawdziwy jego rozwój.

Sprawozdawca wydziału p. B. Komorowski daje obraz działalności tegoż w ostatnim okresie istnienia Towarzystwa. Sprawa nowej ustawy łowieckiej, jak łatwo zrozumieć, zaabsorbowała przeważnie uwagę i czynność wydziału, który widząc, że fachowe stanowisko myśliwskie nie jest należyście uwzględnione w odnośnym projekcie Wydziału krajowego, zwrócił się z przedstawieniem do właściwej komisji sejmowej, a ewentualnie przedłożył gruntowny wywód w tym przedmiocie. Wydział w szeregu wypadków nadzycia lub przekroczeń przepisów o polowaniu interweniował ze skutkiem u c. k. władz, którym za chętnie i energicznie poparcie wyraża wdzięczne uznanie. Pobereźnikowi w państwie nadworniańskim przyznał nagrodę za złowienie rysia. Urządził oddział łowiecki na Wystawie krajowej w Krakowie, który powszechnie się podobał i kilku członkom - wystawcom przyniósł zaszczytne odznaczenia. Na czele programu przyszłej swej działalności postawił sobie wydział zacieśnienie węzła, jaki go łączy z delegatami Towarzystwa na prowincyi, aby z dostarczonych przez nich dat i wskazówek uzyskać podstawę do gruntowniejszej i szerszej działalności. Wreszcie poleca wydział najusilniej poparcie pp. członków i delegatów w kołach myśliwskich organu Towarzystwa „Łowca”, oraz kalendarza łowieckiego i rybackiego, ileż rozszerzenie tych wydawnictw najskuteczniej właśnie dopomóż może do osiągnięcia statutem nakreślonych celów Towarzystwa.

Walne zgromadzenie po dłuższej dyskusji przyjęło wniosek sprawozdawcy wydziału, godzący dwa odrębne wnioski pp. hr. Stadnickiego i hr. Łubińskiego, mianowicie, aby w dalszym przebiegu sprawy nowej ustawy łowieckiej, wydział tow. przedewszystkiem udał się do Wydziału krajowego z gruntownym wywodem co do potrzeby ponownej rewizyi odnośnego projektu, ewentualnie zaś, aby odrębnie wypracowany i już skodyfikowany projekt własny wniósł na następnej sesji do Sejmu.

Sprawozdawca budżetowy, dr. Władysław Rieger, przedstawił wyczerpująco stan finansowy Towarzystwa. Liczy ono członków około 450, płacących po 5 zł. rocznie i otrzymujących bezpłatnie „Łowca”. Równowaga budżetowa dotychczas została utrzymana, ale usilnie dążyć należy do podniesienia liczby członków, aby prawidłowy rozwój towarzystwa był zabez-

pieczony. W dyskusji jaka się rozwinęła nad wydawnictwem „Łowca“, zaznaczyli członkowie wydziału że wartość tego czasopisma zależy wyłącznie od stopnia zajęcia się nim przez członków, którzy zasilali winni redakcyę swojemi spostrzeżeniami i rezultatem swoich zabiegów na polu myślistwa.

W miejsce wylosowanych pięciu członków wydziału wybrano ponownie pp. Tadeusza Czar-kowskiego, Bronisława Komorowskiego, Józefa Łozińskiego, dr. Władysława Riegera i hr. Ste-fana Zamojskiego.

W końcu uchwalilo walne zgromadzenie wniosek hr. Stadnickiego, ażeby członkom, sta-rającym się o dzierżawę polowań w rewirach kameralnych, o ile takowe nie zostały zarezer-wowane dla Najw. Dworu, wydział użył swego poparcia: tudzież wniosek hr. Lubień-skiego, aby wydział poddał rewizji listę dele-gatów towarzystwa na prowincyi, z których wielu zmieniło miejsce swego pobytu.

— **Kolej Karola Ludwika** donosi, że z dniem 16 b. m. na przestrzeni między Kra-nem a Podwołoczyskami także i ruch pociągów towarowych otwartym został. Od tegoż dnia od-bywać się będzie ruch wszelkich pociągów na wszystkich liniach tejże kolei.

— **Na wieczorze z tańcami słu-chaczów Politechniki**, który się odbędzie dnia 25 b. m. w salach kasyna Miejskiego, podjęli się pełnienia obowiązku gospodarzy pp. Kłosowski, dyrektor kolei państw.; Stahl, nad-inżynier Namiestnictwa, i dr. Zajaczkowski, prof. Politechniki. Zaproszenia zostały rozesełane; gdy-by jednak dla niedokładności adresu kto zaproszenia nie otrzymał, raczy łaskawie zgłosić się do kancelaryi komitetu na Politechnice, lub w dzień wieczorku przy kasie.

— **Operetka paryska**. Impresario Schürmann przybył do Lwowa z towarzystwem operetki paryskiej, które urządził jedyne przed-stawienie w sali „Sokoła“ we środę, 18 b. m. Daną będzie nowa operetka w 3 aktach Pawła Ferrier i F. Carré (muzyka V. Roger) p. t. „Józefina sprzedana przez siostry“. Rolę Józefi-ny odtworzy znana śpiewaczka operetkowa pa-nya Francine Decroza.

Przypominamy przy tej sposobności, że bu-dynek „Sokoła“ otrzymał już drugie drzwi ze-wnątrz, sama zaś sala ma sześć wyjść tak, że publiczność, na koncertach i teatrach amatorskich nieraz bardzo licznie zebrana, bez trudności i w jednej chwili rozęść się może. Biletów na przed-stawienie dostać można w handlu Krimmera (hotel George'a) i w cukierni Kosteckiego, zaś w dniu przedstawienia wieczorem przy kasie.

— **Pogłoska o wypadku kolejowym** pomiędzy Czerniowcami a Suczawą zaznaczona przez niektóre tutejsze dzienniki, jak się z naj-pewniejszego źródła dowiadujemy, jest najzupeł-niej nieuzasadnioną.

— **Komitet balu polskiego w Wie-dniu**, który się odbędzie d. 4 lutego, otworzył już swoją kancelaryę w hotelu Müllera (I. Gra-ben nr. 19). Zaproszenia na ten bal, zostający pod protektoratem Najdostoj. Arcyksięcia Karola Ludwika, rozesełane zostaną w dniach naj-blizszych.

† **S. p. Tadeusz hr. Wiśniewski**, syn Wojciecha i Teresy z Kownackich, o którego śmierci donieśliśmy przed kilku dniami, urodzo-ny w r. 1824, po skończonych studiach gimna-zyalnych w jezuickim gimnazjum w Tarnopolu i kursach filozofii w Sorbonie paryskiej, od-dał się z powrotem do kraju cichej obywatel-skiej pracy, naprzód w dziedzicznej Romanówce, a potem w świeżo nabytym majątku, Krystyno-polu, Ożeniwszy się r. 1856 z hr. Julią Sta-dionówną, synowicą byłego gubernatora Galicyi, postował przez lat kilka do Sejmu krajowego, lecz z powodu wężego zdrowia usunął się od życia politycznego, oddał się całą duszą o-bowiązkom wzorowego ojca rodziny, cichego i pracowitego obywatela kraju. Zdobyl go obok wielkiej prawości i zacności charakteru, wyso-ko towarzyskie enoty, troskliwość i dobroć dla ludu, serdeczność dla bliźszego otoczenia. Synów wychował poczciwie na służbę krajowi w oby-watelskim, administracyjnym i dyplomatyicznym zawodzie. Po nad to wszystkim górowało szcze-re przywiązanie do Kościoła katolickiego i głę-bokie przyjęcie się jego zasadami. To też nie lękał się śmierci, lecz mówił o niej, jakby o rzeczy zwyczajnej. Jeszcze w październiku r. z. sam przyzywał kapłana Towarzystw. Jezus., aby przed nim odbył spowiedź z całego życia i przyjął komunię św. W ciągu listopada i gru-dnia trzy razy św. Sakramentami ducha swego posilał, a dzień przed śmiercią przyjął Oleje św., błogosławił potem żonę i dzieciom naj-przytomniej. Ojciec św. na prośbę kardynała Ledóchowskiego przysłał mu błogosławieństwo *in articulo mortis*. Na kilka minut przed śmiercią kazał się zawieźć na swoim wózku do pokoju żony, aby ją tam pożegnać, potem do salonu i w otoczeniu rodziny spokojnie ducha Bogu oddał.

— **Wydział kasyna miejskiego** przy-pomina pp. członkom, że we czwartek, dnia 19 b. m., odbędzie się drugi wieczorek z tańcami. Początek o godzinie 8mej wieczór. Lista otwar-ta. Bilety wydawane będą we czwartek do go-dziny 4tej po południu.

— **Nagła śmierć** zmarł tej nocy śp. Albin Legade, zegarmistrz, liczący lat 41, zo-

naty, w swoim mieszkaniu pod l. 12 przy ulicy Zimorowicza, skutkiem udaru sercowego.

— **Wypadek śmierci**. Katarzynę Pa-wleczak, zarobnicę, nałogową pijaczkę znalezio-no onegdaj rano nieżywą w otwartej piwnicy pod l. 3 przy ul. Bożniczej, do której dla braku przytulku na nocleg zaszła. Lekarz miejski orzekł, iż śmierć nastąpiła skutkiem zmarznię-cia. Zwłoki odstawiono do kostnicy głównego szpitala.

— **Wydali się** onegdaj rano 10-letni Stanisław Radolowicz, uczeń III klasy normal-nej, z domu swego opiekuna pod l. 27 przy ul. Łyczakowskiej, pozostawiając kartkę, iż dąży ku Żółkwi.

— **Przestraga**. W ostatnim czasie po-wtarzają się po nocach wypadki ograbiania sklepowych witrzyn przez rzeźmieszków. Okoli-czność ta spowodowała policję do zaaranżowania podwójnych patroli policyjnych w nocnej po-rze, które już kilkakrotnie skonstatowały, iż wystawy sklepowe nie bywają starannie zamy-kanne, przez co właściciele sklepów ułatwiają rzeźmieszkom sami ich niecałą robotę.

— **Zart niewczesny**. Psotnik niewy-sledzony dotąd, otwiera skrzynki pocztowe, u-mocowane przy ul. Grodzickich i przy ul. Kra-kowskiej, oraz koło restauracyi Stadtmüllera i wyjmuje z nich torby listowe, które następnie porzuca na ul. Grodzickich. Tej nocy stało się to już po raz trzeci.

— **Zamach samobójczy**. Jan Waniak, terminator bronzowniczy, liczący lat 18 mający się onegdaj na czeladnika wyzwolić przyszedł w tym celu do swego przycepała p. Paku-szewskiego pod l. 4 przy ul. Ormiańskiej w to-warzystwie dwóch swych sióstr, i tam strzelił do siebie w zamiarze samobójczym, z krucicy śru-tem nabitej, w twarz. Rana nie zagraża jego życiu. Powodem tego czynu było rozdrażnienie.

— **Stan powietrza**. Barometr idzie w górę.

Prognoza na dobę następującą od godziny 12 w południe, dnia 16 bm., według spostrze-żeń stacyi Szkoły politechnicznej: Wiatr o nie-pewnym kierunku, temperatura się obniża, stan nieba zmienny, powietrze więcej niż miernie wil-gotne i do mgły skłonne, dziś opad nieznaczny, jutro prawdopodobnie opadu wcale nie będzie. Średnia temperatura ubiegłej doby była —8·3°C, najniższa temperatura była wczoraj w nocy i wynosiła —12·4°C, najwyższa była —6·6°C.

Opad śniegu w dwóch dobach wynosił 1·5 mm. Stan barometru zredukowany na poziom morza był dziś o 9 rano 778·9 mm.

— **Wyprawa polska do Afryki**. Do-nieśliśmy niedawno o losach wyprawy afrykań-skiej, przedsięwziętej przez podróżników naszych pp. Aleksandra Jawornickiego i Janikowskiego w celach naukowych. Pan Jawornicki powrócił do rodziny przed kilku dniami, do czego zmu-siła go choroba, jakiej nabawił się w podróży po nieznanym kraju. O wyprawie tej dowia-dujemy się następujących szczegółów. P. Jawor-nicki przedsięwziął tę podróż własnym kosztem w celu zbadania rzeki Muni i jej dopływów o-ras górk kryształowych. Studya naukowe po-zostawały wyłącznie pod kierunkiem p. Jaworn-ickiego, podczas gdy p. Janikowski, jako posia-dający odpowiednie po temu doświadczenie, kie-rował gospodarczą częścią wyprawy. Cel wy-prawy w połowie tylko osiągnięty został, zba-dano tylko rzekę Muni i jej dopływy. W góry kryształowe zapuścić się niepodobna z powodu zasadzek miejscowej ludności; pozostały więc nie zbadanemi. Towarzystwo geograficzne w Pa-ryżu przedstawiło p. Jawornickiego na członka i wezwało go do opracowania szczegółowego sprawozdania z odbytej podróży oraz kart i pla-nów geograficznych ze studyjowanych miejsc-ości, które opublikowane zostaną kosztem To-warzystwa. Tak więc trudy i koszta, poniesio-ne przez p. Jawornickiego dla nauki, nie po-zostaną bezowocnemi.

— **Piecząc z meteoru**. Jeden z li-cznych odłamków wspaniałego meteoru puł-tuskiego (spadłego w d. 30 stycznia r. 1868), doznał osobliwego losu. Użyto go mianowicie na materyał do wyrobu pieczęci dla króla ana-mitańskiego. Rząd francuski mając temu osta-tniemu na znak swego zwierzchnictwa ofiaro-wać pieczęć, zwrócił się do znanego mineraloga Stanisława Meuniera o wybór materyału a ten zaproponował użycie bryły meteorycznej. Rozpo-częły się poszukiwania, które przez czas długi pozostały bezowocnemi, nareszcie w Wiedniu napotkano odpowiedni okaz, posiadający żądane warunki. Okaz ten stanowi właśnie, jak podaje *Wszechświat*, odłamek meteoru pułtuskiego, który w postaci kuli ognistej, przebiegł nad rozległą częścią kraju naszego i nad brzegami Narwi rozsypał się w deszcz kamienny. Liczne odłamki sprowadzili wtedy do Warszawy pp. Babezyński i Deike, a zarząd Szkoły głównej warszawskiej rozesał w darze do wielu zbior-ów europejskich bryły różnej wielkości. Jaką drogą bryła, o której mówimy, dostała się do handlarza wiedeńskiego, niewiadomo.

— **Nicustająca wystawa** zjednoczone-go Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy

placu św. Ducha l. 10, otwartą jest codziennie od godziny 11 rano do 7 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

GOSPODARSTWO I HANDEL

* * Targ zbożowy. *) Dnia 14 stycznia 1888 r.

Lwów, pszenica 6·20 do 6·75, żyto 4·30 do 4·90, jęczmień browarowy 4— do 5·50, owies 4— do 4·50, groch 4·50 do 8—, wyka 4— do 4·60, rzepak 9·50 do 10·75, linianka — do —, konieczyna czerwona 29— do 45—, konieczyna biała 40— do 48—, konieczyna szwedzka — do —.

Tarnopol, pszenica 6— do 6·60, żyto 4·10 do 4·30, jęczmień browarowy 3·75 do 6·50, owies 3·90, do 4·40, groch 4— do 8—, wyka 3·85 do 4·50, rzepak 9·50 do 10·60, linianka —, konieczyna czerwona 28— do 44—, konieczyna biała 40— do 48—, konieczyna szwedzka — do —.

Podwołoczyska, pszenica 6— do 6·50, żyto 4— do 4·65, jęczmień 3·50 do 6—, o-wies 4·25 do 5·20, groch 4— do 8—, wyka 3·75 do 4·35, rzepak n. 9— do 10·50, linianka — do —, konieczyna czerwona 27— do 40—, konieczyna biała 37— do 50—, ko-nieczyna szwedzka — do —.

Jarosław, pszenica 6·50 do 7—, żyto 4·40 do 5—, jęczmień 4— do 6·50, owies 4·65 do 5·55, groch 4·75 do 8·50, wyka 4·10 do 4·80, rzepak 9·65 do 11—, linianka — do —, konieczyna czerwona 30— do 45—, konieczyna biała 40— do 55—, konieczyna szwedzka — do —.

Wszystko za 100 kilo netto bez worka. Chmiel od 25— do 45— zł. za 56 kilo, loco Lwów, bez odbiorcy. Okowita gotowa za 10·000 litrów pre. loco Lwów 24·25 do 24·75 zł. Dowozy małe. Ruch handlowy ograniczo-ny na gotowy towar leżący na składach. Usposobienie mdłe.

*) Przedruk wzbroniony.

OSTATNIA POCZTA

Sejm krajowy.

(L) XXIII posiedzenie zagał dzisiaj JE. Marszałek krajowy o godzinie 11, min. 30 przed południem.

Urlopy otrzymali pp.: Adam Jędrze-jowicz, Rybicki i Jaworski.

Nowe petycje przekazano właściwym komisjom.

Z bardzo obfitego porządku dziennego, obejmującego aż 29 przedmiotów — poseł Chrzanowski przedłożył sprawozdanie komisji budżetowej o preliminarzach wy-datków i dochodów funduszu indemnizacyj-nego wschodnio-galicyjskiego, zachodnio-galicyjskiego i krakowskiego, na rok 1888, a Izba powzięła następujące uchwały finan-sowe:

„Na pokrycie wydatków funduszu in-demnizacyjnego wschodniej części Galicyi i funduszu indemnizacyjnego zachodniej części Galicyi w 1888 roku, Sejm ustanawia w tych obu częściach kraju dodatek do wszystkich podatków bezpośrednich, po 27 centów do każdego złotego całej należności podatków bezpośrednich“.

Komisja budżetowa zważywszy jednak, że Sejm, zastrzegłszy swoje dotychczasowe stanowisko prawne w sprawie indemniza-cyjnej, upoważnił Wydział krajowy uchwałą z 29 października 1882 r. do zawarcia u-gody, z zastrzeżeniem konstytucyjnego jej zatwierdzenia, z administracyą państwa, w celu usunięcia sporu co do stosunków państwa do funduszy indemnizacyjnych wschodniej i zachodniej części Galicyi; zwa-żywszy dalej, że jeżeli ta ugoda na warun-kach uchwalonych zawartą zostanie, dochód ze skarbu państwa dla funduszy indemi-nacyjnych wschodnio- i zachodnio-galicyj-skich będzie w 1888 roku o 200.000 zł. mniejszy niż w powyższym na r. 1888 bu-dżecie oznaczono, a przeto, aby pokryć ogół wydatków funduszy indemnizacyjnych za-chodnio- i wschodnio-galicyjskich, musi być dochód od kraju, to jest dochód z do-datku indemnizacyjnego do podatków bez-pośrednich w 1888 r. o 200.000 zł. większy, niż w budżecie wykazano, i dodatek inde-mnizacyjny, ustanowiony powyższą uchwałą finansową, należy, w razie przyjścia do skutku wzmiankowanej ugody, podwyższyć o dwa conty, wniosła komisja budżetowa, a Sejm uchwalił następującą dodatkową uchwałą finansową na r. 1888:

„W razie zawarcia ugody pomiędzy administracyą państwa a Wydziałem kra-jowym, w imieniu Reprezentacyi kraju, w celu usunięcia sporu o stosunki państwa do funduszy indemnizacyjnych wschodniej i zachodniej Galicyi, i po konstytucyjnym zatwierdzeniu tej ugody, należy pobierać w r. 1888 w powiatach wschodnio- i zachodnio-galicyjskich, oprócz ustanowionego uchwałą z d. dzisiejszego, zwyczajnego dodatku in-demnizacyjnego, dodatek indemnizacyjny nadzwyczajny po dwa centy do każdego złotego całej należności podatków bez-pośrednich“.

Co do budżetu wydatków i dochodów funduszu ind. krakowskiego na r. 1888, powzięł Sejm następującą uchwałę finan-sową: Na pokrycie wydatków funduszu in-demnizacyjnego krakowskiego w 1888 roku Sejm ustanawia w Krakowskim dodatek do wszystkich podatków bezpośrednich po 16 centów do każdego złotego całej należności podatków bezpośrednich.

Przemówienie JE. Namiestnika, który przedstawił stan rzeczy, oparty na szcze-gółowych cyfrach, upraszał Sejm o uchwa-lenie dodatków do podatków na pokrycie po-trzeb funduszy indemnizacyjnych wed-ług przedłożenia rządowego, podamy jutro.

Zgodnie z przedłożeniem Wydziału krajowego uchwalił Sejm wyjednać dla gminy Chorostkowa zezwolenie na pobór 100 pret. dodatku do podatku konsumpcyj-nego od mięsa i wina w latach 1888—1890.

Nastąpił dalszy ciąg rozprawy nad petycyą p. Lisowskiego o udzielenie sub-wencyi dla gurskiej burakowej w Jurkowie. (*Obacz sprawozdanie z 22 posiedzenia*.)

Na wniosek posła Struszkiewicza otwarto na nowo rozprawę ogólną nad spra-wozdaniem komisji, zamkniętą na poprze-dnim posiedzeniu.

Godzina 1 z południa; dyskusya trwa dalej.

(x) Z komisji sejmowych. Ko-misya szkolna wygotowała sprawozda-nie o wniosku posłów Madejskiego-Badenego-Bobrzyńskiego, w sprawie reformy naczelnej władzy szkolnej krajowej. Wniosek posłów tych zawiera myśl nadania galicyjskiej Ra-dzie szkolnej krajowej osobnego, stałe i wy-lącznie tym tylko urzędem zajmującego się zwierzchnika, myśl tak dawną, jak sam po-mysł wprowadzenia w życie Rady szkolnej krajowej. Myśl tę wypowiedział zanieiony do stóp Najw. Tronu w r. 1866 pierwszy zarys organizacyi tej władzy a powtórzył ją Sejm uchwałą z r. 1869, powziętą na wniosek ówczesnej komisji edukacyjnej.

Komisya szkolna (referent rektor Ma-łeckki) najusilniej popiera wniosek posłów Madejskiego i towarzyszy. Komisya szkolna pojmuje stanowisko takiego Dyrektora c. k. Rady szkolnej krajowej, jako funkcyjnary-sza z charakterem c. k. urzędnika od chwili nominacyi, i że będzie przez Najjaśniejszego Pana mianowany na przedstawienie c. k. Namiestnika.

Przy tej sposobności komisya szkolna porusza myśl reformy poszczególnych sekcji c. k. Rady szkolnej krajowej, wyrażając ży-czenie, iżby w każdej sekcyi ustanowić z pośród autonomicznych członków Rady jednego stałego, z funduszu krajowego płat-owno referenta, któryby we wszystkich spra-wach sekcyi stałe współdziałał i miał prawo odwołania się do pełnej Rady.

Pod względem prawnego stanowiska w traktowaniu powyższej sprawy, komisya szkolna, powołując się na wyjątkowe stano-wisko, jakie pod względem ustanowienia i organizacyi c. k. Rada szkolna krajowa galicyjska zajmuje, wykazuje, że organizacya Rady szkolnej krajowej opiera się na Naj-wyższem postanowieniu Cesarzkiem z dnia 25 czerwca 1867. I jeżeli idzie teraz o zmianę w tej organizacyi, to do zmiany takiej dążyć można i należy tą drogą pra-wną, na której sama organizacya doszła do skutku.

Z tych względów komisya szkolna wnosi następującą rezolucyę do c. k. Rządu:

„Sejm wzywa c. k. Rząd, ażeby u Naj-jaśniejszego Pana wyjednać Najwyższe posta-nowienie, pozwalające na ustanowienie przy c. k. Radzie szkolnej krajowej zastępcy Na-miestnika, z pośród osób światłych i po-ważanych w kraju, przez Najjaśniejszego Pana mianowanego jako Dyrektora, a zarazem Członka Rady szkolnej krajowej, któryby kierownictwu spraw szkolnych stałe i wy-lącznie się oddawał.“

Najj. Pan przyjmował przedwczoraj na prywatnym posłuchaniu księcia Alen-gona, a następnie rewizytował go w hotelu.

Na wczorajszy obiad dworski o-trzymał pomiędzy innymi zaproszenie *attaché* wojskowy przy ambasadzie rossyj-skiej, pułkownik Zujew.

Dzienniki wiedeńskie dowiadują się, iż w pierwszych dniach lutego Najw. Dwór

wyjedzie na kilkutygodniowy pobyt do Budapesztu, gdzie w zamku królewskim odbędą się dwa bale.

U Najd. Arcyksięcia Albrechta odbył się d. 13 b. m. obiad oficerski.

Fremdenblatt donosi za Köln. Ztg., iż car nie dał na pożegnaniem posłuchania żadnych poleceń do Wiednia pułkownikowi Żujewowi i w tych kilku słowach, jakie car skierował do pułkownika Żujewa, nie zawierała się żadna uwaga charakteru politycznego. Nie jest zresztą zwyczajem cara, komunikować swoich osobistych zapatrywań za pośrednictwem pełnomocników wojskowych, bo do tego są ambasadorowie.

Tajny rada, ks. Adam Sapieha, który przybył przed kilkoma dniami do Wiednia, złożył przedwczoraj dłuższą wizytę nuncyuszowi papieskiemu, msn. Galimbertiemu.

Sejm gorycki został przedwczoraj zamknięty pełnym zapamiętaniem na cześć Najj. Pana. W tej chwili obradują jeszcze Sejmy Galicyi, Czech, Bukowiny, Styryi, Karyntyi i Krainy.

Sejm czeski ma być zamknięty d. 18 b. m.

Dzienniki liberalne donoszą, iż dr. Schmeykal zawiadomił już ks. Lobkowitza, że komitet wykonawczy niemiecko-czeskich posłów zbierze się d. 22 b. m. dla wzięcia pod rozwagę czeskich propozycji ugodowych.

Wojskowy dziennik fachowy Katonai Lapok donosi, odnośnie do nastąpić mającej rewizji ustawy wojskowej, o kilku bardzo ważnych zmianach, jakie mają na stać, a za których wiarygodność poręcza całkowicie. I tak przedewszystkiem początek obowiązku służby wojskowej będzie przełożony z 20 roku życia na 21. Jednorocznicy ochotnicy wojskowi, po złożeniu egzaminu oficerskiego, nie będą mianowani od razu oficerami, lecz aspirantami oficerskimi z rangą po rzeczywistych aspirantach, i dopiero po mianowaniu oficerami tych ostatnich, będą mogli być mianowani oficerami aspiranci, powstałi z ochotników jednorocznych. Ci ochotnicy jednorocznicy, którzy egzaminu nie złożą, będą musieli służyć jeszcze jeden rok, a jeżeli po tym drugim roku służby nie zdadzą egzaminu podoficerskiego, będą musieli służyć rok trzeci. Jednorocznicy ochotnicy przy konnicy będą mogli odstąpić swój czas służby tylko w swych własnych pułkach. Wreszcie żadnym ochotnikom jednorocznym nie będzie wolno podczas służby wojskowej zapisywać się na uniwersytet lub politechnikę, — rok ten służby będzie musiał być poświęcony wyłącznie wykształceniu wojskowemu.

Vaterland donosi, że klub centrum wniosie z otwarciem Rady państwa całkiem sformułowany projekt ustawy o zaprowadzeniu szkoły wyższej.

W klubie panuje przekonanie, że większość Izby deputowanych będzie projektowi

przychylną, niewiadomo tylko, jakie względem tego projektu zajmie stanowisko p. Minister oświaty.

Książę Bismarck przybędzie w połowie bieżącego tygodnia z Friedrichsruhe do Berlina.

Jutro zbierze się parlament niemiecki. Zaraz na pierwszym posiedzeniu zostanie mu przedłożony projekt ustawy o nadzwyczajnym kredycie na potrzeby wojskowe. Do prezydium parlamentu wniesiono już przedłożenie o prolongowaniu ustawy socjalistycznej.

Biuletyn urzędowy z San Remo stwierdza, że objawy choroby u cesarzewicza niemieckiego w ostatnich dwóch tygodniach polegały na silniejszym nabrzmieniu lewej połowy krtani i ogólnym podrażnieniu zapalnym błony śluzowej. Silniejsze wydzielanie śluzu i stan zapalny słabną. Ogólny stan dobry.

W Berlinie wywołała ujemne wrażenie wiadomość o zamianowaniu tajnego radcy Wiszniegradzkiego stałym ministrem skarbu, i nadaniu w dzień Nowego roku orderów prawie wyłącznie przedstawicielom partji panslawistycznej, a więstronictwa napierającego do kroków wojennych. Fakt pominięcia ministra Giersa, o którym wiadomo, iż reprezentuje kierunek pokojowy interpretowanym jest w Berlinie w sposób niepokojący.

Z Rzymu telegrafują: Watykan zamysła rozstać okólnik do mocarstw katolickich, i w nim odeprzeć podniesione przez Crispięgo przeciw Papiestwu oskarżenia. Nadto w okólniku tym ma być zawarte żądanie, ażeby znane prawo gwarancyjne otrzymało charakter międzynarodowy.

Królestwo włoscy zepowiedzieli swe przybycie na bal austro-węgierskiej ambasady, który odbędzie się 30 b. m.

Według doniesień z Paryża, minister sprawiedliwości Fallières oświadczył, że w sprawie złożonego z urzędu sędziego Vigneau, odpowie na interpelację dopiero po wydaniu opinii kompetentnego sądu.

Wszystkie umiarkowane dzienniki zwracają uwagę na bankructwo parlamentaryzmu francuskiego, który przez cały kilkuletni okres nie zrobił, a jednak ciągle domaga się reform. La Paix zwraca uwagę deputowanych, że mandaty ich mają wator właściwie jeszcze tylko 15 miesięcy a w ciągu tego okresu czeka na załatwienie trzy budżety, a mianowicie z r. 1887, 1888 i 1889. że zatem nie powinno być nawet wzmianki o donioślejszych reformach, terażniejsza zaś Izba nie może być stanowczo Izba reform. Ze jednak zechce nią być, to nie podlega wątpliwości.

Do znanego wniosku amnestyi, anarchistycznego deputowanego Basly, dodane było następujące motywowanie: "Wbrew ustawom, które miały być opieką własności i moralności, doznaje pewna klasa winnych zupełnej bezkarności. Cały naród oburzony jest na to. Jeżeli się chce usmierzyc wyraz tego oburzenia, jeżeli istnieje zyczenie, aże-

by naród przebaczył i zapomniał, to nie wolno łagodności stosować do najniegodniejszych, lecz trzeba ją objąć szerokie warstwy".

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 16 stycznia. (Tel. pryw.) Sonn und Montagszeitung donosi, że cesarz Wilhelm ma zamiar uczcić jubileusz 40 letnich rządów Najjaśniejszego Cesarza Austrii przez wysłanie części pułku grenadyerów imienia Franciszka Józefa do Wiednia, celem wystąpienia jako straż honorowa.

Wiedeń, 16 stycznia. (Tel. pryw.) Najdost. Arcyksiążę Jan przybył na dłuższy pobyt do zamku swojego Orth, koło Gmunden.

Wiedeń, 16 stycznia. (Tel. pr.) Wiadomość, jakoby między Austrią a Rosyją nastąpiła wymiana zdań względem Bośni i Hercegowiny, jest zupełnie zmyśloną.

Wiedeń, 16 stycznia. (Tel. pryw.) Jedna z katolickich księgarni wiedeńskich urządza pielgrzymkę do Ziemi świętej z Wiednia dnia 1go marca 1888.

Wiedeń, 16 stycznia. (Tel. pryw.) Przybyły do Wiednia serbski minister finansów, Vuicz, układa się z Bankiem krajowym o pożyczkę 20 milionów franków. Pożyczka przeznaczona jest na skonsolidowanie części długu bieżącego, dette flottante, Serbii.

Peszt, 16 stycznia. (Tel. pr.) Obiega pogłoska, że hr. Tisza ma zamiar dać odpowiedź na interpelację Helfy'ego względem sytuacji zagranicznej z końcem tegoż tygodnia.

Peszt, 16go stycznia. (Tel. pr.) W dobrach margrabiego Palavicini odbyły się w zeszłym tygodniu trzydniowe polowania, w których brali udział Najd. Arcyksiążęta Franciszek i Ferdynand.

San Remo, 16 stycznia. (Tel. pr.) Z końcem stycznia przybędzie tu dr. Mackenzie, albowiem w czasie między 24 a 29 stycznia oczekują lekarzy pojawienia się nowych narośli w krtani cesarzewicza.

Sofia, 16go stycznia. (Tel. pr.) Nieudały spisek w Burgas został podobno zdradzony przez dwóch spiskowców agentowi bułgarskiego rządu w Bajukdere.

Rzym, 16 stycznia. Wczoraj odbyła się uroczysta kanonizacya

siedmiu założycieli zakonu OO. Serwitów i trzech OO. Jezuitów: Piotra Claveo, Jana Berchmansa i Alfonsa Rodriguera.

Petersburg, 16 stycznia. Journal de St. Pétersbourg pisze, że program ministra skarbu Wiszniegradzkiego jest wyrazem nietylko lojalnych i pokojowych zamiarów rządu rossyjskiego, lecz i nadziei, iż pokój będzie mógł być długo utrzymanym, ze względu na strzeżenie całości, godności, powagi i interesów Rosyji. Nie ulega jednak wątpliwości, iż żaden rząd nie może dać bezwzględnej rękojmi utrzymania pokoju przez czas oznaczony. Zastrzeżenie to jest całkiem naturalne. W każdym razie program ten potwierdza politykę pokojową rządu rossyjskiego i ma znaczenie, które nie mogło ująć nicyzej uwagi. Wpływ tego programu zagranicą był jak najpomyślniejszy i zyczymy tylko, pisze Journal de St. Pé., aby dzienniki zagraniczne i ich czytelnicy nie stawali się więcej ofiarami wymysłów alarmujących spekulantów.

Odpowiedzialny Redaktor Adam Krechowicki.

Nadane.

Dr. medycyny, chirurgii, akuszerji, okulistyki etc.

Dr. J. Roth, okulista.

b. lekarz szpitala wiedeńskiego, odbywszy praktykę w klinice prof. Gałęzowskiego w Paryżu, ordynuje od godz. 8-9 przed południem i 2-4 po południu. Ulica Trybunalska l. 6, I. piątro, 175

Piszą nam z Brazylji: „Okolicie sąsiadnie z prowincjami Paca i Maraguan, które eksportowały balsam Kopaży do Europy, widząc zmniejszające się źródło tego dochodu, znalazły się w rozpacz. Fakt ten należy, zdaje się, przypisać staraniom jednego z Paryżkich aptekarzy, p. Midy, który sprawdziwszy w szpitalach skuteczność essencyi Santalu w chorobach, jakim młodzież w tak znacznej ilości podlega, powziął myśl rozpoznania produktu zupełnie czystego w małych okrągłych kapsułkach, i to we wszystkich częściach świata. Dla tego też lekarze i chorzy wiedząc że przez użycie Santalu otrzymają w czterdziestu ośmiu godzinach tak pomyślny skutek, jakich przy używaniu Kopaży i Kubeby i innych płynów ściągających przez całe tygodnie osiągnąć nie zdołali, zarzucili użycie tych ostatnich. 8479

Lekarz szpitala sw. Ludwika robiąc zapotrzebowanie od Rady Zarządu szpitala dobroczynności publicznej w Paryżu na wino peptonowe Chapatout, stwierdził w swem sprawozdaniu, że chora żywność była wyłącznie peptonem. I nie w tem dziwnego, bo łyżka stołowa zawierająca dziesięć gramów peptonu, przedstawia zawartość 60 gramów mięsa wołowego, przetrawionego przez Pepsynę, gotowego do przyswojenia przez organizm. Pepton ten, zmieszany z wyborowym i posilnym winem (WINO CHAPOTEAUT) zaleca się konwalescentom, osobom anemicznym, cierpiącym na chorobę cukrową i wszystkim osobom trudno trawiącym 8481

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 14 stycznia 1888.

Table with columns for 'I. Akcyje za sztukę', '2. Listy zast. za 100 zł.', '3. Listy dłużne', '4. Obligacje', '5. Losy miasta Krakowa', '6. Monety'. Includes various financial instruments and their prices.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 13 stycznia 1888.

Table with columns for 'I. Dług państwa', '2. Obligacje ind. 5 pre. (za 100 zł.)', '3. Akcyje'. Lists government debt, bonds, and stocks with their respective values.

Table with columns for '4. Listy zastawne losowane', '5. Obligacje z prawem pierwszeństwa', '6. Losy'. Details on mortgage loans, preferred bonds, and lottery results.

Table with columns for 'Kurs złota', 'Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej'. Shows gold prices and exchange rates for various locations like London, Paris, and Vienna.

L. 25651 (259 2-3)
 C. k. sąd krajowy Krakowski ogłasza, że celem zaspokojenia sumy 4855 zł. z pn. Towarzystwu dobroczynności w Krakowie należącej się odbędzie się w sądzie tutejszym na terminach 27 lutego i 10 kwietnia 1888, każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna licytacja realności lk. 338 Dz. I. lwh. 323 ks. gr. gm. Kraków Anieli z Szlichtingów Selklowej i dr. Alfreda Szlichtinga własnej. Cena wywołania 29007 zł. 90 ct. wa.; wadium 2900 zł. wa. Resztę warunków, oraz wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tutejszej registraturze. Dla niewiadomych z miejsca pobytu wierzycieli, oraz tych, którzyby po dniu 13 września 1887, prawo zastawu uzyskali, lub którymby uchwała obecna lub późniejsza, albo wczesniej, albo na czas nie mogły być doręczone, ustanowiono kuratorem adw. dr. Serafina Ohmurskiego w Krakowie z substytucją adw. dr. Dobiji.
 Kraków, 21 października 1887.

L. 6514 (205 2-3)
 Sąd powiatowy Kęcki odbędzie egzekucyjną sprzedaż realności pod nr. 208 lwh. 208 i połowy realności lwh. 434 objętej w Bukowicach położonych Macieja Matusiaka własnych, na pokrycie pretensji Jana Kopcińskiego w resztującej sumie 172 zł. 53 ct. zpn. w sądzie w dwóch terminach w dniach 1 marca i 6 kwietnia 1888 każdym razem o godzinie 10 rano. Ceny wywołania 1064 zł. 77 ct. i 179 zł. 13 ct. Wadya 106 zł. 84 ct. i 17 zł. 92 ct. Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli i interesowanych ustanowiono notaryusza Sporna z Kęt.
 Kęty, 20 grudnia 1887.

L. 10847 (9004 2-3)
 W tutejszym sądzie odbędzie się o godz. 10 przed południem w dniach 1 marca 1888 i 4 kwietnia 1888 za cenę szacunkową lub wyżej takowej, zaś dnia 11go maja 1888 o godzinie 10 rano i niżej tej ceny, lecz nie niżej kwoty na pokrycie wierzytelności hipotecznych wystarczającej przymusowa sprzedaż w drodze publicznego przetargu realności pod ls. 535 w Rohatynie położonej wedle osnovy wpisu prawa własności pod poz. 1 st. wł. str. 78 i 79 tomu V. ks. głów. miasta Rohatyna do tycbezas na imię śp. Leiby Weidmana zapisanej w celu ściągnięcia pretensji Stanisławowskiej kasy oszczędności w kwocie 34 zł. 50 ct. z 12pre. odsetkami od 8go kwietnia 1883, 34 zł. 50 ct. z 12pre. odsetkami od 8 października 1883; 34 zł. 50 ct. z odsetkami 12pre. od 8 kwietnia 1884 i 517 zł. 10 ct. z odsetkami 12 pre. od 8 października 1884 i kosztów 6 zł. 97 ct. i 16 zł. 71 ct.
 Cena wywołania 1500 zł., poręczne 150 zł.
 Resztę warunków, akt ocenienia, wyciąg hipoteczny wolno przejrzeć w registraturze.
 Kuratorem nieznanym wierzycieli adw. dr. Lipiner.
 W razie nieudałej sprzedaży termin do ułożenia warunków łagodniejszych na dzień 11 maja 1888 o 4 po południu się wyznacza.
 Rohatyn, 9 grudnia 1887.

L. 17630 (264 2-3)
 C. k. sąd powiatowy w Brodach ogłasza, że celem zaspokojenia pretensji Ernestyny Bartkowskiej w kwocie 45 zł. wa. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie w biurze nr. 4 dnia 7 lutego i 7 marca 1888 każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna publiczna sprzedaż wierzytelności w kwocie 750 zł. wa. z pn. na rzytelności w kwocie 750 zł. wa. z pn. na ciele hipotecznem objętym wykazem hipotecznym nr. 112 księgi gruntowej dla gminy katastralnej Starobrody, własnej Pawła Laskowskiego, na rzecz Matyldy Gladys na karcie C. pozycya 2, i 6 za hipotekowanej. Cena wywołania jest kwota 750 zł. wa. wadium wynosi 75 zł. wa. wierzytelność ta sprzedana zostanie przy pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania przy drugim terminie także poniżej takowej, najwięcej ofiarującemu. Resztę warunków licytacji i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w tutejszo-sądowej registraturze. Wierzycieli którzyby hipotekę nabyli po 14m sierpnia 1887 lub którymby postanowienia w tej sprawie doręczone być nie mogły, zawiadamia się do rąk kuratora adwokata dr. Grossa w Brodach i przez niniejszy edykt.
 Brody, dnia 9 grudnia 1887.

L. 2959 (122 2-3)
 W dniach 6 marca, 3 kwietnia 1888 o 10 godz. rano przymusowo sprzedaną będzie realność pod nk. 217 w Woli Skrzydlańskiej położona, wykazem hip. l. 28 objęta, dłużnika Wojciecha Gargasa, a względnie jego spadkobierców własna, na zaspokojenie pretensji c. k. uprzyw. gal. Zakładu kred. włość. w likwidacji we Lwowie pto 100 zł. wa. z pn.
 W dniu 10 marca 1888 i 16 marca 1888 każdym razem o godzinie 10 przed południem, odbędzie się w tutejszym c. k. sądzie przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacji realności w księdze gruntowej dla gminy katastralnej Horocholiny na imię dłużnika zapisanej wykazem hipotecznym l. 1035 objętej w Horocholinie pod l. k. 326 położonej na rzecz Mendla Rosenberga.
 Cena szacunkowa wynosi 35 złr. a wadium 3 złr. 50 ct.
 Gdyby osiągnąć ceny szacunkowej realność powyższa na ostmim terminie także poniżej takowej sprzedaną będzie.
 Resztę warunków licytacyjnych i protokół oszacowania tej realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.
 C. k. sąd powiatowy.
 Bohorodeczany, 6 października 1887.

L. 50583. (156 2-3)
 C. k. sąd krajowy ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensji c. k. uprz. gal. akc. Banku hipotecznego we Lwowie w kwotach 55 zł. 38 ct., 55 zł. 38 ct. i 55 zł. 38 ct. z przyn., odbędzie się dnia 1 marca i 5 kwietnia 1888, każdym razem o godzinie 11 przed południem przymusowa licytacja do Antoniny Kuzińskiej, tudzież nieletnich Izabeli i Maryi Olechowskiej wedle wyk. hip. l. 308 II kart. B. poz. 4, 7, 10, należących realności pod l. 347³/₄ we Lwowie położonej, na których terminach realność ta na pierwszym tylko wyżej ceny wywołania 5000 zł. lub przy-

Cena wywołania wynosi 200 zł., wadium 20 zł.
 Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono c. k. notaryusza Jana Wysockiego w Mszanie dolnej.
 Wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne można przegladnąć w registraturze. Mszana dolna, 12 października 1887.

L. 5719 (251 2-3)
 C. k. sąd powiatowy w Slemieniu ogłasza, że w dniach 12 marca i 16 kwietnia 1888, każdym razem o godzinie 10tej przed południem, celem zaspokojenia pretensji Bernarda Liebermana w kwocie 85 zł. wa. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna sprzedaż przymusowa realności pod l. kons. 82 w Lesie położonej, ś. p. Wojciecha Bodzka syna Wojciecha własnej.
 Cena wywołania wynosi 190 zł., zaś wadium 19 zł. wa.
 Na pierwszym terminie zostanie ta realność tylko za cenę szacunkową lub wyżej takowej, na drugim zaś także i niżej ceny szacunkowej sprzedaną.
 Resztę warunków można przejrzeć w tutejszej registraturze.
 Slemień, 18 listopada 1887.

L. 44034 (8257 2-3)
 C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensji firmy: Tarnopolski młyn parowy Samuela Galla i synów w kwocie 1000 zł. wa. z przyn. odbędzie się dnia 12 stycznia 1888 i dnia 16go lutego 1888 każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa licytacja do Samuela i Ryfki małż. Söss wyk. hip. 464 ark. B. poz. 15 należących ³/₄ części realności pod lk. 526²/₄ we Lwowie położonej, na pierwszym terminie części realności tej tylko wyżej ceny wywołania 198 zł. 41¹/₂ ct., lub przynajmniej za tę cenę, na drugim zaś terminie nawet niżej ceny wywołania sprzedane zostaną, że jako wadium kwota 19 zł. 84 ct. złożoną być ma, akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie, że dla nieobecnych wierzycieli, tudzież dla wszystkich tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 1 października 1887 rzeczowe prawa na wspomnianej realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adwokat dr. Szwedzicki kuratorem, a jego zastępcą adwokat dr. Balko mianowany został.
 Lwów, dnia 5 listopada 1887.

L. 6339. (249 2-3)
 C. k. sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia pretensji Zakładu kredytowego włościańskiego 18 rat po 12 złr. z pn. przeprowadzi w dniu 20 lutego 1888 o godzinie 10 rano w tutejszym c. k. sądzie egzekucyjną sprzedaż realności l. wyk. 51, 43, 48, w Razawce Rozalii Miśkowiec własnej nawet poniżej ceny szacunkowej za jaką bądź cenę.
 Cena wywołania 350 złr.
 Wadium 15 złr.
 Resztę warunków przejrzeć można w registraturze. Kuratorem wierzycieli adw. dr. Geissler z Nowogotargu.
 Nowy targ, dnia 30 września 1887.

L. 6972. (9003 2-3)
 W dniu 10 marca 1888 i 16 marca 1888 każdym razem o godzinie 10 przed południem, odbędzie się w tutejszym c. k. sądzie przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacji realności w księdze gruntowej dla gminy katastralnej Horocholiny na imię dłużnika zapisanej wykazem hipotecznym l. 1035 objętej w Horocholinie pod l. k. 326 położonej na rzecz Mendla Rosenberga.
 Cena szacunkowa wynosi 35 złr. a wadium 3 złr. 50 ct.
 Gdyby osiągnąć ceny szacunkowej realność powyższa na ostmim terminie także poniżej takowej sprzedaną będzie.
 Resztę warunków licytacyjnych i protokół oszacowania tej realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.
 C. k. sąd powiatowy.
 Bohorodeczany, 6 października 1887.

L. 15162. (115 2-3)
 C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 1200 zł. w. a. z pn., na rzecz Antoniego Lukasa, odbędzie się dnia 6 marca i dnia 10 kwietnia 1888 o godzinie 10 przed południem w biurze nr. 4 egzekucyjna sprzedaż realności dłużników Berla, Herscha i

najmniej za tę cenę, na drugim nawet niżej ceny tejże, jednak nie niżej jednej trzeciej części takowej sprzedaną zostanie, że jako wadium kwota 500 zł. złożoną być ma, akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie, że dla wszystkich tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, to jest, po dniu 16 października 1887 rzeczowe prawa na wspomnianej realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adw. dr. Dąbrowski kuratorem, a jego zastępcą adwokat dr. Paździera mianowany został.
 Lwów, dnia 31 grudnia 1887.

L. 2983 (124 2-3)
 W dniu 13 marca, 10 kwietnia 1888 o 10 godz. rano, przymusowo sprzedaną będzie realność pod nk. 15 w Skrzydlny położona wykazem hip. l. 13 objęta, dłużnika Jana Dobrzyckiego własna na zaspokojenie pretensji uprzyw. gal. Zakładu kredyt. włość. w likwidacji we Lwowie 13 rat po 6 złr. 50 ct. z pn.
 Cena wywołania wynosi 150 złr., wadium 15 złr.
 Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanawia notaryusza Jana Wysockiego w Mszanie dolnej.
 Wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne można przegladnąć w registraturze. Mszana dolna, 21 października 1887.

L. 5536 (250 2-3)
 C. k. sąd powiatowy w Slemieniu ogłasza, że w dniu 12 marca i 16 kwietnia 1888, każdym razem o godzinie 10 przed południem, celem zaspokojenia pretensji Bernarda Liebermana od Jana Zajaca w kwocie 50 złr. wa. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna sprzedaż przymusowa połowy realności pod l. kons. 368 rep. 316 w Krzeszowie położonej Jana Zajaca własnej.
 Cena wywołania wynosi 129 złr., zaś wadium 13 złr. wa.
 Na pierwszym terminie zostanie ta realność tylko za cenę szacunkową lub wyżej takowej, na drugim zaś także i niżej ceny szacunkowej sprzedaną.
 Resztę warunków można przejrzeć w tutejszej registraturze.
 Slemień, 15 listopada 1887.

L. 8314. (268 2-3)
 W dniu 16 stycznia i 16 lutego 1888 o godz. 9 rano, odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż realności pod lk. 93 w Bani położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, Onufra Didoszaka własnej w celu zaspokojenia wierzytelności Mechla Hoffmana w kwocie 11 złr. 24 ct. w. a. z pn. z tem, że na pierwszym terminie sprzedana tylko za lub wyżej ceny szacunkowej na drugim zaś i niżej tejże jednak nie niżej kwoty jednej trzeciej ceny wywołania 33 złr. się równającej.
 Wadium wynosi 3 złr. w. a.
 Resztę warunków tudzież akt opisanie i oszacowania w sądzie można przejrzeć.
 Z c. k. sądu powiatowego.
 Kałusz, 30 sierpnia 1887.

L. 4253. (148 2-3)
 C. k. sąd powiatowy w Załocach zawiadamia, że celem ściągnięcia pretensji Kasy zaliczkowej „wzajemna pomoc“ w Bełzie pto 106 zł. 46 ct. a. w. z pn., odbędzie się na dniu 2 marca i na dniu 13 kwietnia 1888, każdym razem o 10 godzinie przed południem w budynku sądowym w Załocach publiczna licytacja realności wykazem hipotecznym l. 668 gminy katastralnej objętej, Nussima Koestenmana w ³/₄ częściach a Małki Koestenman w ¹/₄ części własnej z tem, że przy drugim terminie realność ta nawet poniżej ceny oszacowania sprzedaną zostanie.
 Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 2400 zł. wa.
 Wadium wynosi 240 zł. wa.
 Blizsze warunki, akt oszacowania i wyciąg tabularny przegladnąć można w t. s. registraturze.
 O tem zawiadamia się strony do rąk własnych, zaś wszystkich tych wierzycieli, którzyby po dniu 30 maja 1887 prawo zastawu na sprzedaż się mającej realności nabyli, lub którymby uchwała licytacją dozwalaająca bądź późniejsza wczesniej lub wcale doręczona być nie mogła na ręce ustanowionego kuratora p. Tomasza Robaka z Bełza.
 C. k. sąd powiatowy.
 Załocze, dnia 19 września 1887.

L. 4163 (125 2-3)
 W dniu 27 marca, 24 kwietnia 1888 o 10 godzinie rano przymusowo sprzedaną będzie realność pod nk. 9 w Woli Skrzydlańskiej położona, wykazem hip. l. 7 objęta dłużnika Marcina Jurkiewicza własna na zaspokojenie pretensji Towarzystwa Zaliczkowego w Limanowy w kwocie 160 złr. wa. z pn.
 Cena wywołania wynosi 825 złr. 50 ct., wadium 83 złr. wa.
 Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono c. k. notaryusza Jana Wysockiego w Mszanie dolnej.
 Wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne można przegladnąć w registraturze. Mszana dolna, 7 listopada 1887.

Lei Keiles własnej, w Tarnopolu pod l. sp. 811 położonej.
 Cena wywołania, poniżej której realność ta sprzedana nie będzie wynosi 2160 zł. 55 ct.
 Wadium 216 zł. wa.
 W razie nie sprzedania, do ułożenia ułatwiających warunków termin na dzień 10 kwietnia 1888 o godzinie 4 po południu wyznaczono.
 Blizsze warunki przejrzeć można w registraturze sądu.
 Dla wierzycieli, którzyby po wystawieniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 14 listopada 1887 prawa zastawu uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza względem dozwoleń licytacji z jakiegokolwiek powodu doręczona być nie mogła, ustanawia się na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratora ad actum p. adw. dr. Axelrada, a p. adw. dr. Landesbergera zastępcą tegoż.
 Tarnopol, dnia 26 listopada 1887.

L. 9151. (265 2-3)
 Jasielski sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia należności Bartłomieja Myśliwca w kwocie 110 zł., odbędzie się w tymże sądzie przymusowa sprzedaż realności l. w. h. 20, gminy Niegłowice objętej, Jana Ramuta własnej, w dwóch terminach 26 stycznia i 1 marca 1888, o godzinie 10 rano.
 Na pierwszym terminie realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim i poniżej sprzedaną będzie, jednak nie niżej ¹/₃ części ceny szacunkowej.
 Cena szacunkowa 170 zł.
 Wadium 34 zł.
 Reszta warunków, akt oszacowania, wykaz hipoteczny w registraturze do przegladnięcia.
 Kuratorem wierzycieli adwokat dr. Adamski.
 Jasło, dnia 7 grudnia 1887.

L. 15317. (269 2-3)
 C. k. sąd powiatowy w Kałuszu podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 60 zł. 66 ct. wa. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod n. k. 46 w Mościskach położonej, dłużników Romana i Anny Pukiszów własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacji, na rzecz c. k. uprz. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji dnia 30 stycznia, 29 lutego i 23 marca 1888, każdym razem o godzinie 9tej przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszym dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 300 zł. wa. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.
 Wadium wynosi 10 pre. ceny szacunkowej.
 Resztę warunków, tudzież akt opisanie i oszacowania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.
 C. k. sąd powiatowy.
 Kałusz, dnia 30 czerwca 1887.

L. 7326. (266 2-3)
 C. k. sąd powiatowy w Krzeszowicach odbędzie w dniu 20 lutego 1888 o godzinie 10 rano przymusową sprzedaż realności Teubli Wiktoryi 2 im. Feliksowej, pod lwh. 13 w Alwerni położonej, celem zaspokojenia wierzytelności Kasy oszczędności miasta Krakowa w kwocie 221 zł. 58 ct. i trzech rat po 165 zł. z pn., pod warunkami edyktem z dnia 20 czerwca 1887 l. 3636 ogłoszonymi z tą zmianą, że realność ta obecnie za jakąkolwiek cenę sprzedaną zostanie.
 C. k. sąd powiatowy.
 Krzeszowice, dnia 5 listopada 1887.

L. 3378 [8874 2-3]
 W dniu 22 marca, 26 kwietnia i 24 maja 1888 o godz. 10 rano przeprowadzoną zostanie przymusowa sprzedaż realności lk. 99 sub. rep. 97 w Woli wadowskiej położona.
 Cena szacunkowa wynosi 700 złr. wa. a wadium 70 złr. wa.
 C. k. sąd powiatowy
 Radomyśl, 30 września 1887.

L. 12411 (8894 3-3)
W c. k. sądzie powiatowym miejsko delegowanym w Rzeszowie celem zaspokojenia wierzytelności Wolfa adwokata reszty z kwoty 96 złr. z pu. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż 2/3 części realności pod lk. 143 w Kraczkowy położonej wyk. hip. l. 235 księgi głównej gminy kat. Kraczkowa objętej masy spadkowej Antoniego Boratyna własnych w dwóch terminach a mianowicie: 14 lutego 1888 i 23 kwietnia 1888 każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 220 złr.
Wadyum 22 złr.
Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.
C. k. sąd pow. miejsko delegowany Rzeszów, dnia 5 grudnia 1887.

L. 13781 (8948 3-3)
Sokalski c. k. sąd powiatowy ogłasza niniejszem rozpisana na dzień 27 lutego 1888 i 9 kwietnia 1888, zawsze o godzinie 10 rano w gmachu sądowym odbyć się mającą przymusową publiczną sprzedaż majątności objętej wyk. hip. l. 18 gm. kat. Tartakowa dłużnika Noego Beka własnej celem zaspokojenia pretensji kasy pożyczkowej w Tartakowie w ilości 200 złr. wa. z pn.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa sprzedaż się mającej majątności w ilości 700 złr. wadyum zaś kwota 70 złr. wa. W pierwszym terminie nabyć można majątność tylko za cenę wyższą lub nie niższą od ceny szacunkowej na drugim zaś terminie i poniżej tej ceny.

Wyciąg tabularny, akt oszacowania i resztę w całości przytoczonych warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze tutejszego sądu, kuratorem niewiadomych wierzycieli został zamianowany pan dr. Semetkowski.

Sokal, dnia 22 listopada 1887.

L. 5248 (9009 3-3)
C. k. sąd powiatowy w Zabłotowie ogłasza w sprawie c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włość. w likwidacji we Lwowie przeciw Michałowi Skrypiuk Jurka pto 23 rat po 12 złr. przymusową licytację realności dłużnika w Borszczowie, powiatu Sniatyn pod l. 81 wykazem hip. 269 objętej ciałem tabularne niestanowiącej, na 350 złr. oszacowanej na dniu 27 lutego, 9 kwietnia i 14 maja 1888 w sądzie o godz. 10 przed południem odbyć się mającą, a to na pierwszych dwóch terminach za cenę szacunkową na trzecim także niżej ceny. Akt opisania, oszacowania i bliższe warunki w registraturze tusądowej do przejrzienia. Wadyum 35 złr.
Zabłotów, 20 czerwca 1887.

L. 3112 [174 3-3]
Andrychowski sąd powiatowy ogłasza, że dozwolona na zaspokojenie pretensji Szymona Pelzmanna w kwocie 200 złr. wa. z pn. rezolucją z dnia 18 września 1886 l. 6958 przymusowa sprzedaż realności l. wyk. hip. 154, księgi gruntowej dla Targanie objętej Macieja Bizonia i masy spadkowej Jana Bizonia własnej odbędzie się na jednym terminie w dniu 27 lutego 1888 o godzinie 10 rano w sądzie pod warunkami iż rezolucją objętemi z tą jedyną odmianą iż realność ta sprzedana zostanie na tym terminie nawet poniżej ceny szacunkowej w kwocie 1305 złr. najwięcej ofiarującemu. Kuratorem niewiadomych wierzycieli dr. Daniel w Wadowicach.
Andrychów, 6 września 1887.

L. 15797. (8972 3-3)
Sokalski c. k. sąd powiatowy ogłasza niniejszem rozpisana na dzień 27 lutego i 9 kwietnia 1888, zawsze o godzinie 10 rano w gmachu sądowym odbyć się mającą przymusową publiczną sprzedaż połowy majątności objętej wyk. hipot. l. 649 gminy kat. Sokal, dłużnika Aleksandra Węlyczko własnej, celem zaspokojenia pretensji Onufrego Nitkiewicza i spółników w ilości 43 złr. 87 ct. wa. z pn.
Cena wywołania 262 złr.
Wadyum kwota 25 złr. 20 ct.
W pierwszym terminie nabyć można połowę majątności tylko za cenę wywołania, na drugim terminie i poniżej tej ceny.
Wyciąg tabularny, akt oszacowania i resztę w całości przytoczonych warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze tut. sądu.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli został zamianowany p. dr. Semetkowski.
Sokal, d. 21 listopada 1887.

L. 492. (9006 3-3)
C. k. sąd powiatowy w Zabłotowie ogłasza w sprawie c. k. uprzyw. włość. we Lwowie przeciw Andrijowi Radysz pto 104 złr. 92 ct., przymusową licytację realności dłużnika w Roznowie, powiatu Sniatyn, pod l. 376, ciałem tabularnego nie stanowiącej, na dniu 27 lutego, 9 kwietnia i 14 maja 1888 w sądzie o godz. 10 przed południem odbyć się mającą, a to na pierwszych dwóch

terminach za cenę szacunkową, na trzecim także niżej ceny.

Akt opisania, oszacowania i bliższe warunki w registraturze tusądowej do przejrzienia.

Wadyum 25 złr.
Zabłotów, 30 czerwca 1887.

L. 5249. (9007 3-3)
C. k. sąd powiatowy w Zabłotowie ogłasza w sprawie c. k. uprz. Zakładu kred. włościańskiego we Lwowie przeciw Matjowi Nikieforuk i Fedorowi Nikieforuk pto 9 rat po 11 złr. 75 ct. i reszty kapitału 172 złr. 41 ct., przymusową licytację realności dłużników w Roznowie, powiatu Sniatyn pod l. 407/262, ciałem tabularnego nie stanowiącej, na 698 złr. oszacowanej, na dniu 27 lutego, 9 kwietnia i 14 maja 1888 w sądzie o godz. 10 przed południem, odbyć się mającą, a to na pierwszych dwóch terminach za cenę szacunkową, na trzecim także niżej ceny.

Akt opisania, oszacowania i bliższe warunki w registraturze tusądowej do przejrzienia.

Wadyum 69 złr. 80 ct.
Zabłotów, 20 czerwca 1887.

L. 8880. (9008 3-3)
C. k. sąd powiatowy w Zabłotowie ogłasza, że w sprawie c. k. Prokuratorji skarbn. przeciw Ozyaszowi Mileh i tow. przymusową licytację realności dłużników w Zabłotowie pod l. 46 ut. dom. T. I. p. g. 109 u. 14 i 15 haer., ciałem tabularne stanowiącej, na 5000 złr. oszacowanej, na dniu 27 lutego 1888, o godz. 10 przed południem w sądzie tutejszym odbyć się mającą, na któryto terminie realność ta pozbytą będzie i niżej ceny szacunkowej, jednakże nie poniżej 4000 złr.

Akt oszacowania i bliższe warunki są do przejrzienia w tutejszej registraturze.
Wadyum wynosi 250 złr.
Zabłotów, 2 listopada 1887.

L. 15628. (8971 3-3)
Sokalski c. k. sąd powiatowy ogłasza niniejszem rozpisana na dzień 28 lutego i 3 kwietnia 1888, zawsze o godzinie 10 rano w gmachu sądowym odbyć się mającą przymusową publiczną sprzedaż majątności objętej, wyk. hip. l. 47 gminy katastralnej Łubiew, dłużnika Łeśka Kochana własnej, celem zaspokojenia pretensji Towarzystwa zaliczkowego w Sokalu w ilości 150 złr. w. a. z pn.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa sprzedaż się mającej majątności w ilości 1750 złr.

Wadyum zaś kwota 175 złr. w. a.
W pierwszym terminie nabyć można majątność tylko za cenę wyższą lub nie niższą od ceny szacunkowej, na drugim zaś terminie i poniżej tej ceny.

Wyciąg tabularny, akt oszacowania i resztę w całości przytoczonych warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze tutejszego sądu.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli został zamianowany p. dr. Władysław Wejda.
Sokal, d. 4 grudnia 1887.

L. 10559. (9019 3-3)
W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 25 stycznia powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 28 lutego 1888 nawet poniżej takowej, licytacja realności l. k. 9 według wykazu hipotecznego l. 252 gminy Słoboda rungurska, Paraski Bodnark własnej, na rzecz Simcheho Heifermana o 3 złr. wa. z pn.
Cena wywołania 60 złr.
Wadyum 6 złr.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla niezbananych z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem p. Henryka Szeib, c. k. notaryusza w Peczeniżynie.

C. k. sąd powiatowy.
Peczeniżyn, 24 października 1887.

L. 3930. (126 3-3)
C. k. sąd powiatowy w Przeworsku zawiadamia, że w dniu 27 lutego i 4 kwietnia 1888, zawsze o tej rano odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod nr. 96 l. w. h. 4 6 objętej, w Urzejowicach położonej, małoletnich spadkobierców Wawrzyńca Dobańskiego własnej, celem zaspokojenia wierzytelności galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwocie 350 złr. z pn.
Cena wywołania 1350 złr.
Wadyum 135 złr.
Resztę warunków przejrzeć można w sądzie.
Przeworsk, 30 września 1887.

L. 4678. (8520 3-3)
W Andrychowskim sądzie powiatowym odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 13 lutego 1888 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 19 marca 1888 nawet poniżej takowej

licytacja 8/24 części realności lk. 55 według wykaz. hipot. 55 księgi gruntowej dla Frydrychowice Jana Kalamusa własnej, na zaspokojenie pretensji Józefa Kajmowej w kwocie 100 złr. a. w. z pn.

Cena wywołania 962 złr. 19 ct.
Wadyum 97 złr.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli Teofil Nowakowski w Andrychowice.
Andrychów, 26 września 1887.

L. 10272. (9018 3-3)
Wadowicki c. k. sąd pow. del. mi-j. ogłasza, iż celem zaspokojenia należności Józefa Gaciarskiego w kwocie 24 złr. w. a. z pn. odbędzie się w gmachu sądowym w dniu 20 lutego 1888 i 19 marca 1888 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacja 4/60 części realności lwh. 27 ks. gr. Roków na rzecz Józefa Sarneckiego zapisanej.
Cena wywołania 5 złr. 52 1/2 ct.
Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.
Wadowice, 27 listopada 1887.

L. 16089 (244 3-3)
C. k. sąd powiatowy miejsko deleg. w Złoczowie wiadomo czyni, że na zaspokojenie pretensji Anny Rałyk i Honoraty Pastuszczyk z Pitrycz w kwocie 316 złr. 75 ct. wa. z pn. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż ciałem hipotecznego l. 239 gminy kat. Pitrycz objętego dłużników Maryi Długosz i Stefana Długosz własnego w dwóch terminach a to dnia 27 stycznia 1888 i na dniu 27 lutego 1888, każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem że na pierwszym terminie za lub wyżej ceny szacunkowej na drugim zaś i niżej ceny szacunkowej takowej najwięcej ofiarującemu sprzedane zostanie.

Cena szacunkowa tego wyk. hip. jest 1036 złr. wa. Wadyum 10 pre. to jest 100 złr. 86 ct. wa.

Zaś dla niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratora w osobie p. adw. dra Hoynego z zastępstwem pana dra Kułaczekowskiego.

Resztę warunków licytacyjnych tudzież wyciąg tabularny można przejrzeć w tusąd. registraturze.

Złoczów, 26 listopada 1887.

L. 5671 (245 3-3)
W sprawie egzekucyjnej (Majera Litwaka przeciw Michałowi Skoros vel Jacyniak o 25 złr. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie o godzinie 10 rano dnia 31 stycznia 1888 tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 28 lutego 1888 także poniżej takowej przymusowa licytacja realności pod lk. 96 w Książoluce położonej.
Cena szacunkowa oraz wywołania 65 złr. Wadyum 6 złr. 50 ct.
Protokół opisania, akt oszacowania, tudzież resztę warunków przejrzeć można w tusądowej registraturze. Dla niewiadomych wierzycieli hipotecznych p. Hipolit Szeliński ustanowiony kurator.
Dołina, dnia 5 grudnia 1887.

L. 7780 [247 3-3]
C. k. sąd powiatowy w Krakowie podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 226 w Krakowie położonej, ciałem tabularnego nie stanowiącej, dłużniczki Anny Marko 2 voto Zagórskiej własnej, na zaspokojenie pretensji Zakładu kred. włość. w likwid. we Lwowie o 7 rat po 14 złr. 74 ct. i resztującego kapitału 215 złr. 4 ct. dnia 9 lutego i 15 marca 1888, każdym razem o godzinie 10 rano, a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 450 złr. na drugim i poniżej takowej.

Wadyum 45 złr.
Resztę warunków licytacyjnych, i akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Dla wierzycieli, którymby rezolucja licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiek powodu doręczona być nie mogła lub którzyby po zastawieniu opisanu realności to jest po dniu 23 września 1880 prawo zastawu uzyskali, kuratorem ustanowiony pan Jan Derdelewicz i tychże wierzycieli o rozpisaniu niniejszej licytacji niniejszem się zawiadamia.
Krakowice 30 listopada 1887.

L. 7322. (9002 3-3)
W sprawie egzekucyjnej Wolfa Bringera i Herscha Schnappa przeciw Marcjowi, Stanisławowi, Piotrowi, Ignacemu i Dominikowi Mirekiemu pto 90 złr. wa., odbędzie się w tutejszym sądzie w dniu 28go stycznia i 23 lutego 1888, zawsze o godz. 9 rano publiczna przymusowa licytacja ciałem wyk. hipot. l. 53 gminy Worochta objętego, wymienionych dłużników własnego, a to na pierwszym terminie za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś terminie i poniżej takowej.
Cena szacunkowa i wywołania wynosi

575 złr.

Wadyum 57 złr. 50 ct. aw.
Bliższe warunki licytacyjne, wyciąg tabularny i akt oszacowania można przejrzeć w aktach.

Dla nieznananych wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem p. Konstantego Rudnickiego z Bełza.

C. k. sąd powiatowy
Bełz, dnia 25 października 1887.

L. 6428 [248 3-3]
Sąd powiatowy Kęcki odbędzie egzekucyjną sprzedaż realności pod nr. 84 w Bielanych położonej l. wyk. hip. 84 objętej Jana Bogackiego własnej na pokrycie pretensji Izraela Reicha w sumie 20 złr. wa. z pn. w sądzie w dwóch terminach, w dniach 16 lutego i 20 marca 1888 każdym razem o godzinie 10 rano.
Cena wywołania 1615 złr. 68 1/2 ct.
Wadyum 161 złr. wa.
Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli i interesowanych ustanowiono adw. dra Chrzanoskiego z Kęt.
Kęty, 28 listopada 1887.

L. 15653. (8970 3-3)
Sokalski c. k. sąd powiatowy ogłasza niniejszem rozpisana na dzień 23 lutego i 23 marca 1888 zawsze o godzinie 10 rano w gmachu sądowym odbyć się mającą przymusową publiczną sprzedaż majątności objętej wyk. hip. l. 1333 gminy kat. Sokal, dłużnika Jana Migasiuka własnej, celem zaspokojenia pretensji Beili Diner w ilości 23 złr. wa. z pn.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa sprzedaż się mającej majątności w ilości 588 złr.

Wadyum zaś kwota 58 złr. 80 ct. wa.
W pierwszym i drugim terminie nabyć można majątność tylko za cenę wyższą lub nie niższą od ceny szacunkowej, na trzecim zaś terminie i poniżej tej ceny.

Wyciąg tabularny, akt oszacowania i resztę w całości przytoczonych warunków licytacyjnych, przejrzeć można w registraturze sądu tutejszego.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli został zamianowany p. dr. Semetkowski.
Sokal, 4 grudnia 1887.

L. 16226 (128 3-3)
Sokalski c. k. sąd powiatowy ogłasza niniejszem rozpisana na dzień 23 lutego 1888 i 23 marca 1888 zawsze o godzinie 10 rano w gmachu sądowym odbyć się mającą przymusową publiczną sprzedaż majątności objętej wyk. hip. l. 209 gminy kat. Rożdzałów dłużnika Iwana Kończuka własnej celem zaspokojenia pretensji Michała Bojka w ilości 199 złr. w. a. z pn.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa sprzedaż się mającej majątności w ilości 427 złr. 45 ct. Wadyum zaś kwota 42 złr. 75 ct.

W pierwszym terminie nabyć można majątność tylko za cenę wyższą lub nie niższą od ceny szacunkowej, na drugim zaś terminie i poniżej tej ceny.

Wyciąg tabularny, akt oszacowania, resztę w całości przytoczonych warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze tutejszego sądu, kuratorem niewiadomych wierzycieli został zamianowany p. dr. Semetkowski.
Sokal, 4 grudnia 1887.

L. 3010 (105 3-3)
C. k. sąd powiatowy w Ciężkowicach ogłasza, że odbędzie licytacyjną sprzedaż realności n. 27 w Kaśny górnej na 400 złr. oszacowanej dnia 23 lutego, 22 marca i 24 kwietnia 1888 o godzinie 10 z rana nie poniżej sumy pretensji zabezpieczonych. Wadyum 40 złr. Gdyby sprzedaż w powyższych terminach nie nastąpiła, wyznacza się do ułożenia warunków ułatwiających termin na dzień 24 kwietnia 1888 o godzinie 3 po południu. Resztę warunków przejrzeć można w registraturze.
O tem zawiadamia się wierzycieli, którzyby po 10 sierpnia 1887 do hipoteki tej realności weszli do rąk kuratora Walentego Sorysiewicza w Ciężkowicach.
Ciężkowice, dnia 15 października 1887.

L. 4700 (8232 3-3)
C. k. sąd obwodowy w Wadowicach przedsięwzięcie dnia 23 lutego i dnia 22 marca 1888 każdym razem o godzinie 10 przed południem w budynku sądowym w Wadowicach licytacyjną sprzedaż połowy realności pod l. wyk. hip. 755 ks. grunt. dla gminy miasta Wadowice spadkobierców po s. p. Walentym Rybaku własnej a to w sprawie egzekucyjnej powiatowej kasy oszczędności w Wadowicach przeciw tymże spadkobiercom pto 898 złr.
Cena szacunkowa tej połowy realności wynosi 925 złr. 59 1/2 ct., a wadyum licytacyjne 93 złr.

Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i resztę warunków licytacyjnych w registraturze tegoż sądu przejrzeć można.
Wadowice, 15 października 1887.

L. 10261 (279 1-3)
W dniu 10 lutego i 16 marca 1888
każdym razem o godzinie 10 rano odbę-
dzie się celem ściągnięcia wierzytelności
Józefa Bylicy w kwocie 100 złr. publiczna
licytacja realności Anny Gruszeckiej pod
n. k. 85 w Rybarzowicach położonej i je-
dnej czwartej czwartej części realności w.
h. l. 235 gminy katastr. Rybarzowice objętej.
Cenę wywołania stanowi kwota 800 złr
i 175 złr.

Wadyum 97 złr.
Reszta warunków przejrzeć można w
tutejszym sądzie.
Kuratorem niewiadomych wierzyteli
ustanowiony jest adw. tutejszy dr. Ichheiser.
C. k. sąd powiatowy.
Biała, dnia 12 grudnia 1887.

L. 28459 (238 2-3)
C. k. sąd krajowy w Krakowie podaje
do publicznej wiadomości, iż celem zaspo-
kojenia wierzytelności austro-węgierskiego
Banku w kwotach 5167 zł. 36 ct. i 5260
zł. 88 ct. wa. z pn. odbędzie się w gmachu
tutejszym publiczna przymusowa sprzedaż
przez publiczną licytację realności pod
liczbą 49 Dz. l. w Krakowie Jana Kantego
Hessa własnej, na dniu 1 marca i 5 kwie-
tnia 1888, każdym razem o godzinie 10tej
rano. Cenę wywołania stanowi kwota 31000
zł. wa., wadyum zaś 3100 zł. wa. Na pier-
wszym terminie realność ta sprzedana być
może za cenę szacunkową lub powyżej tejże,
na drugim zaś terminie także poniżej ceny
szacunkowej. Reszta warunków w ts. regi-
straturze przejrzana być może. O tej licy-
tacji zostają zawiadomieni wierzyteli hi-
poteczni, którzyby po dniu 29go września
1887 hipotekę na tej realności nabyli, lub
którymby uchwalała ta z jakiegokolwiek
powodu nie była doręczona do rąk ustano-
wionego kuratora adw. dr. Smolarskiego w
Krakowie i przez edykta.
Kraków, 4 listopada 1887.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 30643 (283 2-3)
C. k. wyższy sąd krajowy we Lwowie
postanowił na podstawie §. 24 ustawy z d.
18 lutego 1878 nr. 30 d. p. p. na przed-
stawienie c. k. Namiestnictwa ustanowić
następujących znawców do ocenienia przed-
miotów, wyłączeniu na rzecz kolei że-
laznych uleżących na rok 1888, a mia-
nowicie:

I. Z zawodu gospodarstwa wiejskiego.

1. Wilhelma Bischofa, rządzącego dóbr J.
E. hr. Potockiego w Chlebowicach wielkich,
powiat Bóbrka;
2. Witolda Niezabitowskiego, właściciela
dóbr w Łankach małych, pow. Bóbrka;
3. Tadeusza Linka, rządzącego dóbr w Cho-
dorowie, powiat Bóbrka;
4. Tomasza Schwettera, dyrektora dóbr
państwa Bohorodeczany, pow. Bohorodeczany;
5. Franciszka Hessa, dyrektora dóbr
państwa Solotwiny, powiat Bohorodeczany;
6. Konstantego Znamierowskiego, prze-
łożonego obszaru dworskiego w Skale, po-
wiat Borszczów;
7. Albina Słoneckiego, właściciela dóbr
Lackie i Bobrownik, powiat Monasterzyska;
8. Włodzimierza Morawskiego, właściciela
dóbr Oleszy, powiat Monasterzyska;
9. Bogusława Horodyńskiego, właściciela
dóbr Korszów, powiat Brody;
10. Michała Kokurewicza, rządzącego dóbr
w Toporowie, powiat Łopatyn;
11. Józefa Kopystynskiego, dzierżawcę
dóbr w Potutorach, powiat Brzeżany;
12. Józefa Tyszkowskiego, dzierżawcę
dóbr w Kozowie, powiat Kozów;
13. Zdzisława Yongę, dzierżawcę dóbr
w Zapalowie, powiat Cieszanów;
14. Tytusa Artura Zarzyckiego, właściciela
dóbr Chotyłubia, powiat Cieszanów;
15. Jana Gnoińskiego, dzierżawcę dóbr
Swidowa i prezesa Rady powiatowej w
Czortkowie.
16. Mikołaja Wolańskiego, c. k. pod-
komornego i właściciela dóbr w Panczówce,
powiat Czortków;
17. Józefa Nowosieleckiego, współwła-
ściciela Wojtkowej, powiat Bircza;
18. Szczęsnego Firleja, właściciela dóbr
Bojary-Rolów, powiat Medenice;
19. Maurycego Lustiga, przełożonego
obszarów dworsk. Medenice pow. Medenice;
20. Henryka Głowackiego, właściciela
dóbr Leśniowice, powiat Gródek;
21. Jana Breuera, właściciela dóbr w
Suchej woli, powiat Janów;
22. Ludomira Ciońskiego, właściciela
dóbr Okna, powiat Horodenska;
23. Seweryna Korytkę, właściciela dóbr
Suchodole, powiat Husiatyn;
24. Antoniego Brzuszkiewicza, przeło-
żonego obszaru dworskiego w Chorostkowie,
powiat Kopyczyńce;
25. Juliusza Frommła, administratora
dóbr w Pawłusowie, powiat Jarosław;
26. Zygmunta Krzyszkowskiego, dzier-
żawcę folwarku w Krakowcu, powiat Kra-
kowiec;

27. Stanisława Komornickiego, właściciela
dóbr Zawadka i prezesa Rady powia-
towej w Kałuszu, powiat Krakowiec;
28. Klemensa Torosiewiczza, właściciela
dóbr w Ostrowie, powiat Busk;
29. Stanisława Łodyńskiego, właściciela
dóbr Nahorec małe, powiat Kamienka
strumiowa;
30. Romana Kniżnia Puzynę, właściciela
dóbr w Gwoźdźcu, powiat Gwoździec;
31. Walerego Łysakowskiego, dzierżaw-
cę dóbr w Korszowie powiat. m. d. Kołomyja;
32. Franciszka Mathiasa, rządzącego dóbr
w Jasieniowie górnym, powiat Kosów;
33. Tadeusza Peszyńskiego, właściciela
dóbr Kobylany, powiat Dukla;
34. Edgarda Aulichana, agronoma i rząd-
cę dóbr w Potoku, powiat Kresno;
35. Marcelego Nadziaka, właściciela
dóbr Śeriednica i Daszówka, powiat Ustrzy-
ki dolne;
36. Dawida Abrahamowicza, właściciela
dóbr Siemianowki, powiat Szezerzec;
37. Czesława Lekezyńskiego, właściciela
dóbr w Remenowie, powiat Lwów;
38. dra Stanisława Starzyńskiego, właściciela
dóbr w Sknińowie, powiat Lwów;
39. Romualda Makarewicza, sekretarza
tow. oficyalistów prywatnych we Lwowie;
40. Karola Reimera, emeryt. rządzącego
budownictwa we Lwowie;
41. Jana Stelzera, emer. rządzącego dóbr
kameralnych i detaksatora dóbr ziemskich
we Lwowie;
42. Feliksa Pietrzyckiego, byłego własci-
ciela dóbr, zamieszkałego we Lwowie;
43. Maryana Bołokskuła, detaksatora
sądowego we Lwowie;
44. Adolfa Grochowalskiego, detaksa-
tora sądowego we Lwowie;
45. Zygmunta Zukra, właściciela dóbr
Chorośnicy, powiat Sądowa Wisznia;
46. Czesława Juliana Trzecieckiego,
dzierżawcę dóbr Małnowskiej woli, powiat
Mościska;
47. Kajetana Kleczyńskiego, właściciela
części dóbr Majdan średni, zwanej „Zbary”,
powiat Delatyn;
48. Antoniego, Iwanickiego, właściciela
części dóbr w Cucyłowiu, powiat Nadwórna;
49. Jakóba Sikorskiego, byłego rządzącego
dóbr biskupich w Przemyślu;
50. Zenona Nowosieleckiego, dzierżaw-
cę dóbr Kniżnice, powiat Niżankowice;
51. Juliana Czajkowskiego, dzierżawcę
dóbr w Popowicach, powiat m. d. Przemyśl;
52. Hipolita Bohdana, właściciela dóbr
Zadwórze, powiat Gliniany;
53. Hilarego Tretera, właściciela dóbr
Laszki królewskie, powiat Przemyślany;
54. Wiktora Kopystynskiego, dzierżaw-
cę dóbr Kuropatniki, powiat Bursztyn;
55. Wincentego Zelechowskiego, własci-
ciela dóbr Hrehorów, powiat Rehatyn;
56. Kwiryna Ulenieckiego, właściciela
dóbr Jaremków, powiat Rudki;
57. Ludwika Balickiego, właściciela
dóbr w Wykotach, powiat m. d. Sambor;
58. Wojciecha Wasilewskiego, własci-
ciela dóbr w Siemunowej, powiat m. d. Sanok;
59. Antoniego Cegleckiego, właściciela
dóbr w Krasnem, powiat Grzymałów;
60. Stefana Moysę, właściciela dóbr
Rudniki, powiat Zabłotów;
61. Włodzimierza Zagórskiego, własci-
ciela dóbr Dzurów, powiat Zabłotów;
62. Feliksa Obertyńskiego, właściciela
dóbr Sawczyzna, powiat Sokal;
63. Wacława Fabiańskiego, rządzącego
dóbr w Poturzyce, powiat Sokal;
64. Jana Burzyńskiego, właściciela dóbr
w Uhrynowie górnym, pow. m. d. Stanisławów;
65. Aleksandra Rodakowskiego, własci-
ciela dóbr w Jeziorcu, powiat Halicz;
66. Franciszka Topolnickiego, własci-
ciela dóbr w Chyrowie, powiat Starasól;
67. Józefa br. Brunickiego, właściciela
dóbr w Bereźnicy, powiat Stryj;
68. Juliusza Barańskiego, właściciela
dóbr w Łukawicy niższej, powiat Stryj;
69. Aleksandra Stojalowskiego, własci-
ciela realności w Stryju;
70. Mikołaja Sobolewskiego, właściciela
dóbr w Kokutkowcach pow. m. d. Tarnopol;
71. Macieja Wszelaczyńskiego, własci-
ciela dóbr w Kupczyńcach, powiat m. d.
Tarnopol (state we Lwowie);
72. Ks. Franciszka Sawę, ład. probosz-
cza, pożą na Sejm krajowy i prezesa Rady
powiatowej w Tlumaczu;
73. Józefa Kaliniewicza, dzierżawcę dóbr
Plebanówka, powiat Trembowla;
74. Michała Knisiewiczza, właściciela
dóbr Matków, powiat Borynia;
75. Tomasza hr. Dzieduszyckiego, wł.
dóbr w Korolówce, powiat Tłuste;
76. Maryana Kęplisza, współwłasci-
ciela dóbr w Myszkuwie, powiat Zaleszczyki;
77. Franciszka Czerniakowskiego, własci-
ciela dóbr w Klinkowcach, pow. Nowosioło;
78. Juliusza Kopezyńskiego, właściciela
dóbr w Roznoszyńcach, powiat Zbaraż;
79. Konstantego Tretera, właściciela
dóbr Podlipce, powiat m. d. Złoczów;
80. Bronisława Ujejskiego, właściciela
dóbr Sewerynka, powiat Olesko;

81. Maksymiliana Bogdanowicza, własci-
ciela dóbr Przemiołki, powiat Kulików;
82. Mieczysława Mniszka, właściciela
dóbr i prezesa Rady powiatowej w Żółtkwi;
83. Stanisława Pawlikowskiego, własci-
ciela dóbr Bereśaica królewska, powiat
Żydaczów;
84. Leona Jarzymowskiego, właściciela
części dóbr Tejsarowa, powiat Żydaczów;
85. Andrzeja Broniewskiego, c. k. nad-
leśniczego we Lwowie.

II. Z zawodu leśnictwa.

1. Bolesława Szyszowskiego, ek. nad-
leśniczego kameralnego w Dobromilu;
2. Karola Hetpera, ek. rządzącego lasów
i domen w Belehowie;
3. Emanuela Mascheka, leśniczego skar-
bu Wiłdzińskiego w Ludwikówce, powiat
Dolina;
4. Jana Kołopaję, nadleśniczego w
Medenicach;
5. Konstantego Linderskiego, leśnicze-
go powiatowego w Jaworowie;
6. Władysława Lisowskiego, c. k. zar-
ządzącego domen i lasów w Rypiance, powiat
Kałusz;
7. Władysława Kornickiego, c. k. zar-
ządzącego domen i lasów w Kałuszu;
8. Artura Gretscha, nadleśniczego
państwa Busk w Grabowy, powiat Busk;
9. Józefa Krupińskiego, c. k. rządzącego
dóbr państwowych w Berehach dolnych,
powiat Ustrzyki dolne;
10. Franciszka Chwodowskiego, egzamin-
leśniczego i przełożonego obszaru dwor-
skiego w Basiówce, powiat Lwów;
11. Antoniego Romańskiego, egzamin-
leśniczego i zastępcę obszarów dworskich
w Winnikach.
12. Andrzeja Broniewskiego c. k. nad-
leśniczego we Lwowie;
13. Edwarda Bilińskiego, leśniczego
dóbr Bakończyckich w Brylincach, powiat
Niżankowice;
14. Kazimierza Remiszewskiego, leśni-
czego dóbr Krasiczyńskich w Łętowni, po-
wiat m. d. Przemyśl;
15. Floryana Sterucka, właściciela dóbr
Lipowce, powiat Gliniany;
16. Romualda Makarewicza, egzamin-
leśnika i sekretarza towarzystwa oficyalis-
tów prywatnych we Lwowie;
17. Alojzego Boreczowskiego, egzamin-
gospodarza lasowego w Żurowie, powiat
Rohatyn;
18. Adolfa Geruszyńskiego, nadleśni-
czego w dobrach kapitulnych obrz. ład. w
Werbitzu, powiat Komarno;
19. Wilhelma Kropaczka, nadleśnicze-
go w Jaśliskach, powiat Rymanów;
20. Hilarego, Mojsowicza, zastępcę ob-
szaru dworskiego w Kaczanówce, powiat
Skalat;
21. Szczepana Drezińskiego, egzamin-
gospodarza lasowego i przełożonego obszaru
dworskiego w Woli kobańskiej, pow. Stare
miasto;
22. Adolfa Schmatere, emeryt. zarząd-
cę dóbr państwa Skole, zamieszkałego w
Skolem;
23. Franciszka Tichego, egzamin. leś-
niczego i właściciela realności w Sieniawie;
24. Walerego Maryańskiego, leśnika
we Lwowie.

III. Z zawodu budownictwa inżynierii.

1. Aleksandra Nęckiego, przedsiębiorcę
budowy dróg w Buczaczu;
2. Michała Wiszniewskiego, budowni-
czego w Brzeżanach;
3. Karola Reimera, emerytowanego c.
k. radcę budownictwa we Lwowie;
4. Juliana Cybulskiego, architekta i bu-
downiczego we Lwowie;
5. Adolfa Kuhna, architekta i budowni-
czego we Lwowie;
6. Ludwika Ramulca, konceps. budowni-
czego we Lwowie;
7. Antoniego Świętowskiego, konceps.
budowniczego, we Lwowie;
8. Zygmunta Kędzińskiego, autoryz.
inżyniera cywilnego we Lwowie;
9. Michała Zajackowskiego, inżyniera
cywil. i budowniczego miejsk. w Przemyślu;
10. Franciszka Gamskiego, przedsię-
biorcę budowy w Przemyślu;
11. Karola Negusa, budowniczego
miejskiego w Samborze;
12. Józefa Jaegermana, inżyniera cy-
wilnego w Stanisławowie;
13. Alojzego Muzykę, własc. realności
i przedsiębiorcę budowl. w Stryju;
14. Józefa Hawliczka, emer. ek. nad-
inżyniera i cywil. inżyniera z autoryzacją
rządową w Stryju;
15. Józefa Motyczyńskiego, budowni-
czego w Zbarażu.

IV. Z zawodu fabrykantów.

1. Sjurda Wiśniowskiego, współwła-
ściciela i dyrektora destylarni nafty w Kołomyi;
2. Juliusza Mikołajza, właściciela fa-
bryki spirytusu we Lwowie;
3. Józefa Adama Baczewskiego, własci-
ciela fabryki spirytusu we Lwowie;

4. Jana Pachmana, właściciela real-
ności i fabrykanta kotłów w Stanisławowie;
5. Rudolfa Sedlarza, pełnomocnika, wł.
dóbr Barwinsk, Tylawa i Polany, pow. Dukla

V. Dla przedmiotów górnictwa.

1. Zenona Lewickiego, rządzącego kopal-
ni nafty w Słobodzie rung., pow. Peczenizyn;
2. Cypryana Ciepanowskiego, zaprzys.
inżyniera górnictwa w Przemyślu;
3. Józefa Salomona Friedberga, c. k.
adjunkta górnictwa w Drohobyczu;
4. Roberta Domsa, właściciela kopalni
węgla i nafty, zamieszkałego we Lwowie;
5. Karola Kiselkę, właściciela kopalni
we Lwowie.

SIMONOWICZ w. r.

Z Rady c. k. wyższego sądu krajowego
we Lwowie, dnia 30 grudnia 1887.
Kolankowski w. r.

L. 18270 (17 2-3)
Brodzki c. k. sąd powiatowy podaje
do wiadomości, iż dnia 28 stycznia 1885
zmarł Kalman Tolczyner w Suczawie bez
pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli,
sąd nieznającoby pobytu spadkobiercy Antschla
Tolczynera wzywa go, aby w przeciągu je-
dnego roku, licząc od dnia powyżej wyrażo-
nego, zgłosił się w tymże sądzie, i wniósł
oświadczenie do pozostałego spadku, w
przeciwnym bowiem razie, spadek byłby
przeprowadzony z dziedzicami zgłaszającymi
się i z kuratorem dr. Starzewskim dla usta-
nowionym.
Brody, 25 października 1886.

L. 5564 (24 2-3)
C. k. sąd obwodowy jako handlowy
w Rzeszowie ustanawiając na prośbę Men-
dla Stempelbacha z Kolbuszowy o wydanie
nakazu zapłaty sumy 100 złr. wa. przeciw
niewiadomemu z miejsca pobytu Herschowi
Notowiczowi dla tegoż kuratorem p. adw.
dr. Illasiewicza w Rzeszowie z substytucją
p. adw. dr. Koppla, wzywa Herscha Noto-
wicza ażeby ustanowionemu kuratowi wszy-
stko podał co może posłużyć do poparcia
jego sprawy, albo tut. sądowi innego zastęp-
cę prawnego wymienił.
C. k. sąd obwodowy
Rzeszów, dnia 9 grudnia 1887.

L. 17890 (104 2-3)
C. k. sąd obwodowy w Tarnowie po-
daje do wiadomości, że przeciw masie spad-
kowej Zofii Słowińskiej i nieobecnej Mary-
annie Moskalowej wniosła skargę Michalina
Włyńska o uznanie 1/2 części długu 456 złr.
wa. z pn. w stanie bierzym dóbr Janowice
z przyl. na rzecz Zofii Słowińskiej ciężące-
go za umorzony w skutek której rozprawę
pisemną zarządzono zakreślając do wniesie-
nia obrony termin dni 90. Dla zapozwa-
nych zamianowsny został kuratorem adwo-
kat dr. Wiktor Szamer.
W Tarnowie, dnia 22 grudnia 1887.

L. 25957 (13 2-3)
C. k. sąd krajowy w Krakowie zawi-
adamia niewiadomych z życia i miejsca po-
bytu Tabłę Spiszlową, Dawida Ryppa i
Hirscha Nochyma Spanlanga, że w sprawie
o uznanie realności po d. l. k. 228 dz. VIII
w Krakowie położonej, za pustkę, ustanowił
dla nich kuratorem ad actum adw. dr.
Chmurskiego ow Krakowie, i temuż uchwałę
w tej sprawie wydana l. 8447/87 dla nich
przeznaczoną doręczył.
Wzywa się przeto tychże niewiadomych,
aby kuratowi swemu potrzebnej udzielili
informacji, lub sądowi innego wskazali peł-
nomocnika, inaczej sami sobie złe skutki
przypiszą.
Kraków, dnia 7 października 1887.

L. 4349 (97 2-3)
C. k. sąd powiatowy w Nisku podaje
do wiadomości, że dnia 23 stycznia 1884
zmarł w Gwoźdźcu Antoni Sałek bez pozo-
stawienia rozporządzenia ostatniej woli.
Ponieważ do spadku po Antonim Sał-
ku pozostałego konkurują także Wojciech
Sałek, Mayanna Olejarzowa i Józef Sałek,
a miejsce ich pobytu nie jest wiadomem
przeto sąd wzywa ich aby w przeciągu je-
dnego roku licząc od dnia powyżej wymie-
nionego zgłosili się w sądzie i wnieśli de-
klarację inaczej bowiem spadek będzie
przeprowadzony z dziedzicami zgłaszającymi
się i kuratorem Janem Krawcem dla
nich ustanowionym.
Nisko, dnia 24 grudnia 1887.

L. 18324 (177 2-3)
C. k. sąd obwodowy w Tarnowie za-
wiadania z miejsca pobytu niewiadomą Zo-
fię Bobkową, iż do przeprowadzenia sporu
małżeńskiego Jana Bobka przeciwko niej o
rozłączenie od stołu i łoża ustanowił dla
niej kuratora w osobie adwokata dr. Broni-
sława Gałęckiego z substytucją adwokata
dr. Jana Steca, i temuż kuratorowi dalsze
polecenie sądowe doręcza.
W Tarnowie, dnia 29 grudnia 1887.

- L. 16275 [57 2-3]
C. k. sąd krajowy ogłasza, iż w tutejszo-sądowym urzędzie, depozytowym złożone są w masie i to:
1. Justyny Kolsdorfs gotówka 1 zhr. 55 ct.
 2. Benedykta Zamojskiego gotówka w srebrze 20 zhr. 24 ct. w a.
 3. Floryana Jeunga w srebrze 2 zhr. 50 ct., gotówka 56 ct.
 4. Abrahama Weinreicha w srebrze 7 zhr. 50 ct.
 5. Katarzyny Chachulskiej w kosztownościach w wartości 34 zhr. 13 ct.
 6. Błażeja Kozłowskiego w srebrze 5 zhr. 75 ct., gotówka 13 ct.
 7. Jędrzeja Skórzewskiego w srebrze 4 zhr. 25 ct. i gotówka 14 zhr. 71 ct.
 8. Ignacego Rozmanitha w srebrze 1 zhr. 50 ct., gotówka 1/2 ct. w książeczkach kasy oszczędności 5 zhr. 51 ct.
 9. Spadkobierców Kogena w srebrze 3 zhr. 50 ct., gotówka 25 ct.
 10. Jakóba Libana w książeczkach kasy Oszczędności 11 zhr. 70 ct.
 11. Spadkobierców Wielopolskiego w srebrze 25 zhr.
 12. Zamsela Friedmana w srebrze 7 zhr. 75 ct., gotówka 7 1/2 ct.
 13. Jana Bochenka w srebrze 6 zhr. 49 ct., gotówka 78 ct. w obligacjach 10 zhr. 50 ct. w prywatnych zapisach 555 zhr.
 14. Dawida Taffeta w książeczkach kasy Oszczędności 12 zhr. 46 ct.
 15. Berla Bermana w książeczkach kasy Oszczędności 138 zhr. 51 ct.
 16. Franciszka i Zuzanny Sapalskich w srebrze 19 zhr., gotówka 17 1/2 ct.
 17. Lewka Tymberga w srebrze 62 zhr. 50 ct.
 18. Franciszka Glińskiego w srebrze 5 zhr. 50 ct., gotówka 44 ct.
 19. Andrzeja i Anny Sołtykowskich w srebrze 1 zhr. 50 ct., gotówka 4 ct.
 20. Antoniego Chromińskiego w książeczkach kasy Oszczędności 19 zhr. 54 ct.
 21. Walentego i Konstancyi Kalicińskich w książeczkach kasy Oszczędności 16 zhr. 31 ct.
 22. Feliksa Tarczyńskiego i Antoniego Frizoli w obligacjach 9 zhr. 45 ct., w książeczkach kasy Oszczędności 62 zhr. 95 ct.
 23. Laji Weingardten w srebrze 50 ct., gotówka 1/2 ct.
 24. Wojciecha Holskiego w srebrze 75 ct., gotówka 22 1/2 ct.
 25. Jana Kiereckiego gotówka 62 ct.
 26. Pawła Rutkowskiego w srebrze 5 zhr.
 27. Abrahama Zelcera w książeczkach kasy Oszczędności 40 zhr. 63 ct.
 28. Ignacego Blumenfelda w książeczkach kasy Oszczędności 135 zhr. 38 ct.
 29. Piotra Olexyna w srebrze 1 zhr. gotówka 24 ct.
 30. Franciszka Paclawskiego w srebrze 2 zhr., gotówka 10 ct.
 31. Jana Mikulicza w srebrze 50 ct., gotówka 12 ct.
 32. Edwarda Kronesa i Teresy Bałwańskiej gotówka 20 1/2 ct.
 33. Reisel Lubliner w srebrze 4 zhr. 50 ct., gotówka 3 ct.
 34. Ignacego Piekarskiego w srebrze 3 zhr. 75 ct., gotówka 7 1/2 ct.
 35. Ignacego Szecepanowskiego w srebrze 5 zhr.
 36. Jana Lemczyszyna w srebrze 50 ct., gotówka 33 1/2 ct.
 37. Jana Baługi w srebrze 25 ct., gotówka 16 ct.
 38. Ignacego Przybylskiego w srebrze 13 zhr. 50 ct., gotówka 2 1/2 ct. w prywatnych zapisach 141 zhr.
 39. Fryderyka Olszyckiego w srebrze 75 ct. gotówka 35 1/2 ct.
 40. Grzegorza Mokrzaka w srebrze 50 ct., gotówka 1/2 ct.
 41. Feliksa Kwiatkowskiego w srebrze 250 zhr. 78 ct., gotówka 1 zhr. 4 ct.
 42. Sotera Przeclawskiego w srebrze 16 zhr., gotówka 6 1/2 ct.
 43. Feliksa Sapalskiego w srebrze 19 zhr. 50 ct., gotówka 15 ct.
 44. Rozalii Koczorowskiej w srebrze 18 zhr., gotówka 24 1/2 ct.
 45. Stanisława Rechowicza gotówka 46 1/2 ct.
 46. Benedykta Białka w srebrze 2 zhr. w gotówce 22 ct.
 47. Józefa Marcina Wiszniewskiego w srebrze 3 zhr. 25 ct. w gotówce 21 1/2 ct.
 48. Błażeja i Reginy Baranów w gotówce 74 1/2 ct. w prywatnych zapisach 30 zhr.
 49. Maryi Widulińskiej w gotówce 15 1/2 ct. w prywatnych zapisach 325 zhr.
 50. Kazimiery Fraszynskiej w srebrze 25 zhr., w gotówce 10 ct.
 51. Piotra i Wiktoryi Łopatkiewiczów w książeczkach kasy Oszczędności 22 zhr. 85 ct.
 52. Tekli Borowskiej w srebrze 2 zhr. 50 ct., w gotówce 23 ct.
 53. Jentela i Gitli Grüner w srebrze 5 zhr.
 54. Franciszka Wajgna w srebrze 19 zhr. 25 ct., w gotówce 16 1/2 ct.
 55. Maryi Anny Schindler w srebrze 37 zhr. 83 1/2 ct., w gotówce 1/2 ct.
 56. Wincentego i Ludwika Dutkiewiczów w książeczkach kasy Oszczędności 24 zhr. 98 ct., w prywatnych zapisach 190 zhr.
 57. Andrzeja i Maryi Biernatków w srebrze 5 zhr.
 58. Laji Frank w srebrze 16 zhr. 33 1/2 ct., w gotówce 43 1/2 ct. w obligacjach 9 zhr. 45 ct.
 59. Jankowskiego w srebrze 6 zhr. 25 ct.
 60. Zengerle w srebrze 3 zhr. 75 ct. w gotówce 18 ct.
 61. Maryi Bonfante w srebrze 1 zhr. w gotówce 15 1/2 ct. w obligacjach 5 zhr. 25 ct.
 62. Wilkoszewskiego w srebrze 4 zhr. 75 ct., w gotówce 23 1/2 ct.
 63. Barbary Ulanickiej w gotówce 17 1/2 ct., w prywatnych zapisach 180 zhr.
 64. Aleksandra Cybulskiego w srebrze 2 zhr. w gotówce 15 ct.
 65. Wincentego Smitowskiego w gotówce 37 zhr. 23 ct.
 66. Jana Broczkowskiego w srebrze 272 zhr. 16 ct. w gotówce 33 1/2 ct.
 67. Samuela Markheima et Cons. w srebrze 74 zhr. 83 ct. w gotówce 16 ct.
 68. Franciszka Grabosia w srebrze 19 zhr. w gotówce 2 zhr. 89 ct.
 69. Szymona Świnogi w srebrze 3 zhr. 75 ct. w gotówce 1 1/2 ct.
 70. Leisera Weila w książeczkach kasy Oszczędności 62 zhr. 65 ct.
 71. Ludwika i Katarzyny Gładyszewskich w książeczkach kasy Oszczędności 34 zhr. 77 ct.
 72. Jana Danielskiego w gotówce 9 ct.
 73. Farfurowskiego w srebrze 50 ct. w gotówce 2 ct.
 74. Gawinowskiego contra Kaizer w książeczkach kasy Oszczędności 132 zhr. 94 ct.
 75. Emilii Słotwińskiej w srebrze 4 zhr. 33 ct. w gotówce 6 ct.
 76. Maryanny Pióreckiej w książeczkach kasy Oszczędności 19 zhr. 79 ct.
 77. Anny Keueh w książeczkach kasy Oszczędności 24 zhr. 41 ct.
 78. Cechu rzeźniczego w srebrze 3 zhr. 25 ct., w gotówce 4 1/2 ct.
 79. Józefa Reksiewicza w gotówce 23 ct. w obligacjach 7 zhr. 35 ct.
 80. Benjamina Grünbauma w srebrze 18 zhr. 75 ct., w gotówce 17 1/2 ct.
 81. Filipa i Piotra Zielińskich w prywatnych zapisach 80 zhr.
 82. Gitel Bondy i Józefa Gondom w książeczkach kasy Oszczędności 36 zhr. 73 ct.
 83. Małoletnich Proxów w srebrze 25 ct., w gotówce 9 1/2 ct.
 84. Józefa i Teresy Nowakowskich w książeczkach kasy Oszczędności 9 zhr. 36 ct.
 85. Karola Pieniązka w książeczkach kasy Oszczędności 36 zhr. 38 ct.
 86. Wierzycei Skorupki w srebrze 1 zhr. 34 ct., w gotówce 15 ct.
 87. Wolfa Hirschfelda i Korngolda w książeczkach kasy Oszczędności 203 zhr. 56 ct.
 88. Antoniego i Barbary Sadowskich w srebrze 9 zhr., w gotówce 5 1/2 ct.
 89. Stanisława Łysakowskiego w książeczkach kasy Oszczędności 12 zhr. 96 ct.
 90. Antoniego Brzeżańskiego w książeczkach kasy Oszczędności 19 zhr. 13 ct.
 91. Wiktoryi Czerneckiej w gotówce 6 ct.
 92. Samuela i Franciszka Wolfów w srebrze 50 ct., w gotówce 50 ct. w obligacjach 5 zhr. 25 ct.
 93. Jana Matyśka w książeczkach kasy Oszczędności 22 zhr. 59 ct.
 94. Wincentego Szuwart w gotówce 6 zhr. 91 1/2 ct.
 95. Konstantego Majeranowskiego w gotówce 40 ct. w obligacjach 70 zhr. 35 ct.
 96. Macieja Stokosińskiego w gotówce 77 1/2 ct. w obligacjach 2 zhr. 10 ct.
 97. Kaspra Szczerkiewicza w gotówce 85 ct., w obligacjach 17 zhr. 85 ct.
 98. Tomasza Karzyńskiego w gotówce 7 1/2 ct.
 99. Pawła Zawadzkiego w gotówce 93 1/2 ct.
 100. Mateusza Małodobrego w gotówce 67 1/2 ct. w obligacjach 4 zhr. 20 ct.
 101. Kazimierza Łuczko w gotówce 72 ct.
 102. Jakóba Mąkolskiego w książeczkach kasy Oszczędności 368 zhr. 89 ct.
 103. Małgorzaty Markiewicz w gotówce 21 1/2 ct.
 104. Niedzielskiego, w książeczkach kasy Oszczędności 44 zhr. 89 ct.
 105. Wincentego Kosowskiego, w książeczkach kasy Oszczędności 16 zhr. 61 ct.
 106. Józefa Borysiewicza, w złocie 23 zhr. 75 ct., w obligacjach 9 zhr. 45 ct.
 107. Kajetana Łabuzińskiego, w gotówce 6 zhr. 92 1/2 ct.
 108. Elżbiety Skotnickiej, w książeczkach kasy Oszczędności 13 zhr. 69 ct. i 1129 zhr. 89 ct. w kosztown. 124 zhr. 79 1/2 ct.
 109. Włodzimierza i Agnieszki Łojewskich, w gotówce 35 1/2 ct.
 110. Maryi Ciaputkiewicz, w srebrze 25 ct., w gotówce 18 ct., w obligacjach 22 zhr. 5 ct.
 111. Stanisławie i Franciszce Kościel-
 - nickich, w książeczkach kasy Oszczędności 13 zhr. 77 ct.
 112. Jakóba i Jerucha Bazesa i Gitli Kremer, w książeczkach kasy Oszczędności 9 zhr. 86 ct.
 113. Magdaleny Sałęg, w gotówce 71 1/2 ct.
 114. Karoliny Kuliczowskiej, w gotówce 2 zhr. 27 ct.
 115. Stanisława Łysakowskiego, w gotówce 22 1/2 ct.
 116. Jakóba Splitera, w gotówce 2 zhr. 52 ct.
 117. Lucyi Przerembskiej i Zukowskiego, w książeczkach kasy Oszczędności 65 zhr. 39 ct.
 118. Ludwika Sachalskiego, w srebrze 1 zhr. 50 ct.
 119. Wojciecha Chojdzińskiego, w gotówce 1 zhr. 48 1/2 ct.
 120. Karola Żylińskiego, w książeczkach kasy Oszczędności 45 zhr. 6 1/2 ct.
 121. Cylich Blume, w gotówce 6 zhr. 80 1/2 ct.
 122. Feliksa Pacaka, w gotówce 51 ct.
 123. Hugo Scholza i Adolfa Windischka, w gotówce 92 ct., w obligacjach 73 zhr. 50 ct.
 124. Heleny Mędrzykowskiej, w gotówce 5 zhr. 38 1/2 ct.
 125. Teresy Łabędzkiej, w gotówce 4 zhr. 45 1/2 ct.
 126. Salomei Łackiej, w gotówce 33 ct.
 127. Budzachowskiego, w gotówce 25 1/2 ct.
 128. Maryanny Kielczewskiej i Anny Karasińskiej, w gotówce 4 zhr. 4 1/2 ct.
 129. Michała Dembińskiego, w gotówce 46 ct.
 130. Zenona Hellera, w gotówce 131 zhr. 25 ct.
 131. Józefa Majewskiego, w gotówce 58 1/2 ct.
 132. Karola i Rozalii Bogackich, w gotówce 22 zhr. 5 ct., w obligacjach 13 zhr. 65 ct.
 133. Jakóba Adlera, w gotówce 10 zhr. 56 1/2 ct.
 134. Ottona Wojciechowskiego, w książeczkach kasy Oszczędności 36 zhr. 19 1/2 ct.
 135. Maryanny Łacko w gotówce 3 zhr. 29 1/2 ct.
 136. Adolfa Cossa, w gotówce 33 zhr. 60 ct. w obligacjach 15 zhr. 75 ct.
 137. Leibla Judkiewicza, w gotówce 113 zhr. 91 ct.
 138. Zofii Smoleńskiej, w gotówce 2 zhr. 67 1/2 ct.
 139. Wawrzyńca Kaduli, w gotówce 2 zhr. 23 ct.
 140. Adolfa Aleksandrowicza, w gotówce 56 ct.
 141. Józefa Müllera, w gotówce 64 zhr. 11 ct.
 142. Ludwika Mimlera, w gotówce 4 1/2 ct.
 143. Stanisława Rybki, w gotówce 5 zhr. 25 ct.
 144. Barbary Grabowskiej, w gotówce 1 zhr. 83 1/2 ct.
 145. Jana Anera, w gotówce 41 ct.
 146. Romualda Skarzyńskiego, w gotówce 13 1/2 ct.
 147. Karola Ceptowskiego, w gotówce 93 ct., w obligacjach 3 zhr. 15 ct.
 148. Wacława Gottesmanna, w książeczkach kasy Oszczędności 136 zhr. 15 ct.
 149. Jana Radkiewicza w gotówce 15 zhr. 64 1/2 ct.
 150. Józefa Straussa, w gotówce 18 ct.
 151. Anny Skobel, w gotówce 1 zhr. 65 ct.
 152. Józefa Adlera, w gotówce 9 zhr. 19 1/2 ct.
 153. Longin Józef Nicefor Chmielewski, w gotówce 10 ct.
 154. Rachla Osenberga w gotówce 45 ct., w obligacjach 6 zhr. 36 ct.
 155. Konwentu Norbertanek, w gotówce 16 ct., w obligacjach 14 zhr. 70 ct.
 156. Maryi Piotrowskiej, w gotówce 5 zhr. 9 ct.
 157. Wielopolskiego, w książeczkach kasy Oszczędności 153 zhr. 57 ct.
 158. Właścicieli realności nr. 106 Gm. IV w gotówce 57 1/2 ct. w obligacjach 110 zhr. 25 ct.
 159. Pauliny Aug, w książeczkach kasy Oszczędności 23 zhr. 5 ct.
 160. Konwentu kanoników Laterańskich w gotówce 1 zhr. 18 ct.
 161. Stanisława Mularskiego, w gotówce 21 zhr. 94 ct.
 162. Henryka Macke, w gotówce 8 zhr. 25 ct.
 163. Sebastjana Sajdaka, w gotówce 27 zhr. 94 ct.
 164. Kazimierza i Teresy Mendyków, w srebrze 1 zhr. 25 ct., w gotówce 4 zhr. 67 1/2 ct.
 165. Stanisława Matyńskiego, w gotówce 62 zhr. 36 1/2 ct.
 166. Franciszka Piątkowskiego, w książeczkach kasy Oszczędności 115 zhr. 50 ct.
 167. Wysoki Skarb pto Brückner, w gotówce 41 zhr. 1 ct.
 168. Roberta Kellera i Estery Meiselles, w gotówce 52 zhr. 50 ct.
 169. Franciszki Gatkowskiej, w gotówce 26 zhr. 25 ct.
 170. Jana Cyganka, w gotówce 24 1/2 ct.
 171. śp. Wojciecha Breilika, w gotówce 43 ct.
 172. Berla Meiselesa, w srebrze 75 ct. w gotówce 6 ct.
 173. Scheuricha, w obligacjach 21 zhr.
 174. Józefa i Zofii Konopkó, w obligacjach 207 zhr. 90 ct.
 175. Anny Wodzikiej, w prywatnych zapisach 97.104 zhr. 53 1/2 ct.
 176. Kazimierza Więckowskiego, w prywatnych zapisach 3000 zhr.
 177. Stefana Wiśniewskiego, w prywatnych zapisach 3000 zhr.
 178. Dziańotych, w srebrze 75 ct. w gotówce 10 ct.
 179. Szujskich, w książeczkach kasy Oszczędności 1 zhr. 87 ct.
 180. Józefa Lawoggerapko Anastazemu Sierońskiemu, w książeczkach kasy Oszczędności 10 zhr. 5 ct.
 181. Urszuli Szujskiej, w książeczkach kasy Oszczędności 236 zhr. 38 ct.
 182. Włocian wsi Karniowice, w srebrze 17 zhr. 75 ct., w gotówce 25 ct.
 183. Tekli Atlasowej, w srebrze 25 zhr. w gotówce 12 1/2 ct.
 184. Lewińskich, w srebrze 2 zhr. 50 ct., w gotówce 24 1/2 ct.
 185. Salamona Herbsta i wspóln., w książeczkach kasy Oszczędności 9 zhr. 55 ct.
 186. Różnych właścicieli, pochodzącej z masy Józefa Otowskiego, Piotra Biłskiego, Wincentego Ankwicy, Antoniny Ślaskiej, Karola Rozena i Maryi Keller recte Seidler, w gotówce 37 zhr. 25 1/2 ct.
 187. Aararium Leduchowskiej, w gotówce 51 1/2 ct.
 188. Fiscusa imieniem szpitala św. Ducha w obligacjach 5 zhr. 25 ct.
 189. Błażeja Łabusiewicza, w gotówce 4 1/2 ct.
 190. Klary Bacik, w srebrze 1 zhr. 25 ct., w gotówce 43 zhr. 92 1/2 ct., w obligacjach 3 zhr. 15 ct., w prywatnych zapisach 555 zhr.
 191. Elżbiety Gąsiorowskiej, w srebrze 7 zhr. 25 ct., w gotówce 32 ct.
 192. Antoniego Wondraczka, w gotówce 1/2 ct., w obligacjach 50 zhr., w książeczkach kasy Oszczędności 69 zhr. 52 ct.
 193. Tadeusza Kińskiego, w obligacjach 6 zhr. 30 ct., w książeczkach kasy Oszczędności 14 zhr. 81 ct., w prywatnych zapisach 80 zhr.
 194. Henryka Wosatki, w gotówce 16 ct.
 195. Teodora Stancskiego, w srebrze 5 zhr. 50 ct., w gotówce 26 ct.
 196. Józefa i Tomasza Dziedzica, w srebrze 8 zhr. 41 1/2 ct., w gotówce 26 ct.
 197. Protazego, Ignacego i Jacka Kontroczków, w gotówce 1/2 ct., w książeczkach kasy Oszczędności 49 zhr. 33 ct.
 198. Augustyna Bodyszyńskiego, w srebrze 1 zhr., w gotówce 11 1/2 ct.
 199. Józefa Majera, w srebrze 25 ct., w gotówce 31 ct.
 200. Grzegorza Kostyszyna, w srebrze 1 zhr. 25 ct.
 201. Wojciecha Strzeleckiego, w książeczkach kasy Oszczędności 21 zhr. 60 ct.
 202. Józefa Dąbskiego, w gotówce 2 zhr. 52 1/2 ct., w prywatnych zapisach 70 zhr.
 203. Barbary Wierzejskiej, w srebrze 3 zhr. 91 1/2 ct., w gotówce 8 ct.
 204. Wojciecha Dominów, w srebrze 1 zhr. 66 1/2 ct., w gotówce 11 1/2 ct.
 205. Ignacy i Petroneli Jakiewiczów, w książeczkach kasy Oszczędności 31 zhr. 11 1/2 ct.
 206. Maryanny Wacławskiej, w srebrze 6 zhr. 50 ct., w gotówce 20 1/2 ct.
 207. Hieronima Samelsohna, w srebrze 7 zhr. 91 1/2 ct., w gotówce 4 1/2 ct.
 208. Pawła i Rozalii Karczmarczyków, w gotówce 1 zhr. 9 ct.
 209. Elżbiety Bronik, w obligacjach 4 zhr., 90 ct., w książeczkach kasy Oszczędności 37 zhr. 8 ct.
 210. Tadeusza Piotrowskiego, w książeczkach kasy Oszczędności 44 zhr. 44 ct.
 211. Scholastyki Brzuchalskiej, w gotówce 3 ct., w obligacjach 40 zhr. 95 ct.
 212. Józefy Podlewskiej, w książeczkach kasy Oszczędności 27 zhr. 3 ct.
 213. Kazimierza Jadowskiego, w gotówce 2 zhr. 13 ct.
 214. Tadeusza Piotrowskiego, w książeczkach kasy Oszczędności 10 zhr. 12 1/2 ct.
 215. Józefa Plessa, w książeczkach kasy Oszczędności 84 zhr. 26 1/2 ct.
 216. Jana Ruszkiewicza, w gotówce 44 ct.
 217. Berka Neubergera, w obligacjach 170 zhr. 62 1/2 ct.
 218. Elżbiety Kerestetz, w prywatnych zapisach 40 zhr.
 219. Kazimierza Baczynskiego, w książeczkach kasy Oszczędności 27 zhr. 85 ct.
 220. Szymona Trepki pko hr. Meciński, w książeczkach kasy Oszczędności 19 zhr. 60 ct.
 221. Michała Klippera, pko Hersch i Gitla Hana Munk w srebrze 1 zhr., w gotówce 16 1/2 ct.
 222. Stanisława Kościelnickiego, pko Joel Biederman i Glasscheib Abraham, w książeczkach kasy Oszczędności 7 zhr. 84 ct.

223. Magierowskiej Zofii pko Kwiatkowskiej Karolinie, w gotówce 1 zł. 50 ct.
224. Teresy hr. Kuszel pko Marya Wieland, w książeczce kasy oszczędności 20 zł. 92 ct.
225. Łazarza Geduldig pko Tomaszowi Stamirowskiemu, w książeczce kasy oszczędności 38 zł. 10 ct.
226. Szymona Skorupka Padlewskiego z Leśniowską w gotówce 1/2 ct., w książeczce kasy oszczędności 15 zł. 87 ct.
227. Arona Schlesingera z Siemońską Anastazyą, w książeczce kasy oszczędności 19 zł. 5 ct.
228. Andrzeja Rokickiego z Rogowskim Fran., w gotówce 1/2 ct., w książeczce kasy oszczędności 3 zł. 17 ct.
229. Maryi Derychowej z Frommerem, w książeczce kasy oszczędności 19 zł. 5 ct.
230. Leopolda Czecha z Maryanną Dziarkowską i Katarzyną Starzewską, w gotówce 1/2 ct., w książeczce kasy oszczędności 2 zł. 22 ct.
231. Jana Kwiecińskiego z Żurkiem, w gotówce 1/2 ct., w książeczce kasy oszczędności 3 zł. 17 ct.
232. Szymona Leblonga z Tytusem Horuchem, w książeczce kasy oszczędności 5 zł. 8 ct.
233. Abrahama Gumpłowicza pko Marii Gilgara, w książeczce kasy oszczędności 4 zł. 75 ct.
234. Markusa Dembitzera pko Wolf Kuntzler w gotówce 95 1/2 ct.
235. Błażeja Sikory pko Józefowi Śmieškiewiczowi w gotówce 1/2 ct., w książeczce kasy oszczędności 1 zł. 90 ct.
236. Jana Makulskiego pko Janowi Kantemu Zielińskiemu, w książeczce kasy oszczędności 6 zł. 35 ct.
237. Józefa Kruczkowskiego pko Janowi Kruczkowskiemu, w książeczce kasy oszczędności 12 zł. 70 ct.
238. Ignacego Raaba pko Jakóbowi Krym, w gotówce 1/2 ct., w książeczce kasy oszczędności 5 zł. 71 ct.
239. Herschla Stocka pko Beilowi Piłtzele w gotówce 78 1/2 ct.
240. Ignacego Zielińskiego pko Feliksowi Moszyńskiemu w gotówce 63 1/2 ct.
241. Stanisława Stolińskiego pko Stefanowi Bilowi w gotówce 1/2 ct., w książeczce kasy oszczędności 1 zł. 58 ct.
242. Józefa Szatkowskiego pko Izaa-kowi Kleinbergerowi, w książeczce kasy oszczędności 5 zł. 35 ct.
243. Jana Parysa pko Antoniemu Radziszowi, w książeczce kasy oszczędności 3 zł. 81 ct.
244. Adolfa Lewickiego pko Henrykowi Aleksandrowi Kuhnowi, w gotówce 1/2 ct., w książeczce kasy oszczędności 3 zł. 17 ct.
245. Tomasza Poremskiego pko Szymonowi Kukuła, w gotówce 1/2 ct., w książeczce kasy oszczędności 1 zł. 90 ct.
246. Floryana Morbitzera pko Józefowi Kozłowskiemu, w książeczce kasy oszczędności 19 zł. 5 ct.
247. Antoniny Wojdowej pko Karol Czarnobel, w gotówce 63 1/2 ct.
248. Wincenego Waligórskiego pko Stanisławowi Budzakowskiemu, w książeczce kasy oszczędności 5 zł. 71 ct.
249. Stefana Wróblewskiego pko Kruczkowskiemu, w książeczce kasy oszczędności 12 zł. 70 ct.
250. Antoniego Fochta pko Józefowi Knotz, w gotówce 1/2 ct., w książeczce kasy oszczędności 15 zł. 87 ct.
251. Leibla Strumlaufa pko Bauer i Thieme, w gotówce 1/2 ct., w książeczce kasy oszczędności 5 zł. 71 ct.
252. Romualda Skarzyńskiego pko Reginie Sobierajskiej, w książeczce kasy oszczędności 1 zł. 27 ct.
253. Maryanny Gontre pko Michałowi Bikowskiemu, w gotówce 95 1/2 ct.
254. Piotra Roglewskiego pko masie Karola Szpandla, w książeczce kasy oszczędności 11 zł. 43 ct.
255. Ignacego Raaba pko spadk Małgorzaty Zmorzynej, w gotówce 1/2 ct., w książeczce kasy oszczędności 44 zł. 45 ct.
256. Antoniego Klaka pko Manasse-rowi Karmelowi, w gotówce 1/2 ct., w książeczce kasy oszczędności 3 zł. 17 ct.
257. Julianny Bilińskiej 2do Żołnierowiczowej pko Janowi Oleksińskiemu, w książeczce kasy oszczędności 31 zł. 75 ct.
258. Stanisława Gieszkowskiego pko Feliksowi Czerwińskiemu, w książeczce kasy oszczędności 19 zł. 5 ct.
259. Bazylego Kozakiewicza pko Erazmowi Adelajdzie Skarzyńskiemu, w książeczce kasy oszczędności 12 zł. 70 ct.
260. Karola Bilskiego pko Marcinowi Librehtowi, w książeczce kasy oszczędności 95 zł. 25 ct.
261. Tekli Filipowskiej pko Franciszkowi Kosiance, w książeczce kasy oszczędności 11 zł. 44 ct.
262. Maryanny Pawłowskiej pko Kunegundzie Stradomskiej, w gotówce 1/2 ct., w książeczce kasy oszczędności 2 zł. 85 ct.
263. Piotra Boguckiego pko Nikolau-sowi Gawinie, w gotówce 19 1/2 ct.
264. Józefa Bondy pko Eisykowi Bondy w gotówce 1/2 ct., w książeczce kasy oszczędności 9 zł. 52 ct.
265. Józefa Stehlika pko masie Rahre z Bemów Maryi w książeczce kasy oszczędności 8 zł. 90 ct.
266. Feliksa Piątkowskiego pko Władysławowi Rudowskiemu, w gotówce 15 1/2 ct.
267. Wojciecha Klameczyńskiego pko Emilii Beck, w gotówce 1/2 ct., w książeczce kasy oszczędności 15 zł. 87 ct.
268. Wincenego Justynowicza pko Marcinowi Miętuszką, w książeczce kasy oszczędności 1 zł. 58 ct.
269. Judyty Hammerschlag pko Szaji Engländer, w książeczce kasy oszczędności 1 zł. 27 ct.
270. Bruno Hahna pko Loehmannowi w gotówce 95 1/2 ct.
271. Ernesta Rudolfa Kämpfa pko Karolowi Komplerowi, w książeczce kasy oszczędności 21 zł. 90 ct.
272. Teresy Neumann pko Ignacemu Okońskiemu, w gotówce 1/2 ct., w książeczce kasy oszczędności 4 zł. 76 ct.
273. Józefa Morawieckiego pko Apolonii Zielińskiej, w gotówce 40 1/2 ct. w książeczce kasy oszczędności 11 zł. 12 ct.
274. Stefana Małasińskiego pko Franciszkowi Knoll, w gotówce 63 1/2 ct.
275. Pawła Kwiatkowskiego pko Szymonowi Nidesowi, w książeczce kasy oszczędności 3 zł. 81 ct.
276. Stanisława Białkowskiego pko Morbitzrowej, w gotówce 95 1/2 ct.
277. Maryi Szezebanowskiej pko Mojżeszowi Fromer, w książeczce kasy oszczędności 31 zł. 75 ct.
278. Antoniny Łackiej pko Franc. Grünbaum, w książeczce kasy oszczędności 69 zł. 84 ct.
279. Józefa Żelazowskiego pko Karolowi Seidl, w książeczce kasy oszczędności 57 zł. 14 ct.
280. Mojżeszowi Hirschbergowi pko Israel Binenfeld, w gotówce 1/2 ct., w książeczce kasy oszczędności 2 zł. 23 ct.
281. Augustyna Redyka pko Janowi Cholewińskiemu, w książeczce kasy oszczędności 6 zł. 35 ct.
282. Jakóba Rojka pko Janowi Strzałkowskemu, w gotówce 95 1/2 ct.
283. Kazimierza Potulickiego pko Janowi Kuntze, w gotówce 1/2 ct. w książeczce kasy oszczędności 107 zł. 94 ct.
284. Karola Thiemera pko Lesert i syn, w gotówce 1/2 ct., w książeczce kasy oszczędności 3 zł. 17 ct.
285. Józefa Jaklicza pko Antoniemu Szkolnikowskiemu, w gotówce 1/2 ct., w książeczce kasy oszczędności 1 zł. 90 ct.
286. Jana Krzyżanowskiego pko Wojciechowi Kozieł, w gotówce 1/2 ct., w książeczce kasy oszczędności 1 zł. 90 ct.
287. Agnieszki Wyszowskiej pko Salomei Piotrowskiej, w książeczce kasy oszczędności 6 zł. 35 ct.
288. Isaaka Kornbluma pko Łabusiewiczowi, w gotówce 1/2 ct., w książeczce kasy oszczędności 3 zł. 17 ct.
289. Israela Wermutha pko Antoniemu Kasprzykiewiczowi, w książeczce kasy oszczędności 6 zł. 35 ct.
290. Konstantego Macewicza pko Janowi Włodarskiemu, w gotówce 1/2 ct., w książeczce kasy oszczędności 3 zł. 17 ct.
291. Isaaka Reinfelda pko Dawidowi Markiewiczowi, w książeczce kasy oszczędności 33 zł. 33 ct.
292. Józefa Zabieńskiego pko Rozalii Grünbaum, w książeczce kasy oszczędności 20 zł. 96 ct.
293. Jakóba Klippera pko Reislowi Hirschfeldowi, w gotówce 1/2 ct., w książeczce kasy oszczędności 3 zł. 17 ct.
294. Fryderyka Gromnajera pko masie Michnika, w gotówce 1/2 ct., w książeczce kasy oszczędności 20 zł.
295. Feiwa Goldberga pko Gabriełowi Górskiemu, w gotówce 1/2 ct., w książeczce kasy oszczędności 24 zł.
296. Karola Hermana pko Wołoszynowi w książeczce kasy oszczędności 11 zł. 43 ct.
297. Jakóba Löbensteina pko Karolinie Fischer, w gotówce 1/2 ct., w książeczce kasy oszczędności 1 zł. 90 ct.
298. Isaaka Dresnera pko Janowi Jasińskiemu, w książeczce kasy oszczędności 1 zł. 33 ct.
299. Salomona Müllera pko Jakóbowi Noworytowi, w książeczce kasy oszczędności 11 zł. 67 ct.
300. Jakóba Silbera pko Wojciechowi Kowalskiemu, w książeczce kasy oszczędności 8 zł. 1 ct.
301. Franciszka Hahna pko Pogonowskiemu, w gotówce 1/2 ct., w książeczce kasy oszczędności 10 zł.
302. Łukasza Pichli pko Józefie Bernacińskiej, w książeczce kasy oszczędności 3 zł. 35 ct.
303. Andrzeja Binczyckiego pko Hoffmanowi i Wernerowi, w gotówce 71 ct.
304. Israela Grünera pko Berlowi Meiseselowi, w książeczce kasy oszczędności 80 zł. 1 ct.
305. Maryi Nękowskiej pko masie Józefa Tormassy, w gotówce 20 zł. 1/2 ct.
306. Adama Krywulca pko Joannie Szanzer, w książeczce kasy oszczędności 40 zł. 1 ct.
307. Józefa Mondscheina pko Abrahamowi Leibowi Goldmüntzowi w gotówce 1/2 ct., w książeczce kasy oszczędności 10 zł.
308. Alberta Latnera pko Maciejowi Józefowi Czapińskiemu vel Czapińskiemu w książeczce kasy oszczędności 7 zł. 8 ct.

Wzywa się przeto wszystkich tych, którzy do rzeczonych depozytów jakiegoś prawa mają, aby w przeciągu jednego roku, sześciu tygodni i trzech dni swe prawa w sądzie krajowym w Krakowie tem pewniej wykazali, gdyż w przeciwnym razie po upływie tego terminu fundusze powyższe wraz z ewentualnym przyrostem za przypadające Skarbowi Państwa uznane a dokumenty prywatne z urzędu depozytowego do dalszego przechowania registraturze oddane zostaną.

Kraków, 28 października 1887.

L. 10442 (228 3-3)

Zbaarakki e. k. sąd powiatowy zawiadamia Samuela Jorysza z miejsca pobytu niewiadomego, że w skutek skargi wniesionej przeciw niemu przez Chanę Himmelfarb o odwołanie darowizny ze względu na przyszłe małżeństwo w formie pozornego kontraktu kupna uskutecznionej i oddanie przedmiotu darowanego z 5 listopada 1887 l. 10442 wyznaczono termin do ustnej rozprawy na dzień 15 lutego 1888 o godzinie 10 rano i ustanowiono dla niego kuratora w osobie W-go Leopolda Kukawskiego e. k. notaryusza w Zbarażu, wzywa się przeto Samuela Jorysza, ażeby ustanowionemu kuratorowi potrzebnych środków do obrony dostarczył lub innego zastępcę przed terminem sądowi wskazał.

Zbaraż, 7 listopada 1887.

L. 4 (230 3-3)

C. k. Izba notaryalna w Lwowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że p. Felicyan Polański e. k. notaryusz w Kopyczyńcach wyrokiem wysokiego e. k. Senatu dyscyplinarnego e. k. sądu Najwyższego we Wiedniu z dnia 1 grudnia 1887 l. 4378 w urzędowaniu swem aż do dnia 30 kwietnia 1888 zaszuspendowanym został.

C. k. Izba notaryalna
Lwów, dnia 5 stycznia 1888.

L. 55231 (233 3-3)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy we Lwowie oznajmia nieobecnego Maksymiliana Bucha, że przeciw niemu został na dniu 5 stycznia 1888 do l. 55231 na rzecz Towarzystwa zaliczkowego urzędników pocztowych we Lwowie wydanym nakaz zapłaty resztującej sumy wekslowej 36 zł. aw. zpn. Gdy miejsce pobytu Maksymiliana Bucha nie jest wiadomem, ustanowiono dla niego p. adwokata dr. Dziubińskiego kuratorem, a tegoż zastępcą p. adwokata dr. Skowrońskiego i wspomniany nakaz zapłaty mianowanemu kuratorowi doręczony zostaje.

Wzywa się więc zatem Maksymiliana Bucha, aby ustanowionemu kuratorowi służące do swojej obrony środki dostarczył lub innego sobie zastępcę obrał, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sam sobie przypisze.

Lwów, dnia 5 stycznia 1888.

L. 17119 (9044 3-3)

Ces. król. sąd obwodowy Tarnowski niniejszym edyktem wiadomo czyni, iż p. Majer Rapaport o uznanie że prawo pozwanego do żądania zapłaty połowy ze sumy 20.000 złr. na ich rzecz na cenę kupna dóbr Łazany i Wola Podłazńska kolokowanej zgłosił i wykreślenie tejże sumy z tabeli płatniczej z dnia 26 lutego 1824 l. 2036 skargę wniósł i o pomoc sądową prosił, w skutek czego termin 90 dniowy do wniesienia obrony zakreślony został. Ponieważ pobyt zapozwanych Ludwika Br. Larisch, Karola Br. Larisch i Maksymiliana Br. Larisch jest nie wiadomy przeznaczył tańszy sąd dla zastępstwa na koszt i niebezpieczeństwo zapozwanych tutejszego adwokata dr. Jana Steca z substytucją adwokata dr. Gastawa Holzera na kuratora, z którym wniesiony spór według ustawy cyw. dla Galicyi przepisanej przeprowadzonym będzie.

Tym edyktem przypominam się zapozwanym, ażeby w przeznaczonym czasie albo się samie osobiście stawili albo potrzebne dokumenta przezneczonej zastępcy udzielili, lub też innego obrońcę obrali, i tutejszemu sądowi oznajmili, ogólnie do bronięcia prawem przepisane środki użyli inaczej z ich opóźnienia wynikające skutki sam sobie przypisać by musieli.

W Tarnowie, dnia 7 grudnia 1887.

L. 10230 (243 3-3)

C. k. sąd powiatowy miejsko-delegowany w Wadowicach zawiadamia nieznaną z miejsca pobytu Joannę z Willerów Richtmannową, że w sporze ustnym Józefa Richt-

mana przeciw niej o uznanie winy wezwóce do uzyskania rozwodu został dla tejże Joanny Richtmann p. adw. dr. Iwański z Wadowice kuratorem ustanowionym.

W skutek tego wzywa się Joannę Richtmann, aby ustanowionemu kuratorowi udzieliła do sporu powyższego ze swej strony dowodów lub też innego pełnomocnika tut. e. k. sądowi przedstawiła.

Wadowice, 6 listopada 1887.

L. 19454 (39 2-3)

C. k. sąd powiatowy w Brodach wiadomem czyni, iż dnia 1 marca 1884 zmarła w Brodach śp. Julia Lukawiec pozostawiając do spadku powołanych Katarzynę Herold, Jakóba Wiezniewskiego.

Sąd niezaając pobytu Jakóba Wiezniewskiego, wzyważby w przeciągu roku jednego licząc od dnia wyrażonego zgłosił się w tymże sądzie i wniósł oświadczenie przyjęcia spadku w przeciwnym razie spadek byłby przeprowadzony z dziećmi zgłaszającymi i z kuratorem dr. Henrykiem Starzewskim dla niego ustanowionym.

Brody, dnia 9 grudnia 1887.

L. 339 (310)

Wydział krajowy królestwa Galicyi i Lodomerji z Wielkim Księstwem Krakowskim podaje do powszechnej wiadomości, że dnia 1 lutego 1888 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w kancelaryi tegoż Wydziału we Lwowie, następujące losowanie obligacji galicyjskich pożyczek krajowych, w sposób używany przy losowaniu Zapisów długu państwa, mianowicie: I Dwidziesiąte dziesiąte (XXIX) losowanie 6 pr. obligacji galicyjskiej pożyczki krajowej z roku 1873. Według zatwierdzonego przez Wysokie e. k. Ministerstwo Skarbu z dnia 20 listopada 1873 do l. 5087 planu umorzenia tej pożyczki, emitowanej w sumie 1,600,000 złr. wa. wyciągnięte będą następujące obligacje: Ser. A, sztuk 50 po 100 złr. razem 5000 złr. ser. B, sztuk 3 po 300 złr. razem 900 złr. ser. C, sztuk 7 po 500 złr. razem 3500 złr. ser. D, sztuk 2 po 1000 złr. razem 2000 złr. Ogółem w imiennej wartości na 11400 złr. wa. II. Dziesiąte (IX) losowanie 4 1/2 pr. obligacji galicyjskiej pożyczki krajowej z roku 1883.

Według zatwierdzonego przez Wysokie e. k. Ministerstwo Skarbu z dnia 23 września 1883 do l. 3865 planu umorzenia tej pożyczki, emitowanej w sumie 3800000 złr. wa. wyciągnięte będą następujące obligacje: Ser. A, sztuk 17 po 100 złr. razem na 1700 złr. ser. B, sztuk 14 po 500 złr. razem na 7000 złr. ser. C, sztuk 4 po 1000 złr. razem na 4000 złr. ser. D, sztuk 2 po 5000 złr. razem na 10000 złr. Ogółem w imiennej wartości na 22700 złr.

III. Siódme (VII) losowanie 4 1/2 pr. obligacji galicyjskiej pożyczki krajowej z roku 1884.

Według zatwierdzonego przez Wysokie e. k. Ministerstwo Skarbu z dnia 27 kwietnia 1884 do l. 1696 planu umorzenia tej pożyczki, emitowanej w sumie 1,000,000 złr. wyciągnięte będą następujące obligacje: Ser. A, sztuk 17 po 100 złr. razem na 1700 złr. ser. B, sztuk 4 po 1000 złr. razem na 4000 złr. wa. Ogółem w imiennej wartości na 5700 złr. wa.

IV. Szóste (VI) losowanie 4 1/2 pr. obligacji galicyjskiej pożyczki krajowej z roku 1885.

Wedle zatwierdzonego przez Wysokie e. k. Ministerstwo Skarbu z dnia 17 czerwca 1885 do l. 2342 planu umorzenia tej pożyczki, emitowanej w sumie 354800 złr. wa. wyciągnięte będą następujące obligacje: Ser. A, 10 sztuk po 100 złr. razem na 1000 złr. ser. B, 1 sztuka na 1000 złr. Ogółem w imiennej wartości na 2000 złr. wa.

Wynik losowania podany będzie do publicznej wiadomości w „Gazecie lwowskiej” i w urzędowej „Gazecie wiedeńskiej” (Wiener Zeitung).

Z Wydziału krajowego królestwa Galicyi i Lodomerji z Wielkim Księstwem Krakowskim.

We Lwowie, dnia 12 stycznia 1888.

L. 30222 (135 2-3)

W sprawie wydania a względnie dodatkowego przyznania kapitałów indemnacyjnych wymierzonych z dóbr Bonie, Łukanowice i Isep, e. k. sąd krajowy w Krakowie w miejsce zmarłego adw. dr. Rutowskiego ustanowiono adw. dr. Józefa Kremera z substytucją adw. dr. Koya, kuratorem niewiadomych z miejsca pobytu byłych a względnie obecnych współwłaścicieli tychże dóbr. a mianowicie niewiadomych z miejsca pobytu spadkobierców Edwarda i Aleksandra Chrząstowskich oraz Krystyna Diemonta de Zuidschalkwyk. Zaleca się zatem wymienionym wyżej osobom, ażeby w sprawie tej kuratorowi ustanowionemu odpowiedniej do obrony swych praw udzielił informacyi lub innego sobie ustanowili pełnomocnika, gdyż inaczej szkodliwe z zaniedbania skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Kraków, 2 grudnia 1887.

